



100 LAT ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB 1916 - 2016



Poznań 2016

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB
- ORGANIZACJA PRODUCENTÓW
ul. Krakowska 5/2, 61-889 Poznań
tel./fax 61 851 05 53
e-mail: biuro@zprzyb.pl
www.zprzyb.pl

Opracowanie zbiorcze pod redakcją Krzysztofa Karonia - Prezesa Związku Producentów Ryb



Projekt, druk i wydawca:
DEM DRUK Drukarnia
ul. Reymonta 2, 68-300 Lubsko
tel. 68 372 28 28
www.demdruk.com.pl

ISBN 978-83-928818-4-1

nakład: 200 egzemplarzy

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB
- ORGANIZACJA PRODUCENTÓW



**100 LAT
ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB
1916-2016**

Poznań 2016

SPIS TREŚCI

Słowo Wstępne <i>prof. dr hab. Ryszard Wojda</i>	5
Jubileusz 100-lecia Powstania i Działalności Związku Producentów Ryb <i>Krzysztof Karoń</i>	6
Stawowa Hodowla i Chów Karpi w Okresie 1916-2016 <i>prof. dr hab. Ryszard Wojda</i>	67
Produkcja Ryb Łososiowatych w Okresie 1916-2016 <i>Jacek Juchniewicz</i>	76
Profilaktyka, Choroby Ryb, Wnioski – Lata 1916-2016 <i>dr Jan Żelazny</i>	81
Nauka i Szkolnictwo w Zakresie Rybactwa Śródlądowego w Latach 1916-2016 <i>dr inż. Jerzy Śliwiński, prof. dr hab. Teresa Ostaszewska</i>	92
Rybactwo Jeziorowe w Polsce - Bardzo Dawno, Trochę Bliżej Naszych Czasów i w XXI Wieku <i>prof. dr hab. Arkadiusz Wołos</i>	103
Rybactwo Śródlądowe i Obrót Handlowy Rybami w Czeskiej Republice <i>prof. dr hab. inż. Janusz Guziur, dr hab. Anna Woźniak</i>	108
Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych <i>Miroslaw Purzycki</i>	114
Polski Związek Wędkarski <i>Dionizy Ziemiecki</i>	117
Skład Władz Organów ZPRyb	122
Wizytówki Gospodarstw Rybackich	126

SŁOWO WSTĘPNE

POWOŁANY Z POTRZEBY „HODOWCÓW RYB” W 1916 R. ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB, PO WIELU ZAWIROWANIACH DZIEJOWYCH W 2016 ROKU OBCHODZI „JUBILEUSZ 100-LECIA DZIAŁALNOŚCI”. WIEKOWA JUŻ HISTORIA ZWIĄZKU POSIADA BOGATE DOŚWIADCZENIA, KTÓRE EMITOWAŁY W OKRESACH JEGO DZIAŁALNOŚCI, BARDZO DUŻE OSIĄGNIĘCIA NA RZECZ RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO, A SZCZEGÓLNIE DLA CAŁEJ GOSPODARKI STAWOWEJ W POLSCE, W OKRESIE MIĘDZYWOJENNEGO DZIAŁANIA, JAK I PRZERWY W SŁUŻENIU RYBACTWU W WYNIKU ZMIAN POLITYCZNYCH W POLSCE PO 1945R.

OBECNIE ZWIĄZEK REAKTYWOWANY PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ RYBACKĄ W CELACH OBRONY JEJ INTERESÓW, W NOWEJ SYTUACJI SPOŁECZNO GOSPODARCZEJ JEST ORGANIZACJĄ OGÓLNOKRAJOWĄ REPREZENTOWANĄ PRZEZ SIEDEMI ODDZIAŁÓW, KTÓRYCH CZŁONKOWIE GOSPODARUJĄ NA CAŁYM OBSZARZE POLSKI.

ORGANIZACJA OPARTA NA PRACY SPOŁECZNEJ „PASJO NATÓW RYBACTWA”, BORYKAJĄCA SIĘ Z WIELOMA TRUDNOŚCIAMI, ZARÓWNO FINANSOWYMI, JAK I MERYTORYCZNYMI, STAWIA SOBIE SZCZYTNE CELE: NIESIENIA POMOCY UŻYTKOWNIKOM RYBACKIM, POPRZECZ DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWĄ, KONSULTACJE SPOŁECZNE, JAK I DZIAŁANIA INTERWENCYJNE. WYKORZYSTUJĄC UPRAWNIENIA USTAWOWE, BRONI INTERESÓW RYBACTWA I POLSKICH RYBAKÓW.

Z OKAZJI TAK PIĘKNEGO, WIEKOWEGO JUŻ „JUBILEUSZU”, ŻYCZĘ ZWIĄZKOWI PRODUCENTÓW RYB, WIELU DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ NA RZECZ RYBACTWA, DOBREJ WSPÓŁPRACY Z INNYMI ORGANIZACJAMI RYBACKIMI, WYTRWAŁOŚCI W DALSZEJ PRACY SPOŁECZNEJ CAŁEMU „AKTYWOWI SPOŁECZNEMU” Z JEGO WIELOLETNIM PREZYESEM PANEM KRZYSZTOFEM KARONIEM, NA KTÓREGO RĘCE SKŁADAM, SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA WASZĄ PRACĘ, TRUD I POŚWIĘCENIE, ŻYCZĄC WAM WIELU DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ DLA ROZWOJU POLSKIEGO RYBACTWA.

PROF. DR HAB. RYSZARD WOJDA
Warszawa, 20 sierpnia 2016 r.

JUBILEUSZ 100-LECIA POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB

KRZYSZTOF KAROŃ
– PREZES ZARZĄDU ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB

W 2016 r. przypada JUBILEUSZ 100-LECIA utworzenia Związku Producentów Ryb. Historia Związku pokazuje bardzo duże osiągnięcia, jak i okres całkowitego upadku, po czym znów renesans działalności organizacji.

Rozpoczynając opis 100 lat istnienia Związku Producentów Ryb, należy zadać sobie najpierw pytanie, jak ocenić, czy to duży okres czasu w dziejach polskiego rybactwa? Pierwsza nasuwa się myśl – 100 lat to bardzo długi okres! Jednak obiektywnie w dziejach polskiego rybactwa 100 lat, to niewielki przedział czasu. Przez wcześniejsze wieki Polacy rozwinęli przecież rybactwo wspaniale!

Poniżej zamieszczone obrazowe fakty, ilustrują dawne dzieje rybactwa - posadowienie miasta stołecznego Warszawy na miejscu prastarej osady rybackiej Rybitwy, osiągnięcia hodowli karpia potwierdzone w 1880 r. w BERLINIE na WYSTAWIE ŚWIATOWEJ, zdobytym ZŁOTYM MEDALEM za polskie karpie, wystawione przez Adama Gascha z Kaniowa i perspektywiczne, absolutnie pionierskie plany z roku 1881, hodowli ryb łososiowatych w dobrach hrabiego Edwarda Raczyńskiego w Złotym Potoku.





BERLIN 1880 r. - WYSTAWA ŚWIATOWA
ZŁOTY MEDAL ZA POLSKIE KARPIE WYSTAWIONE PRZEZ ADAMA GASCHA Z KANIOWA

„ZIEMIANNIN” - 30.04.1881 r.:

— **Największy** zakład sztucznej hodowli ryb łososiowatych w świecie niezadługo znajdować się będzie w Król. Polskiem w Złotym Potoku w powiecie Częstochowskim. Zaszczytnie znany ichthyolog p. Michał Girdwoyń wypracował już projekt powstać mających w Złotym Potoku zakładów. Warunki miejscowe przeszły wszelkie oczekiwania, tak że p. Girdwoyń zdziwił się nad skarbami, jakie rzeczony majątek w tej mierze przedstawia.

Podczas gdy całkowita powierzchnia największego zakładu w Horskyfeldzie pod Kolinem w Czechach zaledwie 12,000 kw. metrów obejmuje, Złoty Potok mieć będzie 132,400 kw. metrów, głębokością zaś dorównywa największej znaną głębokości zakładu w Seltzenhof pod Freiburgiem w Badeńskim t. j. czterem metrom. Suma spadków wodospadów największa dotąd w Seltzenhofie wynosi 17 metrów, w Potoku wynosić będzie 40⁶⁴ metr. Liczba wodospadów największa w Hüningen pod Bazyleą w Alzacyi dochodzi do 24; Potok zaś będzie ich miał 60. Największa ilość źródeł jest w Hellbrunn pod Salzburgiem; Potok ma ich 67. Najwyższą temperaturę wody źródlanej ze wszystkich znanych mają dotąd zakłady Burg pod Zürichem, Romsan pod Teisendorfem (Bawarya), Seltzenhof i Helbrunn + 8° Reaum., źródła Potoku tymczasem mają aż + 8½° R. Nadto wszystkie wody wspomnianych zakładów zanieczyszczone są szkodliwymi mętami próchnicznymi i wodanu tlenniku żelaza, gdy woda w Potoku jest absolutnie czystą, bije bowiem wprost z wapienia białojurajskiego.

Z powyższych danych widzimy, że zakład powstający w Złotym Potoku jest o 3½ razy większy od wszystkich najcelniejszych podobnych zakładów zachodniej Europy, razem wziętych, że więc będzie największym w świecie a zarazem, że posiadać będzie wyjątkowe warunki pomyślnego rozwijania się, również nigdzie nie-
napotykane.

Rybacktwo w Polsce ma nadzwyczaj bogatą tradycję historyczną, wywodzącą się z XII wieku. W „ENCYKLOPEDII MACIERZY POLSKIEJ” wydanej przez W. Łozińskiego i L. Finkela we Lwowie w 1898 r. czytamy:

„Rybacktwo, ogólne pojęcie wszystkich spraw i czynności, mających związek z chowem ryb i ich połowem. Rybacktwo należy do zakresu gospodarstwa wiejskiego, podobnie jak rolnictwo, chów bydła, pszczelnictwo, łowiectwo itp. Dawniej w Polsce rybacktwo było w wielkim poszanowaniu, później jednak podupadło i straciło zupełnie znaczenie z wielką szkodą dla kraju, któremu ubyło jedno z ważnych źródeł dochodów”.

„W dawnej Polsce rybacy tworzyli osobny cech, którego ślady pozostały jeszcze w istniejącym w Krakowie Stowarzyszeniu rybaków. Dawne cechy rybackie były w wielkim poszanowaniu ogółu i szczyliły się rozmaitymi przywilejami i nadaniami królewskimi”.

Bardzo pouczające odniesienia do rybacktwo zawarł inż. Jan Roesler w artykule „O karpie polskim” opublikowanym w „TYGODNIKU ILUSTROWANYM” nr 1 z 1927 r:

- „Istnieje u nas w Polsce pewien znaczny dział produkcji rolnej, o którym jednak szeroki ogół społeczeństwa albo nic nie wie, albo bardzo niewiele. Jest to sztuczna hodowla ryb w stawach. Trzeba ściśle rozgraniczyć pojęcie hodowli ryb i rybołówstwa sztucznego od prostej eksploatacji rzek i jezior. Jeżeli jednak o rybakach łowiących ryby na wszelkie sposoby, poczynwszy od wędek i skończywszy na wielkich motorami ściąganych sieciach, każdy coś słyszał, to, jak wspominałem, nieliczne jednostki wiedzą choćby tyle, że hodowla ryb „sztuczna” z łowieniem ryb w rzekach nie ma nic wspólnego i że między hodowcą ryb a rybakim jest taka różnica, jak między hodowcą zwierząt domowych a myśliwym. Bo ryba zamknięta w stawie jest rzeczywiście domowem niemal zwierzęciem, koło którego trzeba chodzić, zabiegać, dbać o nie, znać jego potrzeby, co nie jest rzeczą łatwą i wymaga dużego nakładu pracy i umiejętności. W warunkach naszego kraju najlepiej udaje się w stawach karp, który stanowi też główny masowy produkt hodowli stawowej”

i dalej pisze:

- „warto poświęcić słów parę naszemu polskiemu karpowi. Godziłoby się, aby szeroki ogół był o tej szczeropolskiej wodnej produkcji wiedział więcej, niż wie o zalewnych polach ryżowych lub o systemach zalewów na brzegach nilowych, zwłaszcza, że hodowla stawowa karpia ma u nas bardzo piękną kartę w przeszłości, a i dziś dużą ma wartość ekonomiczną. Karpie rasy polskiej słyną wszędzie u naszych sąsiadów. Niemcy uważają

je za jedne z lepszych do hodowli i przeważnie naszego pochodzenia ryby hodują. Hodowla karpi sięga w Polsce zamierzchłej przeszłości. Świadczą o tem, po dziś dzień istniejące, ślady starych grobli, rozległych gospodarstw stawowych opartych na olbrzymim systemie zalewów. Na pograniczu Śląska, w powiatach: Bialskim, Oświęcimskim, Zatorskim, do dziś czynne są olbrzymie gospodarstwa rybne, sięgające czasów piastowskich XII i XIII w. Jeszcze starszej daty są, według Wincentego Pola, olbrzymie i nieprzeliczone stawy, rozlane wśród spieczonych słońcem, urodzajnych przestrzeni Podola. Północna połać Podola w części swej, należącej do Polski, na terenie Małopolski, ma, od ilości stawów, tam nagromadzonych w geografii nazwę Opola stawowego”.

- „Niektóre okolice kraju opierały od dawna całą swą egzystencję przeważnie na produkcji ryby stawowej. Wszak tylko „piaski, laski i karaski miał szlachcic podlaski”. Niemniej jednak w każdej dzielnicy Polski zawsze bardzo żywo zajmowano się hodowlą karpia, chętnie zakładano stawy, rozumiano się i na chowaniu ryby, i na technice „prowadzenia” i „ważenia wody”, czyli niwelacji. W dawnych czasach, w okresie słabej wymiany produktów, samowystarczalność fortuny ziemskiej uważana była za ideał pełnego gospodarstwa, a w tym ideale poczystne miejsce zostawiono i rybom. Pełnię składników w pojęciu ówczesnym miał bowiem ten majątek, który miał i „mąkę, i łąkę, i grzyby, i ryby”, gdyż mając pola, pastwiska, las i wodę rybną, można było wszystkie potrzeby życia zaspokoić wytworami własnej domowej gospodarki, nie kupując niczego nawet na owinięcie palca”. Największy rozkwit hodowli stawowej przypada na XVI wiek, a głównie zawdzięczamy rozwój rybołówstwa sztucznego klasztorom. Każdy prawie klasztor posiadał własne stawy – nieraz duże bardzo kilkusetmorgowe przestrzenie – na których z zamiłowaniem hodowano karpie. [Wszystkim wiadomo, że mnisi lubili dobrze zjeść – a postów rozmaitych obchodzili dużo!]. Z tych dawnych czasów pozostały nazwy bardzo charakterystyczne: np. urządzenie do przepływu wody nazywa się „mnichem”, gdyż z daleka rzeczywiście przyrząd taki wygląda, jak mnich w kapturze, a że woda zawsze szemrze jednostajnie w takim „mnichu” mówi się, że to mnich odmawia pacierze. Np. na kresach takie przyrządy nazywają „popami”.

W wieku XIX, gdy powstawał Związek Producentów Ryb, na obszarze Rzeczypospolitej znajdowało się około 1000 gospodarstw stawowych, zajmujących ponad 50.000 ha stawów, z których na rynek trafiało 6 500 000 kg karpia. Oczywiście wg zasad tamtejszego ustroju obiekty stawowe stanowiły własność prywatną, były to niemal wyłącznie kompleksy stawowe w dużych majątkach ziemskich i dobrach klasztornych. W latach od 1919 do 1939 w dużych majątkach ziemskich budowano stawy, by uniknąć utraty gruntów

zabieranych w reformie rolnej – tereny stawowe nie podlegały bowiem tej reformie.

Sytuacja finansowa właścicieli stawów była nieporównywalnie inna niż obecnie. Byli to ludzie majątni o wielkim prestiżu społecznym. Twórcy Związku to elita polskiego ziemiaństwa, ludzie bardzo dobrze wykształceni, „obcy w świecie”. Głównym powodem utworzenia Związku było pokonanie

STRONA 6 — ILUSTRACJA POLSKA — NUMER 11

Ryby na stoł wigilijny

Doroczny odlów na Wielkim Trzcielinie pod Ostrowem

Fot. „Ilustracja Polska”

W ponury jesienny dzień, wśród nieprzerwanego deszczu, mijamy Ostrów. Zachłapaną niemiłosiernie błotem „Praga” pędzi jeszcze kilkanaście kilometrów po szanie, by tuż za Przygodziami spełnić na rozmiękłą drogę polną. Po lewej stronie widnieje odległa, szara, młot błotem polyskująca równina. Krańce jej obramują ginące w oddali, rzadko rosnące wierzbki. To słynny staw ordynacji przygodzickiej, Trzcielina Wielki. Spuszczono go właśnie dla dorocznego odlowu.

Nad brzegiem stawu, tuż koło grobli rozbito wielki namiot, zamieniony w jadalnię i chroniący gości z Poznania i z Ostrowa od lejącego niemiłosiernie deszczu. Ze staropolską gościnnością



Napędzanie ławy ryb do łowiska.



Nagmbla rybaków wciąga wpędzić ulężyną ławę karpia do łowiska. Wstarczona jednak woda w tyle za rybakami wskazuje, że główna masa ryb przebieła się przez zagankę i uciekła.

podaje im tu zaproszonych obecnie ordynat przygodzicki, ks. Michał Radziwiłł. Staw, którego brzegi trudno objąć wzrokiem, linii gziemiędnice kładą wody, pozostałej wśród szarego, młotnego dna. W sei największej długości stawu prowadzi do głównej śluz

dlugi, przeszło kilometrowy, głęboki kanał, mający kilka metrów szerokości i pełen wody. Aż roi się w tej wodzie od ryb. Dolna część rowu, mająca długości około 200 m., ocienbrwana jest belkami. To łowisko, do którego grupy wciągających się robotników

wpędzają partje ryb. Za wpędzonemi tu karpiami i linami spuszcza się kratę żelazną, która odcina im ucieczkę. W zamkniętym ławisku zainicjowane są sieci, które kilkunasto ludzi zaciąga do brzegu. Teraz wybiera się z sieci ryby przy pomocy ręcznych siatek, t. zw. kaszorków. Opodal stoja na brzegu do-



Ks. Michał Radziwiłł, ordynat przygodzicki.

najtrudniejszych problemów ówczesnego karpiarstwa w zakresie transportu ryb żywych i sprzedaży ryb po opłacalnych cenach! Doskonały opis sytuacji rybactwa przedstawia inż. Jan Roesler:

- „Mimo jednak znacznego rozwoju i sprzyjających warunków, jakie w Polsce od wieków miała hodowla karpia, jest to bodaj czy nie najcięższy do zorganizowania dział produkcji rolniczej, najmniej podatny do współdzielczości, do zorganizowania handlu i zbytu. Przede wszystkim dlatego, że karpia najchętniej widzi się w handlu „na żywo” i jako żywy osiąga dopiero właściwą cenę. To też masowa dostawa ryb żywych, połączona z olbrzymim ryzykiem, była najpoważniejszym szkopułem w skupieniu tak poważnej i cennej produkcji w jedną wielką jednostkę handlową.

Prymitywnego transportu w beczkach na całej karawanie furmanek podejmowali się drobni kupcy żydowscy, którzy, kupując od producentów ryby na grobli ich stawów, kazali sobie płacić gruby haracz za przejęcie ryzyka dostawy ryb na żywo. W rezultacie kupiec dawał niską cenę producentowi, a od konsumenta pobierał grubą zapłatę za swoją sztukę przewiezienia ryb cało i żywo.

To też żaden produkt w okresie przedwojennym (przed 1914 r.- przypis KK) nie wykazywał takiej dysproporcji między ceną hurtową, płaconą producentowi, a ceną detaliczną, jak ryby. Nagroda za fatywę pośrednika wynosiła często 100 a nawet 150% ceny hurtowej. Jak i wiele innych gałęzi naszej produkcji, handel rybami był monopolem żydów. Wobec rozrzucenia gospodarstw rolnych na kolosalnych obszarach ziem Polski, wobec trudności przewozu samego towaru, któżby się podjął takiej organizacji pełnej ryzyka, troski, niebezpieczeństw i walki z naszymi ciężkimi warunkami transportu wewnątrz kraju”.

Jaką ocenę i w jaki sposób można wystawić Związkowi Producentów Ryb, jego założycielom i członkom za lata pionierskiej działalności, po powstaniu Związku w 1916 r. - w czasie niebytu państwowości polskiej i po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.?

Pytania bardzo trudne! Najbardziej upoważnionymi do tej oceny byłiby współcześni rybacy, członkowie Związku i ówcześni znawcy tematu, jak Pan inż. Jan Roesler, który stwierdza:

- „I rzecz dziwna, w okresie może największego skrępowania, w czasie okupacji 1916 r., powstała grupa śmiałków, którzy postanowili zbliżyć producenta z konsumentem, pokonali trudności transportu: stworzono kooperatywę handlową – Zrzeszenie Producentów Ryb. Skupił ich i prowadził silną ręką jeden z tej rasy ludzi, co wiedzą czego chcą i jak mają osiągnąć to, czego chcą. Człowiekiem tym był Stanisław Janicki, ziemianin i przemysłowiec, sam rybak, który w majątku swym ma przez

siebie założoną znaną hodowlę karpia, wieloletni Minister Rolnictwa, Mąż Stanu, a od chwili powstania Zrzeszenia Producentów Ryb, przez cały czas istnienia instytucji, aż po dzień dzisiejszy jej wieloletni prezes i członek zarządu. Trudne to były warunki rozwoju Zrzeszenia – obecnie Związku Prod. Ryb. Sp. Akc., a jednak powoli instytucja rozwijała się, dzięki wyteżonej pracy jej założycieli, potrafiła stać się niezbędną, zarówno dla producentów, jak i konsumentów i dziś stała się ośrodkiem, koncentrującym w sobie gros naszego handlu rybami. Operując początkowo, jako środkami transportowymi – beczkami przewożonemi, bądź to koleją, a przeważnie końmi, i kilkoma tzw. „sadzami” na Wiśle, dochodzi do własnych samochodów, przez co transport staje się łatwiejszy, szybszy i tańszy, buduje według ostatnich wymagań techniki rybackiej skonstruowane baseny do przetrzymywania kilkunastu nieraz tysięcy kg. Karpia na miejscu w Warszawie w domu własnym przy ulicy Rybaki 18, posiada własne rozległe zimochowy w Wiaźownej. Ostatnio, dzięki niespożytej energii i sprężystości głównego dyrektora p. inż. W. Pułtoraka, zakupił Związek Producentów Ryb specjalne wagony do przewozu ryb, zaopatrzone w specjalne motory i wentylatory, dzięki czemu kwestja transportu ryb z dalszych stron kraju została zupełnie rozwiązana. Wielką również zasługą p. dyr. Pułtoraka jest zapoczątkowanie eksportu naszych karpia do Niemiec i – pierwsze transporty zostały wysłane, miejmy nadzieję, że przy podniesieniu produkcji naszych stawów, karp stanie się artykułem eksportowym, odegra nieposlednią rolę w naszym bilansie handlowym. Nie tylko handlem jednak zajmuje się Związek Producentów Ryb – stara on się pomóc wszystkim członkom zrzeszonym przez dostarczenie na wygodnych warunkach kredytowych łubinu do karmienia ryb, wyjednywa kredyty na niezbędne inwestycje itp. Zakupując specjalne wagony-baseny do transportu ryb, miał głównie na celu Związek Producentów Ryb przyjscie z pomocą Kresom Wschodnim, które pod względem zorganizowania zbytu na ryby znajdują się w opłakanych warunkach i do niedawna hodowcy kresowi zdali byli na zupełną łaskę kupców żydowskich. Obecnie warunki się zmieniły, Związek Producentów Ryb dotrzeć może do najdalszych krańców Rzeczypospolitej. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego czym są i czym mogą być Kresy dla naszej gospodarki rybnej: - to nieograniczone możliwości hodowlane – całe wielkie połacie kraju wskutek swego niskiego położenia na nic innego się nie nadają, jak na urządzenie wielkich przestrzeni gospodarstw rybnych. To też ruch na kresach w tym kierunku ogromny – zakładają się tysiące hektarów rybołówstw sztucznych, a produkcja z roku na rok podnosi się bardzo wydatnie.”

ZAŁOŻYCIELE ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB:

Stanisław Janicki, Marjan hr. Starzeński, Konstanty Komierowski,
Aleksander Mazaraki, Stanisław Grabiński, Gustaw Potworowski,
Mieczysław Meisner, Cezary Jankiewicz



STANISŁAW JANICKI
WSPÓLZAŁOŻYCIEL i PREZES ZPRyb
MINISTER ROLNICTWA

właściciel gospodarstwa rybnego

Zmarł śmiercią tragiczną 25 września 1939 r. w wyniku bombardowania
Warszawy i został pochowany na cmentarzu ewangelicko-
reformowanym przy ul. Żytniej



HR. MARIAN STARZEŃSKI
WSPÓLZAŁOŻYCIEL i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
REWIZYJNEJ ZPRyb
- PREZES WYDZIAŁU RYBACKIEGO C.T.ROLNICZEGO

*„Zamiłowany Hodowca, świetny praktyk, właściciel
wspaniale urządzonego gospodarstwa rybnego "Ruda" w
powiecie Mińsko-Mazowieckim”.*



Rok 1939. Warszawa, ul. Rybaki 18 – dom własny Związku Producentów Ryb



Rok 2016 – Warszawa – ul. Rybaki 18

Związek posiadał Oddziały w Białymstoku, Lublinie (dom własny), Łodzi (dom własny) i Radomiu.

Bardzo ciekawe, źródłowe informacje o Związku znajdują się w treści ogłoszeń zamieszczanych w „Przeglądach Rybackich”.

Rok I.

1 Maja 1919.

Związek Producentów Ryb
CDR. WŁADYSŁAW RYBAK
№ 3.

PRZEGLĄD * * *

* * * RYBACKI

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

Warszawa, Kopernika 30.

Związek Producentów ryb dociera do konsumenta, bez udziału kosztownego pośrednictwa, drogą zorganizowanej sprzedaży detalicznej we własnych sklepach.

Związek Producentów Ryb eksploatuje na własny rachunek jeziora dzikie i zakupuje ryby przez swoich agentów. Związek posiada własne oddziały w Lublinie, Łodzi i Radomiu. Związek ułatwia osobom, zajmującym się hodowlą ryb lub rybołóstwem, sprzedaż wszelkich produktów ze stawów, jezior, rzek i gospodarstw rybnych w stanie naturalnym lub przetworzonym, jakoteż kupno przedmiotów lub artykułów, potrzebnych w gospodarstwach rybnych i przemyśle rybnym, przyczynia się do rozwoju gospodarstw rybnych i przemysłu rybnego i wykonywa wszelkie polecenia członków, dotyczące gospodarstwa, handlu i przemysłu rybnego.

Istniejąc od roku 1916, Związek kroczy stale drogą pomyślnego rozwoju. Obecnie należy do Związku 70 gospodarstw rybnych, których produkcja roczna wynosi około 1½ miliona funtów ryb. Obroty w roku ubiegłym 1917/18 wynosiły poważną sumę około 3-ch milionów marek. Kapitał zapasowy powiększa się automatycznie przez coroczne odpisy.

Wyrobiony personel techniczny, energiczne kierownictwo, własna nieruchomość i zasobny inwentarz stanowią mocną podstawę do dalszej pomyślnej działalności Związku Producentów Ryb.

W poczet członków przyjmowani być mogą właściciele i dzierżawcy gospodarstw rybnych i zakładów przemysłowych rybnych oraz towarzystwa i instytucje, posiadające prawa osoby prawnej, zainteresowane hodowlą i przemysłem rybnym. Przyjmowanie członków uskutecznia Zarząd na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez Zgromadzenie Ogólne.

Wpisowe wynosi Mk. 100 —, udziały zaś Mk 250.— od każdych 5.000 funtów produkcji danego gospodarstwa rybnego.

Rok II.

1 Sierpnia 1920 r.

Nr. 8.

PRZEGLĄD

RYBACKI

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

Warszawa, Rybaki 18.

Związek Producentów Ryb dociera do konsumenta, bez udziału kosztownego pośrednictwa, drogą zorganizowanej sprzedaży detalicznej we własnych sklepach.

Związek Producentów Ryb eksploatuje na własny rachunek jeziora dzikie i zakupuje ryby przez swoich agentów. Związek posiada własne oddziały w Białymstoku, Lublinie, Łodzi i Radomiu. Związek ułatwia osobom, zajmującym się hodowlą ryb lub rybołostwem, sprzedaż wszelkich produktów ze stawów, jezior, rzek i gospodarstw rybnych w stanie naturalnym lub przerobionym, jakoteż kupno przedmiotów lub artykułów, potrzebnych w gospodarstwach rybnych i przemyśle rybnym, przyczynia się do rozwoju gospodarstw rybnych i przemysłu rybnego i wykonywa wszelkie polecenia członków, dotyczące gospodarstwa, handlu i przemysłu rybnego.

Istniejąc od roku 1916, Związek kroczy stale drogą pomyślnego rozwoju. Obecnie należy do Związku z górą 100 gospodarstw rybnych, których produkcja roczna wynosi około 2.000.000 funtów ryb. Kapitał zapasowy powiększa się automatycznie przez coroczne odpisy.

Wyrobiniony personel techniczny, energiczne kierownictwo, własna nieruchomość i zasobny inwentarz stanowią mocną podstawę do dalszej pomyślnej działalności Związku Producentów Ryb.

W poczet członków przyjmowani być mogą właściciele i dzierżawcy gospodarstw rybnych i zakładów przemysłowych rybnych oraz towarzystwa i instytucje, posiadające prawa osoby prawnej, zainteresowane hodowlą i przemysłem rybnym. Przyjmowanie członków uskutecznia Zarząd na zasadzie regulaminu uchwalonego przez Zgromadzenie Ogólne.

**Związek
Producentów Ryb**
Sp. Ak.

Warszawa,
Rybaki 18 (dom własny) tel.: 98-70 i 68-37

ODDZIAŁY:

Białystok, Kilińskiego № 6, telef. 11-90.
Lublin, Dolna 3-go Maja 9 (dom własny)
telefon 54.

Łódź, Kilińskiego 60, telefon 142.
Magazyn ul. 28 Pułku Strzelców
Kaniowskich Nr. 25 (dom własny)
tel. 14-96.

Związek posiada specjalnie urządzone wagony do przewozu ryb żywych — zakupuje całe produkcje ryb stawowych na warunkach komisowych i na własny rachunek — udziela kredytów na zakup zarybienia i pasz dla ryb — kupuje i sprzedaje narybek, kroczyki, tarlaki i dostarcza je we własnych dezynfekowanych — — — — wagonach. — — — —

Adres telegraficzny: „PRORYBY”.

Ogłoszenie w Przeglądzie Rybackim - luty 1929 r.

Okres od 1945 do 1991 r.

Po II Wojnie Światowej działał Związek Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polski, który władze PRL zlikwidowały 28 października 1949. Do 1978 r. nie działały żadne organizacje rybackie. Wprawdzie w 1970 r., na podstawie Uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, podjęto próbę utworzenia Wielkopolskiego Zrzeszenia Producentów Ryb,

zebrano deklaracje od rybaków, chcących wstąpienia do tej organizacji, jednak utworzenia Zrzeszenia rybaków, zabronił KC PZPR! To nie wyeliminowało jednak woli stworzenia organizacji rybaków, czego efektem były następujące zdarzenia:

- październik 1978 r. - w Poznaniu zorganizowano Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb,
- wzorem Poznania powołano w 1979 r. w Polsce 15 Zrzeszeń Producentów Ryb,
- w 1979 r. utworzono Krajowy Związek Zrzeszeń Producentów Ryb w Warszawie.

Jednak po transformacji ustrojowej z 1998 r. nastąpił krytyczny okres, w wyniku czego, na początku lat 90-tych XX wieku przestał działać KZZPR w Warszawie, a WZPRyb w Poznaniu w 1990 r. zawiesił swą działalność, natomiast 15 pozostałych, okręgowych Zrzeszeń Producentów Ryb upadło!

Zachodzące zmiany, restrukturyzacja i prywatyzacja PGRIbackich przez utworzoną Agencję Własności Rolnych Skarbu Państwa, ciągle zmieniające się przepisy prawa, dotyczące rybactwa, stały się impulsem do stworzenia organizacji, skupiającej rybaków w celu obrony ich interesów zawodowych i społecznych. W efekcie w 1991r. nastąpiło odrodzenie Wielkopolsko-Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu i reaktywowanie „Przeglądu Rybackiego”.

Zjazd założycieli Wielkopolsko-Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu



K.Karoń

B.Jelinowski

J.Mastyński

W.Łęcki

B. Jenek

E. Grabda

K.Bortkiewicz

L.Radziej



Na Nadzwyczajnym Zjeździe W-PTRyb w dniu 25 maja 1993 r. podjęto uchwałę o poszerzeniu działalności organizacji na cały obszar Polski i przyjęto w związku z tym nazwę: Polskie Towarzystwo Rybackie.

PTRyb rozwijało dobrze swą działalność, jednak w sprawozdaniu Zarządu na II Zjazd Towarzystwa w 1995 zapisano: „...za mały wpływ PTR na podejmowane decyzje, dotyczące rybactwa na wszystkich szczeblach administracji państwowej...”, również podczas III Zjazdu – 1999 r. – delegaci podobnie ocenili oddziaływanie PTR!

Mając ww. na względzie podczas III Zjazdu PTR w dniu 25.05.1999 r. Krzysztof Karoń zawnioskował do Zjazdu:

„Dla wzmocnienia siły działania organizacji proponuję przemianować PTRyb z statusu stowarzyszenia, na branżowy związek producentów ryb, posiadający silniejsze ustawowe umocowania, obrony interesów rybaków...”

Przy jednym głosie wstrzymującym pozostali delegaci zaaprobowali wniosek zmiany PTR z statusu stowarzyszenia na: **BRANŻOWY ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB I ORGANIZACJI RYBACKICH.**



ROK 1999

Przewodniczący Zjazdu doc. K. Goryczko
Sekretarz Zjazdu L. Pirtań

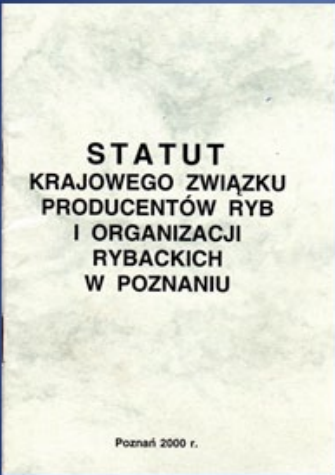


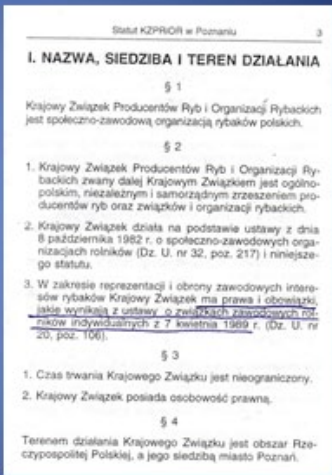
Profesorowie
R. Bartel – J. Szczerbowski



13
K. Karoń – doc. A. Kruger – A. Marczyński
M. Tomala – K. Stasiniewicz – J. Broda

Realizując uchwałę III Zjazdu PTRyB, wnioskodawca przekształcenia PTRyB wraz z grupą kolegów, opracowali Statut KZPR i OR i dokonali jego rejestracji w Sądzie.





Pomimo powyższej uchwały na zwołanym w 2001 r. w Kiekrzu Nadzwyczajnym Zjeździe PTR, większość delegatów nie zaaprobowała zmiany PTR w KZPRiOR.

ZAWIEDZENI TĄ DECYZJĄ, RYBACY ZAWODOWI, GŁÓWNIE „STAWIARZE”, OBAWIAJĄCY SIĘ O PRZYSZŁOŚĆ SWOJĄ, PRACOWNIKÓW I OBIEKTÓW RYBACKICH, REAKTYWOWALI W 2001 r. ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB, JAKO OGÓLNOPOLSKĄ BRANŻOWĄ ORGANIZACJĘ PRODUCENTÓW RYB.

Reaktywując w 2001 r. działalność Związku, przyjęto nowy Statut, obejmując terenem działania cały obszar RP. Wybrano nowe władze. Prezesem Zarządu został **Krzysztof Karoń**, ichtiolog, właściciel zbudowanego przez siebie Gospodarstwa Rybackiego „Róża” w Promnie i dzierżawca od ANR obiektu stawowego Kiszkowo, pełniący tę funkcję do chwili obecnej.



Krzysztof Karoń - Prezes Zarządu Związku Producentów Ryb



STAN ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB-OP

członkowie gospodarują na:

➤ **stawach o powierzchni - 16.020, ha**

Srednia wielkość gospodarstwa stawowego - 150, ha
Produkcja ryb stawowych wynosi ogółem - 10.100, ton
Karp Kh - 5.375 ton, to jest 30 % produkcji Krajowej

➤ **jeziorach: o powierzchni - 61.208, ha**

Odłowy jeziorowe 770 ton - 35% Kraju
Wartość odłowionych ryb5.645.000, zł
Wartość zarybień jezior..... 3.007.000, zł

Zreaktywowany Związek utworzył siedem Oddziałów Terenowych:

1. Oddział Wielkopolski ZPRyb

- Prezesem Oddziału od momentu utworzenia do dnia dzisiejszego jest **Marek Trzcieliński**.

2. Oddział Mazowiecko-Podlaski ZPRyb

- Prezesem Oddziału od momentu utworzenia do dnia dzisiejszego jest **Lech Staniszewski**

3. Oddział Łódzki ZPRyb

- Prezesem Oddziału od momentu utworzenia do dnia dzisiejszego jest **Zbigniew Rakowski**.

4. Oddział Śląsko-Małopolski ZPRyb

- od chwili powstania Prezesem Oddziału był **Robert Bratoń**, następnie - od 2014 r., przez okres jednego roku, **Alojzy Kuczera**. Obecnie, od 2015 r. Prezesem Oddziału jest **Andrzej Grzesiak**.

5. Oddział Lubelski ZPRyb

- od momentu powstania Prezesem Oddziału był **Marian Rapacewicz**, następnie: od 2007 r. **Zygmunt Daczka**, od 2010 r. **Anna Pyć**, a obecnie (od 2015 r.) Prezesem Oddziału jest ponownie **Marian Rapacewicz**.

6. Oddział Lubuski ZPRyb

- od chwili powstania Prezesem Oddziału był **Janusz Maksymowicz**, następnie: od 2009 r. **Zdzisław Banaszak**, od 2011 r. **Zenon Maśluk**, a obecnie (od 2016 r.) Prezesem Oddziału jest ponownie **Zdzisław Banaszak**.

7. Oddział Rybackich Użytkowników Jezior, Rzek i Zbiorników zaporowych ZPRyb

- Prezesem Oddziału od momentu utworzenia do dnia dzisiejszego jest **Andrzej Abramczyk**.

Związek Producentów Ryb zrzesza rybaków zajmujących się profesjonalnie chowem i hodowlą karpi, pstrągów, ryb ciepłolubnych, właścicieli jezior, dzierżawców obwodów rybackich na jeziorach, rzekach i zbiornikach zaporowych.

Związek jest organizacją w pełni samorządną. Prowadzi działalność opartą głównie na pracy społecznej swych członków. Działalność oparta jest o środki własne, uzyskiwane ze składek członkowskich.

Podstawa prawna obecnej działalności ZPRyb:

Związek działa na podstawie Ustawy z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz. U. z 1982 r. Nr 32, poz. 217) i Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o Organizacji Rynku Rybnego. Osiągnął status prawny Uznanej Organizacji Producentów.

Związek posiada ustawowe uprawnienia w obronie interesów członków i realizuje je na kilka sposobów:

- Po pierwsze - poprzez przedkładanie właściwym organom państwowym, swego stanowiska w postaci opinii, wniosków, postulatów i żądań.
- Po drugie - poprzez inicjowanie regulacji prawnych oraz opiniowanie projektów regulacji lub udział w ich opracowywaniu.
- Po trzecie - poprzez udział w negocjacjach w sprawach dotyczących kształtowania warunków funkcjonowania rolnictwa.

Organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego oraz państwowe jednostki organizacyjne i inne organizacje powołane do wykonywania zadań na rzecz rolnictwa, zobowiązane są do współdziałania z organizacjami rolników w sprawach określonych w art. 4 ust. 1 i 3. – „Ustawa o związkach rolników...”

Organy, jednostki organizacyjne i organizacje wymienione w art. 5 ust. 1 obowiązane są ustosunkować się, bez zbędnej zwłoki, najpóźniej w terminie jednego miesiąca, do przedstawianych przez organizację rolników opinii, wniosków, postulatów bądź zadań w sprawach określonych w art. 4 ust. 1, a w wypadku braku możliwości ustosunkowania się do nich w tym terminie - zawiadomić o terminie ustosunkowania się do przedłożonej sprawy.

DECYZJA O REAKTYWOWANIU ZWIĄZKU OKAZAŁA SIĘ BARDZO OWOCNA, O CZYM ŚWIADCZĄ EFEKTY JEGO 15 LETNIEJ DZIAŁALNOŚCI:

Konsultacje społeczne.

ZPRyb jako ustawowo umocowana organizacja branżowa producentów ryb w ciągu całej minionej kadencji otrzymywał od Organów Państwa do konsultacji projekty aktów prawnych dotyczących rybactwa. Szczególnie dużo projektów otrzymano z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Środowiska. Ogółem do ZPRyb z ministerstw i urzędów centralnych wpłynęło ponad 600 pism! Realizując swe statutowe zadania Związek dokonywał analizy przesłanych projektów, konsultował je z Krajową Radą Izb Rolniczych i na tej podstawie opracowane opinie przysyłał zwrótnie

do Organów Państwa, które wielokrotnie je uwzględniały! Związek w tym czasie wysłał do ww. organów około 700 pism, w tym ponad 200 do Sejmu, Senatu, Ministerstw, Wojewodów, Marszałków Województw. Posłowie i Senatorowie, na tej podstawie, złożyli kilkadziesiąt interpelacji w Sejmie.

Wnioski Związku uwzględnione zostały w zaproponowanej formie w ustawach Prawo Wodne, Ustawie o ochronie środowiska, Prawie Łowieckim, Ustawie o rybactwie śródlądowym.

Efektem działalności Związku jest m.in:

- Zmiana Ustawy Prawo Wodne w zakresie zniesienia obowiązku dokonywania analiz pobieranej i spuszczonej wody ze stawów i uniknięcie przez to opłat za pobierane wody do zalewu stawów - 2002 r.
- Zablokowanie dokumentowania dekadowego pomiaru poboru wody na każdy staw.
- Usunięcie z listy w pełni chronionych zwierząt na stawach: czapli, kormoranów i wydr.
- Przywrócenie wydawania śrutowej broni palnej dla rybaków przez organa Policji.
- Zwolnienie rybaków z opłat za wycinane drzewa na groblach stawowych.
- Pozytywne przyjęcie wniosku i ujęcie „ryb słodkowodnych” w uchwalonej w dniu 24.05.2007 r. „zmianie Ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt” i dopisanie postanowienia o wprowadzeniu odszkodowań za ryby w przypadku nakazu organu weterynarii o ich likwidacji z powodu chorób zwalczanych z Urzędu.
- Pomoc „susзова” 2015 r. Udokumentowanie skutków suszy!
- Usunięcie w 2009 r. niekorzystnych dla rybactwa zapisów w Planach Ochrony Wód stwierdzających, że: „stawy rybne są istotnym zagrożeniem dla wód w dorzeczych”.
- Rewizja i przyznanie kwot pieniężnych na Rekompensaty Wodno-Środowiskowe dla wszystkich gospodarstw stawowych!
- Zablokowanie „pomysłu pomocy” dla organów gospodarki wodnej w zakresie dokumentowania poboru wód na stawy /2013 r./ w celu opracowania systemu opłat za pobierane wody na stawy!
- Bardzo intensywne działania i zrationalizowanie zapisów w projekcie nowelizacji ustawy Prawo Wodne w roku bieżącym.

- Aktywne, bieżące uczestnictwo w pracach związanych z projektowaniem, wdrażaniem i realizowaniem kolejnych programów SPO.
- Ciągłe śledzenie i reagowanie na projekty organów państwa, dotyczących rybactwa.

Działania interwencyjne.

ZPRyb wielokrotnie podejmował różnorodne działania w interesie rybaków. Wiele z nich załatwiono pozytywnie. Można tu dla przykładu m.in. wymienić:

- Uzyskanie satysfakcjonującej interpretacji od Wiceministra Finansów i Głównego Geodety Kraju stwierdzającego, że:
 - „Obciążanie rybaków kosztami za przekwalifikowanie gruntów z Ws na Wsr jest niewłaściwe i powinno być wykonywane z urzędu i na jego koszt”.
 - „Naliczanie podatku od gruntów pod wodami oznaczonymi jako Ws i pobieranie od tych gruntów przez Gminy podatku od nieruchomości jest bezpodstawne”.
- Zwolnienie rybaków z płacenia podatku od odszkodowań za szkody bobrowe.
- Uzyskanie interpretacji Ministra Środowiska stwierdzającej, że za pomocą „Cesji” można przenieść pozwolenia wodnoprawne z ANR na dzierżawców. Tym samym wyeliminowano całkowicie nieuzasadnione wydatki finansowe na opracowywanie operatów wodnoprawnych i stresujących, czasochłonnych procedur rozpraw wodnoprawnych.
- Wstrzymanie procedur odbioru zezwoleń na broń palną śrutową rybakom przez Organy Policji we Wrocławiu i Radomiu.

Wśród najważniejszych działań interwencyjnych, prowadzonych przez Związek w ostatnim czasie, wymienić należy m.in. bardzo intensywne działania przeciwko projektowanemu przez władze kraju wprowadzeniu opłat za pobór wody na cele chowu i hodowli ryb, które stanowiłyby ogromne zagrożenie zarówno dla rybactwa, jak i przyrody w Polsce. W tej sprawie odbyło się wiele spotkań i wystąpień ZPRyb, powołano także Komitet Protestacyjny. Akcję protestacyjną prowadzono m.in. podczas Zebrań Oddziałów Terenowych Związku Producentów Ryb.



Działalność szkoleniowa.

Dążąc do doskonalenia umiejętności zawodowych swych członków, ZPRyb corocznie organizuje trzydniowe kursokonferencje, na najbardziej aktualne tematy z zakresu prawa rybackiego, doskonalenia hodowli, chowu, profilaktyki i zwalczania chorób ryb, analiz wielkości produkcji ryb, marketingu oraz kursy kwalifikacyjne niezbędne dla prowadzenia gospodarstwa rybackiego. Szkolenia odbywały się w Sierakowie Wlkp., w Warszawie oraz w Spale.

W ramach kursokonferencji Związek zorganizował m.in.:

- kwalifikowane szkolenia dla kierowców i konwojentów przewożących ryby żywe,
- szkolenia dla rybaków z zakresu „dobrostanu ryb” zakończone wydaniem certyfikatów IRŚ,
- kwalifikowane szkolenie dla pracodawców z zakresu BHP,
- szkolenie dot. Osi IV w zakresie tworzenia stowarzyszeń rybackich w celu tworzenia Lokalnych Grup Rybackich.

Szkolenia te uwieńczone zostały wydaniem stosownych certyfikatów.



Sieraków – wykład prof. dr hab. Wojciecha Radeckiego z Instytutu Nauk Prawnych PAN - Zakład Prawa Ochrony Środowiska we Wrocławiu (2010)



Sieraków - wykład ichtiopatolog dr Ireny Kramer (2010)



Sieraków – wykład prof. dr hab. Ryszarda Wojdy z SGGW w Warszawie (2012)



Spała – wykład dr Jana Żelaznego z PIW w Puławach (2014)



Warszawa – wykład Prezesa ZPRyb, Krzysztofa Karonia (2015)



Sieraków – obrady podczas kursokonferencji ZPRyb - 26.08.2010.
Od lewej: Wicewojewoda Wielkopolski Przemysław Pacia, Prezes WIR Poseł
Piotr Walkowski, Prezes Oddziału Mazowiecko-Podlaskiego ZPRyb Lech Staniszewski,
Prezes Oddziału Wielkopolskiego ZPRyb Marek Trzcieliński

Szczególnie wartościowym efektem ww. kursokonferencji były:

- wydawnictwa książkowe, stanowiące pożyteczne vademecum wiedzy na wiele rybackich tematów,
- definiowanie corocznie problemów koniecznych do rozwiązania, celem poprawy warunków produkcji rybackiej.

Wielkim osiągnięciem ZPRyb jest umiejętne pozyskiwanie środków finansowych na sfinansowanie ww. kursokonferencji, dzięki czemu członkowie Związku, niejednokrotnie nie byli obciążani ich kosztami!



Spis treści	
Andrzej Lirski: Ekonomiczne zagadnienia produkcji w rybnictwie	5
Andrzej Lirski, Leszek Myszkowski: Spożycie i wartość stonowej produkcji rybackiej w 2006 roku	8
Bogusław Białkowski: Zależności i wymogi polskiego „Tradycyjnego stawy typu karpia”	13
Henryk Mróz: Marketing produktów rybnych w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej	23
Matyasz Ledwoń, Agnieszka Smieja, Jacek Brękała: Wzrosty przyrostów stawów karpia: na przykładzie stawów w dolinie górnej Warty	41
Jan Mazurkiewicz: Nowe technologie w hodowli ryb i hodowlach ryb z uwzględnieniem zagadnień ochrony środowiska	54
Jan Zaleski: Zwalczanie chorób i pasożytów ryb hodowlanych	65
Marcel Matras, Jerzy Antychiewicz, Michał Reichert: Aktualne informacje z zakresu paragonów i funkcjonowania KTR	77
Wojciech Radzicki: Aktualne uwarunkowania rozwoju w naradach gospodarczych rybnictwa	84
Zygmunt J. Okoniewski: Powszechność finansowania rybnictwa w ramach Europejskiego Funduszu Rybnictwa na lata 2007-2013	111
Zygmunt J. Okoniewski, Zdzisław Szczęsny, Marek Tokarski: Stan realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybnictwo i przetwórstwo ryb 2004-2006”	123
Zofia Szewczyk: Alternatywne źródła dochodów w gospodarstwach rybackich	133
Zakreślone	142



Spis treści	
Małgorzata Kaczmarek: Program rybnictwa i rybnictwa w ramach PROW 2007-2013	5
Piotr Stachowiak, Marta Roberczyńska: Europejski Fundusz Rybnictwa 2007-2013 dla rybnictwa i rybnictwa	11
Piotr Stachowiak, Marta Roberczyńska: Strategia rybnictwa na lata 2007-2013. Program operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybnictwa i nadleśnictwa obszarów rybnictwa” (wybrane zagadnienia)	16
Roland Parycz: Rozwój i prywatyzacja rybnictwa po projekcie do Związku Własności Rybnictwa i rybnictwa rybnictwa	35
Wojciech Radzicki: Zmiany w prawie mające wpływ na gospodarkę rybnictwa	63
Barbara Paszyńska: Powszechność finansowania dla gospodarki rybnictwa	82
Zofia Szewczyk: Fundusze paragonów rybnictwa	88
Bogusław Białkowski: Oprogramowanie rozwoju rybnictwa w warunkach gospodarki rybnictwa	93
Jan Zaleski: Zależności w hodowli ryb gospodarczych i rybnictwa	108
Henryk Białowski: Analiza czynników wpływających na parametry jakościowe i technologiczne mięsa karpia	116
Andrzej Lirski: Modyfikacja chowu nępek i ryb	135
Andrzej Lirski: Prognoza produkcji karpia i jej zagospodarowanie	143



Spis treści

Ryszard Wojcik: Wskazywanie funkcji strefy łupieżczych	5
Jerry Burszaczewski, Magdalena Szatylowicz: Słony rybnik – łupież- ce w jaskini wody w jeziorze Raszynka	17
Mirosław Cioba, Jerzy Świątko, Ryszard Wojcik: Propozycja odpo- życia wsparcia finansowego dla gospodarstw stawowych w Polsce ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego w ramach działań wspierających rybników	33
Małgorzata Kasperk-Kawalek, Tomasz Kiedrzyński: Obsady ry- backie – prawa i obowiązki w gospodarstwie rybactwa	49
Jan Zetarski: Wpływ czasu hodowcy z hodowcą wiatrowni w aspekcie ochrony zdrowia ryb	59
Henryk Białowski: Solucje i efekty hodowli w produkcji i monitoro- waniu	67
Maciej Kiedrzyński: Aktywizowanie, przygotowanie ryb żywych do sprzedaży, węgla i soli	79
Marek Prochowski: Marketing produktów rybnych i negocjacje w kuchni	85

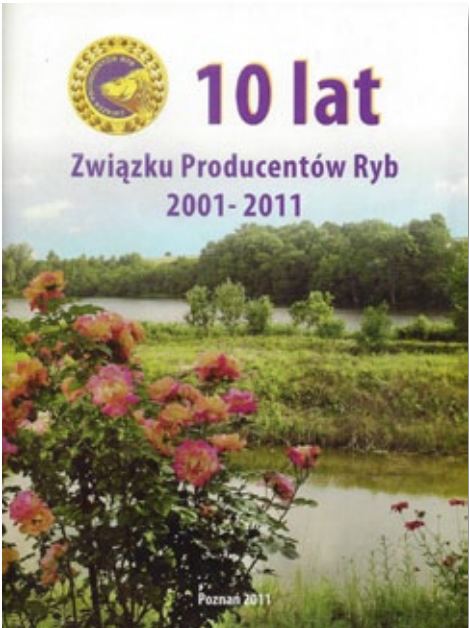


Spis treści

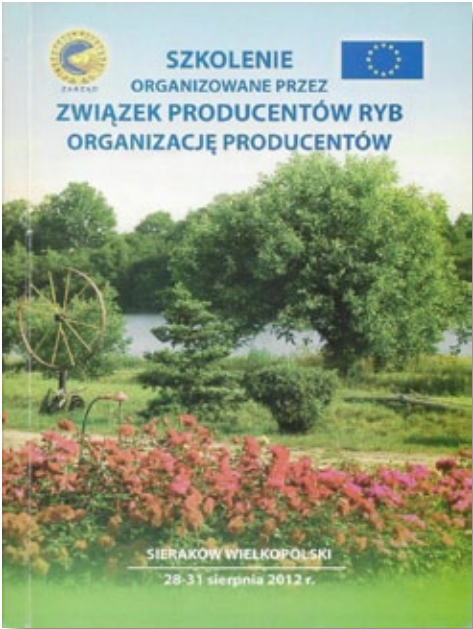
Wejciech Radecki: Przemiany prawa rybactwa w latach 2008–2009	5
Andrzej Lirski, Henryk Białowski, Krzysztof Karak, Anna Pyt: Chów, sprzedaż i kierowanie łupieżce w aspekcie dobrostanu	19
Engelbert Siminiak: Rola zamierzonego województwa we wdrażaniu osi 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybo- łownictwa i nadbrzeżnych obszarów rybactwa 2007–2013”	39
Jan Zetarski: Zwalczanie chorób łupieżce z mocy prawa	47
Janusz Wrona: „Zrównoważony rozwój sektora rybołownictwa i nad- brzeżnych obszarów rybactwa 2007–2013” – Osi Priorytetowa 2.1.4	71
Krzysztof Karak: „Organizacja rybactwa”, Wielkopolski Związek Pro- ducentów Ryb	84
Krzysztof Karak: Rybniki pełni widzenie na gospodarstwie wodnym	95
Roland Perzycki: Dostarczenie osi do celów renowacji i poprawy jakości mienia po przyjęciu do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa państwowych gospodarstw rybactwa	103
Syberia Król: Kompendium wiedzy na temat nabłędów Stowarzyszenia „Lokalna Grupa Rybników (LGR) na przykładzie powiatu Stowarzyszenia „Rybnicy Ziemi Pszczyńskiej”	113



Spis treści	
Krzysztof Wojtkowski: Sfondy budrowe z uwzględnieniem standardów rybackich ...	5
Roman Wójcik: Skarce i ograniczenia związane z włączaniem skarbów w obszary objęte różnymi formami ochrony ...	11
Jan Zaleski: Choroby ryb słodkowodnych – stan obecny i zagrożenie ...	27
Wojciech Radzicki: Nowe regulacje prawne dotyczące gospodarki rybackiej ...	41
Andrzej Lirski: Prognoza produkcji karpia w 2010 roku ...	51
Andrzej Lirski: Promocja i marketing w rybnictwie ...	59
Krzysztof Karol: Integracja inwalidów rybackiego – właściwości gospodarki rybackiej, procedury gospodarki rybackiej, pracowników nadzoru i innych osób zaangażowanych rybnictwie, przez gospodarkę, do Związku Producentów Ryb w celu wykształcenia jego ustawowych możliwości prawnych i organizacyjnych ...	63



SPIS TREŚCI	
Wstęp	5
I. Potencjał polskiego rybactwa	6
II. Historia organizacji rybackich	7
III. Historia i działalność Związku Producentów Ryb	7
IV. Działalność społeczno-zawodowa	12
1. Konsultacje społeczne	12
2. Działalność szkoleniowa	14
3. Działania interwencyjne	15
4. Działania na rzecz integracji społeczno - zawodowej członków	16
5. Bieżące realizowanie zadań	18
6. Zadania na przyszłość	19
7. Aktualne organy władz ZPRyb	20
V. Laudacje	21
VI. Album zdjęć	29



SPIS TREŚCI	
LIDIA KACALSKA-BIEŃKOWSKA: Informacja o pracach w Unii Europejskiej nad nową regulacją dotyczącą wspólnych rynków rybołówstwa i akwakultury	5
ZOFIA MILKOWSKA: Warunki i zasady ubiegania się o pomoc dla rybactwa tródlądowego w ramach Programów Pomocowych	8
JANUSZ WRONA: Motywacja i sposoby wpływu organizacji społecznych i związkowych na procesy decyzyjne i legislacyjne administracji	12
WOJCIECH LIGNOWSKI: Zakres działalności, cele i korzyści związane z członkostwem w organizacjach ekologicznych	15
MACIEJ MICKIEWICZ: Ekonomiczne znaczenie najważniejszych gatunków ryb w jeziorskiej gospodarce sarybiarstwie w Polsce	28
ARKADIUSZ WOŁOS: Sytuacja ekonomiczno-finansowa rybactwa tródlądowego ze szczególnym uwzględnieniem podmiotów ograniczonych do rybackiego użytkowania jezior	37
HENRYK MRUK: Marketing w rybactwie	55
RYSZARD WOJDA: Wybrane zagadnienia z podstaw gospodarki karpisowej	77
LECH GOGOLEWSKI: Wymogi dotyczące przedsiębiorstw zajmujących się przetwórstwem ryb	94

TOMASZ TYMOSZCZUK: Przetwórstwo Ryb Ślaskowodnych w Gospodarstwie Rybackim Świdarki	99
ANDRZEJ KRZYSZTOF SIWICKI: Aktualne problemy oraz nowe metody w ochronie zdrowia ryb	101
ANDRZEJ KRZYSZTOF SIWICKI: Socjopienia ochronne ryb jako dobra praktyka rybactwa	110
JAN ŻELAZNY: Dobra praktyka weterynaryjna w gospodarstwie rybackim	119
ANDRZEJ LANGOWSKI: Niemca 2000 a gospodarka rybactwa	144
KRZYSZTOF KARON: Straty gospodarstw rybackich powodowane przez zwiernięta	151

Działalność społeczno-zawodowa.

Związek Producentów Ryb organizuje corocznie, począwszy od 2005 r., uroczyste obchody „Święta Rybaka”. Dotychczas Obchody odbywano:

- w Siedlankowie w latach 2005, 2006, 2007, 2008 i 2010
- w Stawie Kaliskim - rok 2009
- w Sierakowie Wlkp. - rok 2011
- w Aleksandrowie Łódzkim - rok 2012
- we Włodawie - rok 2013
- na Stawach Milickich - rok 2014
- w Domaniewie - rok 2015
- w Sierakowie Wlkp. - rok 2016

Patronat honorowy nad uroczystościami obejmowali dotychczas m. in. Wicepremier, Ministrowie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Gospodarki Morskiej, Prezesi: Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowej Rady Izb Rolniczych, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Wojewodowie, Marszałkowie, Starostowie i Burmistrzowie na terenach, gdzie odbywały się ww. uroczystości.

Program obchodów „Święta Rybaka” obejmuje m.in.:

- Msze Święte odprawiane w intencji pomyślności Rybaków i Rybactwa. Msze Święte celebryje Kapelan Rybaków, Wielebny Ksiądz Grzegorz Czaja.
- Mistrzostwa Polski Rybaków w pływaniu łodzią stawową.
- Mistrzostwa Polski Rybaków w pływaniu łodzią jeziorową.
- Mistrzostwa Polski Rybaków w strzelaniu do rzutek.
- Biesiadę rybacką.

Uroczystą oprawę corocznych Obchodów stanowi Poczet Sztandarowy.





Mistrzostwa Polski Rybaków w strzelaniu do rzutek
– Krzysztof Bociek i Piotr Domagała



Mistrzostwa Polski Rybaków w pływaniu łodzią stawową – Zbigniew Rakowski



Puchar MRiRW dla Wicemistrza Polski w pływaniu łodzią stawową, Henryka Suchanowskiego (2011)



Mistrz Polski rybaków w pływaniu łodzią jeziorową - Bogdan Mróz (2014)



Nagrody dla zwycięzców

Związek organizował również wycieczki: np. w 2006 r. wycieczkę do Czech, w 2013 r. wycieczkę do Lwowa, a podczas karnawału (w latach: 2007, 2008 i 2011) - Bale Rybaka na zamku w Uniejowie.



Uroczystości odsłonięcia pomnika Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

W ramach działalności społeczno-zawodowej, członkowie ZPRyb sponsorowali budowę pomników: Hipolita Cegielskiego oraz Ignacego J. Paderewskiego w Poznaniu, a także okno witrażowe oraz płaskorzeźbę obrazu Świętego Piotra – Patrona Rybaków dla Kościoła w Siedlankowie, prowadzonego przez Wielebnego ks. Grzegorza Czaję, którego rybacy wybrali swoim Kapelanem.



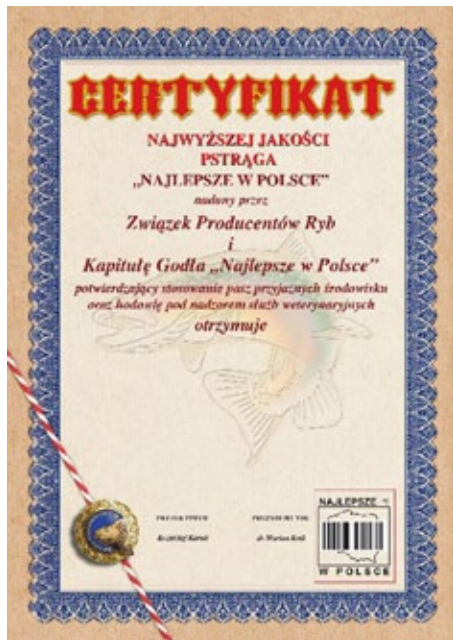
Prezes Oddziału Łódzkiego ZPRyb Zbigniew Rakowski w towarzystwie Senatora Jerzego Pieniążka, Witolda Milczarzewicza z MRiRW i Prezesa ZPRyb Krzysztofa Karonia, rozpoczyna uroczystość odsłonięcia ufundowanej przez rybaków płaskorzeźby obrazu Świętego Piotra – Patrona Rybaków



Okno witrażowe ufundowane przez Bractwo Rybackie ZPRyb dla kościoła w Siedlankowie.

Certyfikaty.

Zarząd ZPRyb jako pierwszy w Polsce, we współpracy ze służbami weterynaryjnymi i Kapitułą Godła „Najlepsze w Polsce” – Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego - nadaje certyfikaty „Najwyższej Jakości Karpia Królewskiego”, a od 2015 r. również certyfikaty „Najwyższej Jakości Pstrąga”.



Działania promocyjne.

Związek Producentów Ryb przeprowadza akcje promocji spożycia ryb przez polskie społeczeństwo oraz organizuje pokazy kulinarne z wykorzysta-



niem mięsa ryb. Jest również inicjatorem wielu innych przedsięwzięć promujących rybactwo, jak np. „Piknik Rybacki” w Sejmie RP czy posiedzenia wyjazdowe Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do gospodarstw rybackich, które są doskonałą okazją do zapoznania władz kraju z problemami rybaków na śródlądziu oraz promowania ich produktów.

W roku 2015 udało się wreszcie przeprowadzić skuteczną reklamę sprzedaży karpia, co potwierdził raport mediów.



Związek Producentów Ryb w dniach od 10 do 22 grudnia 2015 r, a więc w okresie przedświątecznej sprzedaży karpia, zakupił z własnych środków, reklamę promującą karpie w TVP INFO.

Jak wynika z otrzymanego raportu mediów, średnia widownia każdej emisji wyniosła 281 tysięcy osób. Ogółem spot promujący karpie obejrzało ponad 22 mln widzów!

W ww. okresie wyemitowano 80 emisji billboardu:

- dwa razy każdego dnia w godzinach porannych,
- dwa razy każdego dnia w godzinach po południowych.

Z efektów kampanii sponsorskiej, co bardzo cieszy, skorzystali wszyscy sprzedawcy karpia na Wigilię 2015 r.

Zarząd ZPRyb corocznie ma zaszczyt przyznawać osobom wybitnie zasłużonym dla rybactwa, odznakę honorową „Za zasługi dla rybactwa” wraz z legitymacją oraz występuje o przyznanie zasłużonym rybakom, członkom Związku, odznaczeń i wyróżnień honorowych, które są im wręczane podczas ważnych imprez organizowanych przez Związek.





Marek Trzcieliński otrzymuje odznakę MRiRW „Zasłużony dla rolnictwa” od Dyrektora Departamentu Rybołówstwa - Janusza Wrony (2009)



Wiesław Michalski otrzymuje Odznakę Honorową ZPRyb wraz z legitymacją od Prezesa K. Karonia (2009)



Kursokonferencja ZPRyb Sieraków 2010

Od lewej: Prezes WIR P. Walkowski, Z. Rakowski i A. Lirski odznaczeni na wniosek ZPRyb Srebrnymi Krzyżami Zasługi, A. Abramczyk i J. Szymczak odznaczeni Odznaką Honorową ZPRyb i dyplomami za zasługi dla rybactwa, Prezes ZPRyb K. Karoń, Wicedyrektor Departamentu Rybołówstwa - MRiRW J. Wrona, Wicewojewoda Wielkopolski P. Pacia.



Wicewojewoda Wielkopolski, Przemysław Pacia odznacza Srebrnym Krzyżem Zasługi Lecha Staniszewskiego (2013)



Honorowy członek ZPRyB, Prezydent THC dr Marian Król z dyplomem za zasługi dla rybactwa od Prezesa ZPRyB (2010).

PODSUMOWANIE

Ocenę efektywności działania i realizacji celów statutowych ZPRyb, na bieżąco weryfikują członkowie organizacji. Co cztery lata działalność Związku, poddawana jest pełnej ocenie w czasie Zjazdów Sprawozdawczo–Wyborczych. Jak wykazały trzy kolejne Walne Zjazdy i udzielone absolutoria dla organów władz Związku, można stwierdzić, że organizacja realizuje swoje zadania prawidłowo i coraz lepiej. Należy mieć nadzieję, że za rok - podczas kolejnego, czwartego Zjazdu - wypracowany zostanie dalszy plan rozwoju i działalności Związku Producentów Ryb.

Pomimo wielu pozytywów działalności Związku, ciągle istnieje wiele trudnych spraw do rozwiązania, niezbędnych dla zapewnienia ochrony żywotnych interesów rybackich. Związek posiada zredagowany katalog spraw koniecznych do realizacji i scenariusz ich załatwiania.

Do najpoważniejszych i najtrudniejszych problemów, które muszą zostać pilnie rozwiązane, należą:

- Doprowadzenie do osiągania przez gospodarstwa karpiove zysków z produkcji karpia.
- Zoptymalizowanie sprzedaży karpia. Duże nadzieje na rozwiązanie tego problemu pokładane są obecnie w zorganizowanej przez Związek, w roku bieżącym, spółce z o. o. „POLSKIE RYBY”, której celem działania jest handel rybami.
- Likwidacja choroby KHV karpia.
- Ograniczenie ogromnych strat ilościowych ryb, powodowanych przez zwierzęta rybożerne, niweczące trud produkcyjny hodowców ryb.
- Zabezpieczenie gospodarstw rybackich, przed wprowadzeniem opłat za wody na cele chowu i hodowli ryb, które projektowane są w nowelizacji ustawy „Prawo Wodne”.
- Zapewnienie stabilizacji statusu prawnego gospodarstw rybackich. Sprywatyzowanie obiektów stawowych, ponieważ aż 70% z nich jest dzierżawionych od Skarbu Państwa, co utrudnia podejmowanie racjonalnych przedsięwzięć inwestycyjnych, innowacyjnych i generuje zwiększone koszty produkcji rybackiej w tych gospodarstwach.
- Szybkie wdrożenie, bardzo spóźnionej, a niezwykle potrzebnej rybnictwu pomocy finansowej UE w ramach Programu „Rybnictwo i Morze”.

Jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, pozytywne efekty uzyskuje się dzięki bardzo dobrze przygotowanym działaniom merytorycznym. Ze

względu na brak możliwości zatrudnienia profesjonalnej kadry pracowników (z powodu braku środków finansowych), opracowywania strategii i taktyki działania, podejmują się - pracując społecznie - członkowie Zarządu Związku. Za to dziękuję bardzo serdecznie:

- wszystkim członkom Organów Władz Związku: Zarządowi, Komisji Rewizyjnej, Sądowi Koleżeńskiemu,
- członkom i pracownikom Związku Producentów Ryb.

Serdecznie dziękuję również za wszelką pomoc dla Związku udzielaną przez:

- organy władz krajowych i regionalnych, branżowe organizacje rybackie, przedstawiciele nauki, media – a w szczególności Redakcję „Przeglądu Rybackiego” oraz naszego Kapelana Związku, Wielebnego Ks. Grzegorza Czaję.

MAM OGROMNĄ NADZIEJĘ I BARDZO WIERZĘ W TO, ŻE W NADCHODZĄCYM, KOLEJNYM STULECIU, DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB, BĘDZIE SŁUŻYĆ OPTYMALNIE CAŁEJ POLSKIEJ BRACI RYBACKIEJ Z WIELKIM POŻYTKIEM DLA POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA I WSPANIAŁEJ POLSKIEJ PRZYRODY, WŚRÓD KTÓREJ ŻYJĄ I PRACUJĄ OFIARNIE OD WIEKÓW POKOLENIA POLSKICH RYBAKÓW!

W niniejszym opracowaniu nie było możliwości szczegółowego przedstawienia całokształtu działalności Związku. Wiedzę o Związku można uzupełnić, zapoznając się z zamieszczonymi poniżej pismami oraz materiałami na domenie internetowej pod adresem: www.zprzyb.pl





MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Stanisław Karczewski

Warszawa, 20 lipca 2016 roku

Pan

Krzysztof Karoń

Prezes Zarządu Związku

Producentów Ryb

Szanowny Panie Prezase,

Z okazji 100-lecia Związku Producentów Ryb chciałbym złożyć na Pańskie ręce serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia dla Związku, wszystkich jego członków i osób związanych z tą branżą.

Ten piękny Jubileusz wskazuje, że pomimo zmieniających się uwarunkowań historycznych, politycznych i gospodarczych, produkcja ryb w Polsce ma długą historię. Mamy w tym zakresie ogromną wiedzę i bezcenne doświadczenie. Budując przyszłość branży na tych podstawach możemy śmiało liczyć, że w bliższej i dalszej perspektywie produkcja będzie się rozwijać, rynki będą chłonne, a konsumenci będą mogli cieszyć się obfitością gatunków i rodzajów ryb.

Tego też życzę nam wszystkim, a zwłaszcza Państwu zrzeszonym w Związku.

z poważaniem
Stanisław Karczewski



MINISTER
GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

Marek Gróbarczyk

Warszawa, 25 lipca 2016 r.

Pan
Krzysztof Karoń
Prezes
Związek Producentów Ryb

Szanowny Panie Prezese

Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje z okazji obchodów jubileuszu Związku Producentów Ryb – Organizacji Producentów. Przy tej sposobności chciałbym przekazać na Pana ręce wyrazy uznania za nieustanne dążenie do rozwoju Związku oraz kontynuowanie wielowiekowej tradycji zrzeszania się przedstawicieli rzemiosła rybackiego w ramach regionalnych i krajowych organizacji branżowych.

Zrzeszanie i reprezentowanie osób związanych z produkcją rybacką jest istotą działania Związku Producentów Ryb. Niemniej jednak oprócz reprezentowania interesów społeczno-zawodowych członków tej organizacji, a także pomaganiu rybakom w organizowaniu chowu, hodowli i połowu ryb, Związek zapewnia podnoszenie świadomości branżowej oraz ogółu społeczeństwa o środowiskowej i kulturowej roli gospodarki rybackiej.

Inicjatywy podejmowane przez Pana Prezesa, Zarząd oraz samych członków Związku wielokrotnie spotykały się z moją aprobatą, jak również poparciem administracji oraz regionalnych i lokalnych społeczności. Bardzo mnie cieszy, że przedsięwzięcia te niejednokrotnie były godnym naśladowania przykładem wykorzystania możliwości, jakie stworzyły dla sektora rybackiego fundusze europejskie.

Na szczególną uwagę zasługuje wzajemne uznanie podejmowanych działań na rzecz zagospodarowania oraz kontynuowania wsparcia w zakresie efektywnego wykorzystania bardzo znaczących środków przeznaczonych na rekompensatę wodnośrodowiskowe i inwestycje produkcyjne w sektor rybacki.

Z poważaniem

MINISTER
GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

Marek Gróbarczyk



Warszawa, dnia 26 lipca 2016 r.

**MINISTERSTWO ŚRODOWISKA
PODSEKRETAŹ STANU**

Mariusz Gajda

Związek Producentów Ryb

Organizacja Producentów

Szanowne Państwo,

Z okazji Jubileuszu 100 - lecia Związku Producentów Ryb składam wyrazy najwyższego uznania i serdeczne gratulacje.

Pragnę podziękować za codzienną pracę na rzecz podnoszenia standardów jakości chowu i hodowli ryb, a także za wysiłek wkładany w stałą dbałość o środowisko hydrotechniczne i przyrodnicze obiektów rybackich. Nieocenione są prowadzone przez Związek szeroko zakrojone akcje społeczne poprzez między innymi kampanie edukacyjne promujące zdrowy styl życia oraz aktywne wsparcie dla popularyzowania wielowiekowej tradycji rybactwa w Polsce.

W trakcie minionego stulecia zdarzały się zarówno momenty trudne, jak i dobre dni, dzisiaj gratulując osiągnąć jestem przekonany, że największe sukcesy jeszcze przed Wami.

Działalność Związku Producentów Ryb zawsze miała istotne znaczenie w rozwoju polskiego rybactwa. W latach ostatnich Związek ma wielkie zasługi w unowocześnianiu tego sektora poprzez działalność organizacyjną i edukacyjną. Życzę, aby kolejne lata obfitowały w dalszy rozwój i sukcesy, a także w przyniosły satysfakcję i spełnienie w pracy na rzecz rozwoju rybactwa.

Z wyrazami szacunku

M. Gajda

LIST GRATULACYJNY

Ten Jubileusz jest okazją do przekazania w imieniu polskich wędkarzy życzeń dalszych sukcesów i znaczących dokonań we wszystkich aspektach funkcjonowania i dorobku Związku Producentów Ryb, który organizuje i intensyfikuje produkcję rybacką, podnosi poziom społeczno-zawodowy członków oraz reprezentuje interesy członków wobec instytucji skupiających produkcję rybacką, organów władzy i administracji państwowej RP oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

Tak rozumiane walory dają trwałe podstawy do wielostronnej i systematycznej współpracy Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Związku Producentów Ryb.

Życzymy Braci Rybackiej, zawodowej i osobistej satysfakcji w codziennym trudzie rybackiej pracy.

*Dionizy Ziemiecki
Prezes Zarządu Głównego PZW*

Warszawa, dn. 05.08.2016 r.



Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych

ul. Słowackiego 80, 87-100 Toruń

tel./fax 56 622 36 32

NIP 956-226-92-03 REGON 340739644

www.jesiotrowate.torun.pl e-mail: oprj@wp.pl

Nr konta: 95 9511 0000 2001 0008 2686 0001



Toruń, 10.08.2016 r.

Pan
Krzysztof Karoń
Prezes
Związku Producentów Ryb
Poznań

Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych z siedzibą w Toruniu składa najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu stulecia istnienia Związku Producentów Ryb. Dziękujemy za dotychczasową współpracę i profesjonalizm w realizowanych przedsięwzięciach.

Związek Producentów Ryb, który Pan reprezentuje, wspiera działania podejmowane przez środowiska rybackie i wędkarskie poprzez m. in. aktywny udział w organizacji konferencji, eventów i stoisk promocyjnych, służących gospodarce rybackiej i rozpowszechnianiu spożycia ryb w Polsce.

Pragniemy przy tym wyrazić nadzieję, że partnerskie relacje łączące nas ze Związkiem Producentów Ryb także w kolejnych latach pozwolą na obopólny rozwój. Mamy nadzieję na kontynuację współpracy przy okazji realizacji kolejnych projektów.

W imieniu wszystkich członków Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych gratulujemy wszystkich zasłużonych osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów.

*Z wyrazami szacunku
Mirosław Kurzycki*



WICEMARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Ryszard Jarzembowski

Warszawa, dnia 9 marca 2004 r.

r.i. n.y. 2881
wpłynęło dnia 18.03.04
l.dz. ...18/2007...

Szanowny Pan
Krzysztof KAROŃ
Prezes
Związku Producentów Ryb

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji międzynarodowej konferencji „Perspektywy rybactwa śródlądowego w jednoczącej się Europie”, która odbyła się 1 marca 2004 r.

Państwa pomoc bardzo przyczyniła się do sprawnego przebiegu konferencji oraz wypracowania wniosków służących rozwojowi tej ważnej branży naszej gospodarki.

Łódź, 9 marca 2004 r.
Ryszard Jarzembowski



PODZIĘKOWANIA

dla

Związku Producentów Ryb

za wkład w organizację

Dożynek Prezydenckich Spała 2014

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, listopad 2014 roku





MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Marek Sawicki

Warszawa, dnia 10 listopada 2015 r.

Szanowni Państwo,

W związku z zakończeniem pełnienia powierzonej mi funkcji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proszę przyjąć serdeczne podziękowania za wieloletnią współpracę. Za zaufanie i życzliwość oraz gotowość do wspólnego rozwiązywania problemów polskiego rolnictwa.

Podczas wykonywania obowiązków ministra dążyłem do zapewnienia trwałości gospodarstwom rodzinnym, stworzenia jak najlepszych warunków do modernizacji wsi, poprawy organizacji rynków rolnych oraz organizacji producentów rolnych. Mamy znakomite wyniki w eksporcie rolno-spożywczym, a polską żywność jest dziś coraz lepiej rozpoznawalna na rynkach światowych ze względu na wysoką jakość, walory smakowe i konkurencyjność cenową. Dialog społeczny i środowiskowy uważałem i uważam za najlepszy sposób rozwiązywania problemów wsi i rolnictwa. Jestem przekonany, że działając wspólnie i koncentrując się na wyzwaniach przyszłości umocniliśmy i ugruntowaliśmy pozycję polskiego sektora rolno-spożywczego na arenie międzynarodowej. Wspólnie udowodniliśmy, że zmierzamy w dobrym kierunku i jesteśmy w stanie osiągać postawione sobie ambitne cele.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję za dotychczasową współpracę i zaufanie, a także za satysfakcjonujące efekty, które ta współpraca przyniosła.



Warszawa, dn. 03.07.2014 r.

MINISTERSTWO ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Sekretarz Stanu

Kazimierz Płocke

Pan
Krzysztof Karoń
Prezes
Związku Producentów Ryb

Danie Prezesie!

Z okazji obchodów Święta Rybaka 2014, składam serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za dotychczasową pracę na rzecz polskiej akwakultury.

Dzięki zaangażowaniu i aktywnej działalności na rzecz rozwoju sektora rybackiego wiele jest możliwe, o czym świadczą dane, z których wynika, iż Polska jest jednym z niewielu krajów europejskich gdzie zaobserwowane są tendencje wzrostowe w produkcji ryb. Ponadto pragnę wskazać, iż jako kraj o bogatych tradycjach rybackich możemy poszczycić się jednym z czołowych oraz modelowych obiektów stawowych w Europie jakim są Stawy Milickie.

Jestem głęboko przekonany, iż przy pomocy środków finansowych z Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w latach 2014-2020 zrealizujemy wiele przedsięwzięć, które pozwolą stworzyć innowacyjną i konkurencyjną gospodarkę rybacką.

Życzę owocnej współpracy i dobrego świętowania.

Tak trzymać!

Z poważaniem
K. Płocke



MINISTERSTWO ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Sekretarz Stanu

Kazimierz Plocke

Warszawa, 14 czerwca 2013 r.

Pan
Krzysztof Karoń
Prezes
Związku Producentów Ryb

Szanowny Panie Prezesie,

W związku z uroczystością obchodów „Święta Rybaka 2013” składam Zarządowi Związku Producentów Ryb serdeczne gratulacje za organizację tak wyjątkowego wydarzenia dla środowiska rybackiego.

Życzę Panu, Panie Prezesie oraz wszystkim członkom Związku Producentów Ryb kolejnych sukcesów i powodzenia w Państwa działalności, umacniającej pozytywny wizerunek polskiego rybołówstwa.

Korzystając z okazji składam wszystkim Rybakom zawodowym oraz miłośnikom rybactwa serdeczne życzenia. Trud włożony w rozwój polskiej gospodarki rybackiej w mojej ocenie zasługuje na szczególne uznanie.

Jestem szczególnie rad, iż jako minister do spraw rybołówstwa mogłem liczyć na Waszą pomoc, korzystając jednocześnie z Waszej wiedzy i doświadczenia zawodowego, za co gorąco wszystkim Państwu dziękuję.

Chciałbym jeszcze raz życzyć wszystkim Rybakom pomyślności oraz wytrwałości w dążeniu do wytyczonych celów, a miłośnikom wędkarstwa przede wszystkim udanych połowów.

LIST GRATULACYJNY

Święto Rybaka jest okazją do przekazania w imieniu polskich wędkarzy życzeń dalszych sukcesów i znaczących dokonań we wszystkich aspektach funkcjonowania i dorobku Związku Producentów Ryb, który organizuje i intensyfikuje produkcję rybacką, podnosi poziom społeczno-zawodowy członków oraz reprezentuje interesy członków wobec instytucji skupiających produkcję rybacką, organów władzy i administracji państwowej RP oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

Tak rozumiane walory dają trwałe podstawy do wielostronnej i systematycznej współpracy Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Związku Producentów Ryb.

Życzymy Braci Rybackiej, zawodowej i osobistej satysfakcji w codziennym trudzie rybackiej pracy.

Dionizy Ziemiecki

Prezes Zarządu Głównego PZW

Warszawa, dn. 16.07.2015 r.



Warszawa, dnia kwietnia 2011 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

Pan

Krzysztof Karoń

Na podstawie art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne*

(Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 z późn. zm.),

powołuję Pana z dniem 12 kwietnia 2011 r. na

członka Krajowej Rady Gospodarki Wodnej

3. kadencji na lata 2011 - 2015.

Z up. Ministra
Sekretarz Stanu

Stanisław Gawłowski



Warszawa, dnia 23 grudnia 2015 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

Pan

mgr inż.

Krzysztof Karoń

Na podstawie art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne

(j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 469)

powołuję **Pana**

z dniem 23 grudnia 2015 r. na

członka Krajowej Rady Gospodarki Wodnej

4. kadencji na lata 2015-2019

Z up. MINISTRA
PODSEKRETAŹ STANU
Mariusz Gajda



**MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

*Na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach
promocji produktów rolno-spożywczych (Dz.U. Nr 97, poz. 799, z późn. zm.)*

Powołuję Pana

Krzysztofa Karonia

na członka

komisji zarządzającej

Funduszu Promocji Ryb

na okres

od dnia 27 listopada 2013 r. do dnia 26 listopada 2017 r.

Stanisław Kalemba

Warszawa, 25 listopada 2013 r.

Pan Krzysztof Karoń
Prezes Związku Producentów Ryb
Poznań



Czas szybko płynie. Już kolejna rocznica Waszej rybackiej organizacji, którą od 10 lat kierujesz. Pamiętam czerwcowy dzień 2001 roku nad Jeziołem Lednickim, kiedy wszystko nowe się zaczynało. Byłem uczestnikiem tych zdarzeń. Pamiętam jeszcze tamto spotkanie przy rybce. Miejsce powstania Związku było wspaniałe. Bo tu wszystko przed 1000 laty się zaczęło. Tu zrodziła się nasza państwowość. To tu My Polacy staliśmy się jednym z ważnych europejskich państw. Miejsce inauguracji Waszej działalności, było gwarancją sukcesu dla Waszego Związku na kolejne lata działalności.

Z rybactwem, jako organizacją samorządową związałem się już w latach wcześniejszych. Chciałem wówczas, jako kierownik działu rolnego WZKR, wspólnie z prezesem i posłem Tomaszem Malinowskim zorganizować w 1971 roku związek branżowy producentów ryb. Niestety nasz pomysł był za wczesny, ówczesne władze polityczne nie wyraziły zgody na jego rejestrację. Dopiero Panie Prezesie – udało się Tobie z grupą rybaków założyć w 1978 roku Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb. Bardzo temu pomysłowi sprzyjałem. Może dlatego, gdy byłem już w latach 80-tych wojewodą, zostałem wyróżniony – Członkostwem Honorowym waszej organizacji. Podobnie w Sejmie IX kadencji, byłem wsparciem dla wnoszonych przez Związek inicjatyw ustawowych. To członkostwo honorowe zobowiązywało mnie. Myślę, że dzisiejszy mój list jest potwierdzeniem Waszej oceny, mego stosunku i wsparcia dla Waszej organizacji.

Ubolewałem, gdy w 1992 roku została zaniechana działalność Związku. Była to duża strata dla producentów, jak i dla rybactwa w ogóle. Być może transformacja polityczno – gospodarcza wymagała tego poświęcenia. Dobrze, że Ty Krzysztofie, jako rybak z urodzenia i wykształcenia, a później i z wykonywanego zawodu, podjąłeś trud tworzenia nowej organizacji rybackiej.

Gratuluje i bardzo dziękuję za inicjatywę w 2001 roku. Twoja kompetencja i konsekwencja w działaniach została zauważona przez środowisko mi bliskie, jakim jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. Zostałeś nagrodzony statuetką Honorowego Hipolita i godnością „Lidera Pracy Organicznej” za krzewienie idei pracy organicznej.

Praca i działalność wszystkich członków związku, a w szczególności władz zasługuje na uznanie. Wasza społeczna postawa daje rękojmię sukcesów Związku.

W tym miejscu chciałbym wszystkim producentom ryb zrzeszonych w Związku podziękować za wsparcie moralne i finansowe, inicjatywy budowy w Poznaniu pomnika Hipolita Cegielskiego. Gratuluje wysokiej jakości produkcji „Karpią Królewskiego”, które od lat uzyskuje najwyższe wyróżnienie promocyjne, uznanym przez Komisję Europejską – znakiem „Najlepsze w Polsce” – „The Best In Poland”.

Z okazji 10 lecia Waszej działalności życzę, abyście byli spełnieni w tej społeczno- zawodowej misji rozwoju rybactwa w Polsce.

Z poważaniem
Dr Marian Król



TOWARZYSTWO IM. HIPOLITA CEGIELSKIEGO

61-817 Poznań, ul. Garncarska 8, tel./ fax.: (061) 852-38-92
e-mail: towarzystwo@thc.org.pl www.thc.org.pl

Poznań, październik 2009r.

Zarząd

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

w Poznaniu

W imieniu Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego pragnę z całego serca podziękować Państwu za przyłączenie się do inicjatywy wybudowania pomnika Hipolita Cegielskiego, którego zasługi dla naszego regionu i społeczeństwa zostały w ten sposób docenione.

Serdecznie dziękuję za przyjęcie godności członka Komitetu Budowy Pomnika Hipolita Cegielskiego oraz za dokonane wpłaty na konto budowy. Fakt ten świadczył o Państwa życzliwości i szlachetności w zrealizowaniu tej wspaniałej społecznej inicjatywy.

Hipolit Cegielski dla nas Wielkopolan był nie tylko przedsiębiorcą, ale również nauczycielem, filozofem, poetą, humanistą, dziennikarzem i organizatorem życia społecznego. Hipolit Cegielski był patriotą, człowiekiem, który wyprzedził swoją epokę, ukazał jak można łączyć postęp technologiczny i kulturę, naukę i sztukę oraz miłość do Ojczyzny.

Pragniemy, aby pomnik tej wybitnej postaci, wzniesiony w Poznaniu był przypomnieniem Jego dokonań i inspiracją dla każdego, kto przed tym pomnikiem, chociaż na chwilę się zamyśli.

Za wsparcie naszej idei i tym samym za przyłączenie się do jakże współcześnie ważnego „Społecznego Ruchu na Rzecz Pracy Organicznej” dla wspólnego dobra wszystkich Polaków – jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Z wyrazami szacunku

Dr Marian Król

Prezydent Towarzystwa

KONTO: PKO BP II O/W Poznań r-k 14 1020 4027 0000 1402 0308 1866 NIP: 778-13-61-184 REGON: 639591390
KONTO: BZ WBK S.A.5 O/Poznań r-k 57 1090 1447 0000 0001 0702 1746

Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej



Stanisław Stec
ul. Lipowa 19
64-600 Oborniki

Oborniki 2011-05-19



Pan Krzysztof Karoni
Prezes Zarządu
Związku Producentów Ryb

W związku z 10-leciem funkcjonowania Związku Producentów Ryb składam wszystkim członkom, Zarządowi oraz pracownikom serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia w reprezentowaniu interesów producentów ryb oraz podziękowanie za troskę o właściwe warunki dla rozwoju rybactwa.

Profesjonalizm, wiedza oraz determinacja z jaką Związek reprezentuje interesy społeczno-zawodowe rybaków, zasługuje na uznanie i wsparcie od wszystkich tych osób, którzy są świadomi jak ważną rolę odgrywa rybactwo, zarówno w aspekcie gospodarczym jak i społeczno-środowiskowym.

Bardzo cenię sobie współpracę z Państwem, której efektem są między innymi wystosowane interpelacje, podnoszące problemy, z jakimi boryka się środowisko rybaków.

Jest niezwykle ważne, aby głos producentów ryb był tak jak dotychczas, podparty fachowością i determinacją, tak, aby ośrodki decyzyjne zrozumiały jak ważne chociażby dla wielkopolski jest dbałość o wody, przy tak wielkim deficycie wodnym, jaki u nas występuje.

Słusznie podnosi Związek fakt, iż cały ten ciężar ponoszą producenci ryb.

Życzę, zatem Panu Prezesowi, Zarządowi oraz wszystkim członkom determinacji w pokonywaniu trudności, wsparcia, na jakie zasługuje rybactwo a nam wszystkim konsumentom pysznej, polskiej ryby na naszych stołach.

Z wyrazami szacunku

Posel na Sejm RP

Stanisław Stec



**Wielkopolska
Izba
Rolnicza**
ul. Gołęcińska 9, 60-626 Poznań

tel. 61 847 84 80
tel. 61 846 44 67
tel. 61 846 44 05
fax. 61 842 04 52
e-mail: wir@wir.org.pl
internet: www.wir.org.pl

WIR.BW.GW.994.2011

Poznań, 20.05.2011 r.

Sz. P. Krzysztof Karoń
Prezes Zarządu
Związku Producentów Ryb



Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji jubileuszu 10-lecia reaktywowania działalności Związku Producentów Ryb, za Pańskim pośrednictwem, składam serdeczne gratulacje całemu Kierownictwu Związku oraz jego Członkom.

Dotychczasowe doświadczenia z dostosowywaniem prawa polskiego do regulacji wspólnotowych oraz z dystrybucją funduszy unijnych pokazują, że polskie rybactwo śródlądowe potrzebuje swoich przedstawicieli, którzy będą bronić interesów tej grupy zawodowej.

Serdecznie gratuluję Państwu wszystkich wartościowych inicjatyw podjętych w minionym 10-leciu, a także osobistego zaangażowania w realizację wyznaczonych celów. Życzę wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym oraz satysfakcji z dobrze wypełnionych obowiązków.

Korzystając z okazji składam Państwu podziękowania za dotychczasową, pozytywną współpracę pomiędzy naszymi instytucjami i życzę kolejnych, równie owocnych jubileuszy.

Z poważaniem
Prezes
Wielkopolskiej Izby Rolniczej
Piotr Wałkowski

Jerzy Pieniążek
Senator RP



Sz. Pan

Krzysztof Karoń

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

10 lat temu byłem z Wami, gdy postanowiliście zjednoczyć siły Słodkowodnych Rybaków, by skuteczniej reprezentować interesy Rybackiej Braci w Polsce. Razem udało Nam się zwolnić producentów ryb z opłat za gospodarcze korzystanie z poboru wód, włączyć „rybaków słodkiej wody” do programu finansowego wsparcia Unii Europejskiej oraz zgromadzić w Senacie RP i terenie wielu zacnych ludzi – profesjonalistów i społecznych autorytetów wokół idei retencji wody, produkcji ryb słodkowodnych i zwiększenia ich konsumpcji w Polsce. Przed nami wciąż jednak wiele zadań, a przede wszystkim generalne, jakim jawi się poszukiwanie wsparcia dla globalnej rewitalizacji infrastruktury hydrotechnicznej w Polsce, niezależnie od jej formy własności i skali piętrzenia wody, w obliczu potęgowania się skutków efektu cieplarnianego, w tym obniżania się poziomu wód gruntowych i stepowienia znacznych obszarów kraju.

W związku z jubileuszem życzę dalszych sukcesów zawodowych i ekonomicznej satysfakcji z Waszego tak pożytecznego dla Polski i Polaków – trudu oraz pomyślności dla całej Rybackiej Braci i członków Waszych rodzin.

Jerzy Pieniążek,

Przewodniczący Komisji
 Rolnictwa i Rozwoju Wsi
 Senatu RP V Kadencji

Pan Krzysztof Karoń
Prezes Zarządu
Związku Producentów Ryb

Puławy 2011.05.20



Z okazji Jubileuszu 10. lecia reaktywowania działalności Związku Producentów Ryb, składam w imieniu własnym oraz pracowników Zakładu Chorób Ryb Państwowego Instytutu Weterynaryjnego- Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach gratulacje oraz wyrazy uznania za dotychczasową działalność kierownictwa Związku oraz jego Członków.

Troska o właściwe warunki dla funkcjonowania i rozwoju rybactwa w naszym kraju, profesjonalizm w działaniu oraz determinacja z jaką Związek Producentów Ryb realizuje swoją działalność, przyczyniając się do rozwiązywania wielu bardzo ważnych problemów tej dziedziny, zasługuje na szacunek i uznanie. Zawsze starałem się, staraliśmy się wspierać działania Związku, w wielu obszarach działalności. Deklaruję/deklarujemy wszelką możliwą pomoc w Państwa działalności w następnych dziesięcioleciach.

Życzę Panu Prezesowi, Zarządowi oraz wszystkim członkom Związku Producentów Ryb dużo zdrowia, bardzo dużo sił i determinacji w pokonywaniu trudności oraz wielu problemów jakie stoją przed rybactwem, dla dobra producentów/hodowców ryb, dla dobra konsumentów tak wartościowego produktu żywnościowego jakim są ryby, dla dobra właściwie pojętej/pojmowanej ochrony przyrody w naszym kraju.

Z wyrazami szacunku
Jan Żelazny

Prof. zw. dr hab. Wojciech Radecki
Instytut Nauk Prawnych PAN
Zakład Prawa Ochrony Środowiska
we Wrocławiu



Od kilku lat Związek Producentów Ryb zaprasza mnie na szkolenia rybackie, na których mam okazję zaprezentować uczestnikom szkoleń swoje zapatrywania dotyczące jednego z głównych kierunków moich zainteresowań naukowych, jakim jest prawo rybackie. Możliwość wystąpienia na takich spotkaniach cenię sobie bardzo wysoko. Zainteresowanie słuchaczy, celne zadawane mi pytania sprawiają, że i ja odnoszę istotną korzyść z tych spotkań. Przebieg dyskusji i moje przemyślenia nad przedstawionymi mi problemami często znajdują następnie wyraz w moich publikacjach, z kolejnymi wydaniem Kompendium Prawa Rybackiego na czele.

Wojciech Radecki

„Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje...”

**Wielce Szanowny
Zarząd Związku
Producentów Ryb**



Składam serdeczne, zasłużone gratulacje z racji dziesięciu lat działalności Związku.

Jako proboszcz najmniejszej w Polsce parafii - liczącej zaledwie 130 osób, wyrażam wdzięczność za wybór kościoła p.w. św. Marka Ewangelisty w Siedlankowie na sanktuarium rybaków słodkowodnych. Nasza XVII- wieczna Świątynia położona w depresji w stosunku do wód zbiornika retencyjnego Jeziorsko, z trzech stron oblana jest wodą, co sugeruje trafność wyboru na szczególne miejsce dla rybaków. Oddajemy w niej cześć naszemu Patronowi – św. Piotrowi. Producenci ryb ufundowali dla kościoła bardzo wymowną płaskorzeźbę Wielkiego Rybaka. Przedstawia ona zatroskanego Apostoła z pustą siecią. Jej dopełnieniem jest witraż okienny z pełną siecią ryb. Jest to piękna interpretacja ewangelicznego cudu Pana Jezusa i cudownego połowu ryb.

Dziękuję Rybakom Słodkowodnym za troskę o nasze sanktuarium i za piękne Święta Rybaka, które razem przeżywamy.

Życzę jak najwięcej mocy w realizowaniu się w trudnej życiowej misji i pomyślności i szczęścia, które przez wstawiennictwo św. Piotra niech staną się Waszym i Waszych Rodzin udziałem.

Szczęść Boże

ks. Grzegorz Czaja

kapelan rybaków słodkowodnych

STAWOWA HODOWLA I CHÓW KARPI W OKRESIE 1916-2016

PROF. DR HAB. RYSZARD WOJDA

- SAMODZIELNY ZAKŁAD ICHTIOBIOLOGII, RYBACTWA I BIOTECHNOLOGII
AKWAKULTURY SGGW W WARSZAWIE

Historia rozwoju stawowej hodowli i chowu ryb w stawach w Polsce posiada bardzo bogate już 8 – wiekowe tradycje. W tak długim okresie rozbudowy i działalności stawowej gospodarki karpiowej występowały różne okresy rozwoju, zarówno rozkwitu, jak i też zahamowań, różniące się pomiędzy sobą, spowodowane innymi uwarunkowaniami politycznymi, gospodarczymi kraju, różnymi metodami chowu stosowanymi w stawach, wielkością powierzchni jak i produkcji.

Dość istotną rolę w utrzymaniu całego sektora rybactwa śródlądowego, jak również stawowej gospodarki karpiowej, poza placówkami naukowymi, pełnią również organizacje rybackie. Jedną z nich działającą w obszarze stawowej gospodarki karpiowej jest Związek Producentów Ryb, organizacja o charakterze związku zawodowego, z bardzo mocnym umocowaniem prawnym, mająca na celu niesienia pomocy i obrony interesów rybaków śródlądowych, która w 2016 roku obchodzi **„Jubileusz Stulecia”** swojej działalności.

By zobrazować występujące zróżnicowanie w jakości zakresu działalności tej organizacji na rzecz rybactwa stawowego w ostatnim 100 – leciu, jakie miało i ma miejsce, wynikające z odmiennych poglądów i uwarunkowań w tak długim czasie na produkcję karpiową, w artykule zostaną zasygnalizowane tylko wybrane, najważniejsze zdaniem autora elementy stawowej produkcji karpia, które na przestrzeni ostatniego stulecia zmieniały się w wyniku postępu wiedzy, jak i zmian technologii, a które miały decydujący wpływ na rozwój tej już historycznej dziedziny nie tylko produkcji żywności – ryb, ale również w oddziaływaniu stawów na warunki przyrodniczo środowiskowe; utrzymywania całej ichtiofauny wodnej na terenach Polski środkowo południowej pozbawionej zbiorników naturalnych, poprawę warunków wodnych.

By uzyskać bardziej przejrzysty obraz na tak postawione pytania omawiana treść będzie podzielona na trzy okresy w zależności od zachodzących zmian politycznych i gospodarczych w kraju:

- międzywojenny lata 1916 – 1939 (trwający 20 lat)
- powojenny od 1945 do 1989 roku (44 lata)
- tworzenia nowej transformacji w kraju w latach 1990 – 2016 (27 lat).

Pierwszym zagadnieniem jakie zostanie przedstawione, będzie krótka charakterystyka, ***polityki państwa do rozwoju gospodarki karpiovej w omawianym czasie.***

Okres międzywojenny (1920-39) okazał się najbardziej korzystnym i rewolucyjnym dla jego rozwoju na przestrzeni wielowiekowej tradycji hodowli stawowej ryb, kiedy to Sejm RP przyjął ustawę o niezagospodarowanych użytkach rolnych, a w 1920 r. o ich likwidacji i nieodpłatnym zagospodarowaniu, co zaowocowało zwiększeniem areału powierzchni stawów z 37550 do 88775 ha (Wojda 2015). Zostało opracowane przy udziale prof. prof. Staffa i Sakowicza pierwsze uporządkowanie prawne pewnych wymagań wobec użytkowników rybackich, jak i ich prawa, zawarte w opracowanej ustawie o rybołówstwie w 1932 r., dość korzystne dla rybactwa, która właściwie obowiązywała częściowo aż do lat 80-tych.

Okres powojenny po 1945 roku spowodował zmianę gospodarki karpiovej, w 90% powierzchni stawowych użytkowanych było przez Państwo, powołano PG Rybackie, oraz Zjednoczenie PG Rybackich. Główny nacisk został położony na rozwój rybołówstwa morskiego, a śródlądowe było w stagnacji ze względu na niską produkcję. W ramach programu elektryfikacji kraju zlikwidowano wszystkie tzw młynówki, stawy parkowe, co spowodowało to jeszcze dodatkowo zmniejszenie powierzchni stawowych, oraz pogorszyło stosunki wodne w kraju, co potwierdzone zostało oficjalnie w latach 70-tych. Po 1975 roku wystąpienia pierwszego kryzysu wodnego stawy karpiove otrzymały zielone światło do odbudowy, zostało powołane pierwsze w tamtym okresie Wiodące Biuro Wodnych Melioracji w W-wie do budowy stawów, przyjęto przy odbudowie stawów nowo opracowane wymagania budownictwa stawowego. Niestety z braku załamania się w tamtym okresie gospodarki, brak funduszy, materiałów, gospodarka karpiova ulegała dalszej stagnacji. W 1985 r. weszła nowa ustawa o rybactwie śródlądowym, nowelizowana następnie 14-krotnie.

Okres ostatni po roku 1989 okazał się najbardziej niekorzystnym pod względem prawodawstwa dla rybactwa, a szczególnie stawowego i jego rozwoju. Zapoczątkowane zmiany w gospodarce rolnej i stawowej planem Balcerowicza spowodowały zupełny impas w tej gałęzi produkcji. Brak organizacji administracyjnej – niekompetentnej ze strony Państwa, oraz rozkwit nieprzemyślanej złej twórczości prawniczej spowodowały że o rozwoju gospodarki stawowej obecnie decydują poza ustawą o rybactwie śródlądowym prawo wodne i prawo ochrony środowiska, gdzie organa rządowe trzech resortów w obrębie tych ustaw rokują o rozwoju stawiarnictwa. *(np. nakazowego ustalania obszarów NATURA 2000, odpłatności za pobór i zrzut wody ze stawów, określanie na koszt hodowców jakości odprowadzanej wody, przyzwolenie*

zasiedlania samowolnie przez różne organizacje pseudo ekologiczne stawów bobrami i wydrą, nieuzasadnione ograniczenia rozwoju ptactwa wodnego, pozwolenie na prowadzenie antyreklam i przepisów sprzedaży karpi, zwiększenia biurokratycznych wymagań weterynaryjnych itp.). nie tylko, że nie sprzyjają rozwojowi gospodarki karpiowej, ale wprowadzają w jej rozwój chaos, duże utrudnienia, dezinformację stawiarzy, a często ich gospodarstwa do utraty opłacalności i upadku.

Zmiany w wielkości powierzchni stawów, intensyfikacji i wysokości produkcji. Występujące wielkości tych parametrów przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1.

Rok	Pow. w ha	Produkcja w t.	w kg/ha p. ewid.
1923	37550	6000	160
1937	88775	13000	146
1988	56000	16000	286
2013	77100 /x	16750 /xx	217
2014	77100	20300 /xxx	263

x/ Pyć A.,2011, xx/ Lirski A.2015 (średnia za lata 2007-2013) xxx/Lirski A.2016

Do roku 1923 pow. stawów była nieduża i wynosiła 37550 ha, przy niskiej produkcji wynoszącej 6000 ton, przy dolnym pułapie chowu nisko intensywnego 160 kg/ha pow.ew. W okresie międzywojennym w ciągu 20 lat nastąpił wzrost powierzchni stawowej do 88775 ha i jednocześnie wzrosła produkcja do 13000 t., przy nieznacznym spadku intensyfikacji produkcji.

Po 1945 zmiany polityczne i gospodarcze przy zmniejszonej powierzchni stawów szacowanej średnio na 56000 ha, częściowo ustabilizowały wielkość produkcji, wprowadzając wiele nowych rozwiązań technicznych; poprawy zdrowotności, zwiększenia nawożenia mineralnego, sposobu żywienia, a więc techniki chowu karpi, co spowodowało że przy mniejszej powierzchni stawów, nastąpił znaczny wzrost produkcji średnio za ten okres do około 16000 t., przy zwiększonej intensyfikacji do 286 kg/ha pow. ewidencyjnej, wzrastając nawet pod koniec lat 70-tych do 18 – 19 tys. t.

Analizując zamieszczone dane w tab.1 można by stwierdzić że mimo zmniejszenia się powierzchni stawów po 1945 r. o około 37% i pasywnej polityki państwa w stosunku do gospodarki stawowej, w pierwszym 30 leciu Polski Ludowej (do 1975 r.) to jednak wielkość produkcji utrzymywała się o 19 % powyżej okresu międzywojennego.

Zmiany nowej transformacji politycznej i gospodarczej po 1989 r., po wprowadzeniu obowiązkowej sprawozdawczości w gospodarstwach karpowych objętych dopłatami unijnymi, wykazały wzrost powierzchni stawów do 77100 ha (Pyć 2011) przy wyraźnym spadku intensyfikacji produkcji z 286 do 217 kg/ha pow. ewid. I mimo korzystniejszych prognoz wysokości produkcji (Lirski 2016) w ostatnich trzech latach przekraczających 20000 ton, nowe propozycje decydentów obciążające hodowców, między innymi płaćnia za pobór wody do zalewu stawów i za jej zrzut, powoduje niestabilność rozwoju tej gałęzi produkcji.

Wielu hodowców zajmujących się stawiarstwem, zadaje sobie pytanie, czy w związku z tak nadal niską produkcją karpia w stawach, coś się zmieniło w jego metodach chowu i hodowli, na przestrzeni ostatnich 100 lat, czy też jest ona prowadzona nadal na poziomie stosowanych metod na początku wieku, można by na nie odpowiedzieć że;

„**NIE**” zmieniło się tak bardzo dużo, gdyż stosowane stare sposoby metod chowu dostosowane do tradycyjnych obiektów, wypróbowane, sprawdzone na przestrzeni lat są tańsze, często dają te same wyniki, co nowe, a niekiedy nawet lepsze efekty, w tradycyjnie budowanych stawach (gdyż z braku inwestycji mało się zmieniły) niż nowe które do tamtych warunków są nie dostosowane, i „**TAK**” gdyż wiele nowych już rozwiązań technicznych proponujących nowe metody chowu, prawidłowo stosowane, prowadzą do dużo wyższej produkcji, (jeszcze nie zawsze opłacalnej) a szczególnie zapewniają jej większą stabilność.

A oto przykłady zachodzących „zmian i osiągnięć na rzecz produkcji rybackiej” w wybranych zagadnieniach najbardziej rzutujących na warunki chowu i wysokość produkcji, w ostatnim stuleciu.

Budownictwo stawowe.

Zmieniły się poglądy jak i wymagania techniczne w budownictwie stawowym. Do końca lat 60-ch budowano stawy płytkie o średniej głębokości 60-70 cm, szybko zarastające, twierdząc że taka głębokość zapewnia najlepsze przyrosty ryb. W latach 70 -tych zostały opracowane nowe wymagania w budownictwie stawów, (Wojda 1979) preferujące ich głębokość powyżej 1,3 – 1,5 m oraz uwzględniające poprawę dobrostanu ryb, (płuczki, odłówki, lepszą osuszalność stawów). Opracowano sposób obliczania wielkości żerowisk stawowych (Stegman 1969) co rozszerzyło zakres stosowania metody Dubisza z zastosowaniem nurtów hodowlanych. Wprowadzono nowe rozwiązania doprowadzania wody na stawy, poprawiające profilaktykę w stawach o paciorkowym zalewie. Dostosowano zaplecze rybackie wprowadzając szereg rozwiązań poprawiających odłowy i transport ryb.

Rozród ryb.

W okresie międzywojennym i do końca lat 50-tych rozród karpia był prowadzony w gospodarstwach karpiovych głównie w warunkach tarła naturalnego na dziko i tarła kontrolowanego. Tylko nieliczne ośrodki SGGW w Warszawie i Krakowie, prowadziły pojedyncze przypadki hipofizacji karpia, przy użyciu przysadki mózgowej. Dopiero w latach 60-tych w Gołyszach PAN Matlakowa (1970), a później w Zabieńcu IRŚ (Opuszyński 1969, Okoniewski 1973) używając najpierw przysadki mózgowej karpia, leszcza, a później w latach 80-tych preparaty chemiczne, rozpoczęli i upowszechnili sztuczny rozród. W latach 70 i 80 nastąpił rozwój wylęgarni, rozpoczęto stosowanie podchowów ryb. Równoległe z tymi pracami nad rozrodem ryb w Krakowie został stworzony na poziomie światowym ośrodek naukowy zajmujący się pracami nad fizjologią rozrodu ryb, który stanowił podstawę do upowszechniania wiedzy o rozrodzie ryb w terenie nie tylko karpia, ale innych gatunków (Bieniarz, Epler 1991).

Intensyfikacja produkcji.

Opracowanie sposobu oceny wydajności naturalnej w stawach przez Sffa (1930) pod koniec lat trzydziestych pozwoliło na obliczanie gęstości obsad ryb w stawach. Metodę w ustalaniu gęstości obsad udoskonalił Stegman (1969) wprowadzając współczynniki wyżerowania i intensywności żywienia karpia. Zmiany poglądów co do sposobu żywienia karpia (Wojda 1981) i prowadzone prace żywieniowe na poziomie chowu wysoko intensywnego przez zespół dr hab. Jana Szumca w Gołyszach PAN zmieniły poglądy co do możliwości wysokości intensyfikacji prowadzenia chowu karpia w stawach na granicy do 4,5 t/ha w oparciu o opracowane pierwsze granulaty krajowe dla karpia. W celu możliwości stosowania maksymalnych gęstości obsad karpia w stawach opracowano nową formę wzoru pozwalającą określić hodowcy wysokość obsad na poziomie chowu wysoko intensywnego (Wojda 2015).

Prace hodowlane nad karpem.

Polska była pierwszym krajem w Europie, gdzie na tak szeroką skalę rozpoczęto z takim powodzeniem prace hodowlane nad karpem (Lewczak 2015, 2016). Obiektem badań genetycznych w szerszym zakresie prace te zaczęły się w 1921 prowadzone przez Staffa (1923) po utworzeniu Związku Selekcyjnego Hodowli Karpia Rasy Polskiej, a później kontynuowane przez Komisję Selekcji Karpia w Katedrze Rybactwa SGGW prowadzoną przez Stegmana i Kempieńską do 1968 r, a następnie przeniesione do IRŚ w

Olsztynie gdzie w 1971 r zostały zaprzestane. Od tamtego okresu prowadzone są badania poznawcze prowadzone przez trzy ośrodki w Polsce: PAN w Gołyszach, w IRŚ w Zatorze i SGGW w Łąkach Jaktorowskich,

sprawdzać tematykę głównie do prac poznawczych, głównie do celów naukowych. Niestety można powiedzieć, że obecnie mimo prowadzonych nowoczesnych badań genetycznych na karpach, wystąpił wyraźny brak sprecyzowania przez te placówki, jak ma dalej wyglądać i czy ma być prowadzona praca hodowlana w praktyce, by była kontrola nad krajowym materiałem hodowlanym karpia.

Nawożenie stawów.

W okresie między wojennym poza wapnem nawozowym i tlenkiem wapna, stosowano w produkcji stawowej tylko nawozy organiczne do wychowu narybku letniego karpia, jak również do rozrodu i wychowu ryb dodatkowych. Od lat 60-tych zaczęto stosować intensywne nawożenie mineralne, azotowe fosforowe i potasowe (Wolny, Malczewski 1972), w celu zwiększania ilości pokarmu naturalnego, a tym samym produkcji karpia. Tak wysokie nawożenie było kontynuowane do połowy lat osiemdziesiątych i pozwalało ono uzyskiwać wielkości produkcji do 1500 kg/ha przy tradycyjnym żywieniu karpia paszami zbożowymi (Guziur 1991).

Chów ryb dodatkowych w stawach karpowych.

Gospodarstwa stawowe mają bardzo bogatą tradycję chowu ryb dodatkowych. W latach 1916-1960 produkcja dotyczyła głównie trzech gatunków lina, karasia i szczupaka, z przeznaczeniem na rybę konsumpcyjną. W niewielkim rozmiarze prowadzony był chów palczaków sandacza i siei dla zarabiania jezior. W latach 1964 – 66 rozpoczęto aklimatyzację i produkcję na szeroką skalę amura i tołpygi białej i pstrej, jako ryby towarowej. W latach siedemdziesiątych podjęto badania nad sumem europejskim (Horuszewicz 1969, Wiśniewolski 1986), które zaowocowały opracowaniem metody naturalnego tarła, jak i sztucznego oraz wychowu narybku suma w stawach karpowych. W drugiej połowie lat 80-tych zapoczątkowane pierwsze badania nad sztucznym rozrodem siedmiu gatunków reofilnych ryb rzecznych, przez Jakucewicza i in. (1989) zostały uwieńczone po 15 latach opracowaniem dla nich metody sztucznego rozrodu oraz wychowu ich materiału zarybieniowego w stawach w polikulturze z karpem, przez SGGW we współpracy z Zarządem Głównym PZW w W-wie. Obecnie produkcja materiału zarybieniowego ryb dodatkowych przez gospodarstwa karpowe na użytek zarybiania wód otwartych stanowi ok. 90% całości produkowanego materiału.

Z zasygnalizowanych tych kilku podstawowych zagadnień dotyczących produkcji karpia w Polsce w stawach, wynikają duże zmiany jakie następowały zarówno w wychowie ryb jak i w postępie wiedzy poznawczej nad chowem i hodowlą ryb w stawach w okresie ostatnich stu lat ich prosperowania w krajobrazie rolnictwa polskiego.

I mimo dużego postępu wiedzy w dziedzinie ichtiologii chowu stawowego ryb, istniejącej całej infrastruktury stawowej w gorszym, czy w lepszym stanie poszczególnych obiektów, zróżnicowanej formy zarządzania nimi, wielkość uzyskiwanych wyników produkcyjnych, nie była porażająca, od 100 lat oscyluje w zbliżonym kręgu wielkości, kształtując się w granicach od 160 kg/ha na początku wieku, do 263 kg/ha w sto lat później, w obecnym okresie, zwiększając się zaledwie średnio o 0,4 % rocznie, przy dużych jego wahaniami w poszczególnych okresach związanych z zawirowaniami gospodarczymi kraju.

Co jest zatem przyczyną, że rozwój tej gałęzi produkcji łączącej walory przyrody, historii, religii, ochrony środowiska, rolnictwo, stosunki wodne i akwakulturę, nie może przewyższyć trudności rozwoju i stoi u progu upadku i likwidacji.

Wydaje się że przyczyn jest wiele i trudno by tu nad nimi polemizować. Ale na pewno jedną z nich najbardziej drastyczną na dzisiaj jest nie prawidłowo tworzone **nowe prawo**, które pierwsze poważne kłopoty dla rybactwa spowodowało, że ustawodawca w artykule 9 ustawy Prawa wodnego, bez zgody i pytania się o zdanie rybaków stawów karpionych, zakwalifikował „stawy karpione” występujące w Polsce o pow. 77100 ha jako „urządzenia wodne” służące tylko do chowu ryb, obciążając kosztami z ich korzystania jednego użytkownika – rybactwo, a pozostałych którzy z ich występowania również korzystają pomija. Konsekwencjami z takiego zapisu są dalsze ustalenia prawne które będą przybywać w miarę rozszerzania roszczeń przez decydentów, na razie to opłaty za jakość wody, jej pobór i odprowadzenie podczas odłowów stawów.

Kończąc tą krótką analizę stuletnich zmian w stawowej gospodarce karpionej, należałoby również zwrócić uwagę na zmiany w działalności „JUBILATA”, która to organizacja została powołana w 1916 r z potrzeby producentów ryb w gospodarstwach stawowych, jako Agentura Rybna Syndykatu Rolniczego Warszawskiego (Związek Producentów Ryb), a której głównym celem było; cyt. **Ustawę Związku Producentów Ryb z 1918 r Rozdz. A . Przepisy ogólne. Parag.1. Związek Producentów Ryb : 1.) ułatwia osobom zajmującym się hodowlą ryb lub rybołówstwem, sprzedaż wszelkich produktów ze stawów, jezior, rzek i gospodarstw rybnych w stanie naturalnym lub przerobionym, jakoż kupno przedmiotów potrzebnych w gospodarstwach rybnych.... itd.**

i takim to celom patronował związek do wojny 1939 r. Następnie po długiej przerwie w działalności reaktywowany w latach 90-tych, rozpoczął pracę na rzecz rybactwa w innym charakterze, bo takie były jego uwarunkowania i cele. Obecnie jednym ze słabych ogniw w rozwoju stawiarnictwa jest brak

organizacji rynku zbytu ryb, co powoduje dużą niestabilność produkcji, zachodzi za tym pytanie - czy nie należałoby się zastanowić by po 25 latach już pracy odrodzony Związek nie powinien poszerzyć działalności i wrócić do swojej podstawowej funkcji sprzed stu lat, próby organizacji rynku ryb, by wzmocnić produkcję i rozwiązać ten problem chociaż dla rybactwa stawowego

czego gorąco Jubilatowi w stulecie życia

Autor

Literatura.

- Bieniarz K., Epler P., 1991. Rozród ryb. Wyd. Lettra. Kraków.
- Guziur J., 1991. Analiza wieloczynnikowej intensyfikacji produkcji karpia towarowych (K2-3) oraz jej wpływ na ryby i środowisko. Rozp. hab. Wyd. MIR. Gdynia.
- Jakucewicz H., Jakubowski H., Girsztowt Z., 1989. Próba rozrodu i podchowu ryb z rzek nizinnych – jazia, brzany, klenia i bolenia. Gosp. Ryb. Nr 4. 20-21.
- Lewczak S., 2015. Adolf Gasch hodowca z Kaniowa. cz.I . P. Ryb. Nr6. 35-39.
- Lewczak S., 2016. Adolf Gasch hodowca z Kaniowa. cz.II. Przegl. Ryb. Nr 1., 38-42.
- Lirski A., 2015. Ceny tniemy do ości, czyli sprzedaż karpia w 2014 roku. Szkol. Prod. Ryb. 4-6 luty 2015., Słok k. Bełchatowa. Lirski A., 2016., Bilans otwarcia polskiej akwakultury przed nową perspektywą finansową. XXI. Kraj. Konf. Hod. Karpia, 8-10 marca 2016, Paprotnia.
- Matlak O., 1970. Wylęgarnie karpia w warunkach sztucznych – Broszura 42. Wyd. IRŚ Olsztyn .
- Okoniewski Z., 1973., Wstępne wytyczne do projektowania wylęgarni karpia. Broszura 62. Wyd. IRŚ. Olsztyn.
- Opuszyński K., 1969., Produkcja ryb roślinożernych (Ctenopharyngodon idella Val. i Hypophthalmichthys molitrix Val.) w stawach karpiovych. R.N. Roln. H.91: 215-309. Pyć A., 2011. Fundusze UE 2007-2013 dla stawów karpiovych w Europie -W: Chów karpia w Europie, stan obecny, trudności, perspektywy. (Red.) Lirski A., Pyć A., Wyd. IRŚ Olsztyn.
- Staff F., 1923., O dalszym byt i los Wydziału Rybackiego C.T.R. Warszawie. Sprawozdanie z działalności za okres lat 1920, 1921, 1922. Komunikat III. W-wa.

- Staff F., 1930. Metoda szacowania rybackiej wydajności terenów stawowych. Przegl. Ryb. 3
- Stegman K., 1969. Obsady stawów karpowych. PWRiL Warszawa.
- Wojda R., 1979. Wymagania rybactwa w zakresie budowy stawów rybnych. Zesz. Nauk. AR Wrocław. Konf. Nauk.-Techn. Min. Roln. i Leśnictwa. 71-79..
- Wojda R., 1981. Skład chemiczny pokarmu naturalnego i wzrost karpia w drugim roku życia w różnych warunkach troficznych. II. Skład chemiczny treści pokarmowej. Roczn. Nauk Rol. 99. 155-175.
- Wojda R. 1915. Chów i hodowla karpia. Wyd. IRŚ. Olsztyn.
- Wolny P., Malczewski Cz. 1972. Przyrodnicze, techniczne i ekonomiczne podstawy produkcji materiału zarybieniowego. Broszura 58. Wyd. IRŚ. Olsztyn.



PRODUKCJA RYB ŁOSOSIOWATYCH W OKRESIE 1916-2016

JACEK JUCHNIEWICZ

- PREZES STOWARZYSZENIA PRODUCENTÓW RYB ŁOSOSIOWATYCH

Dziękując za możliwość uczestniczenia w tak doniosłym wydarzeniu, jak obchody 100-lecia działalności i wygłoszenia prelekcji nt historii produkcji pstrąga w Polsce, pozwolę sobie dodać kilkadziesiąt lat do wyznaczonej ramy czasowej i w ten sposób sięgnąć do zupełnie pierwszych doniesień na ten temat.

Początki hodowli ryb łososiowatych na obecnych ziemiach Polski sięgają połowy XIX wieku, kiedy to dr Radziewoński wybudował w 1850 r wylęgarnię „Rózin” na 200 tys ziaren ikry w Dubiu w Dolinie Szklarki w woj. Małopolskim. W tym okresie powstały dalsze wylęgarnie Lipowa, Złatna, Wisła, Rycerka, Dolina Radości i Złoty Potok. Ten ostatni zasłynął importem ikry pstrąga tęczowego z Ameryki dokonany przez przez właściciela hrabiego Edwarda Raczyńskiego w 1881 r. Powstały też tam pierwsze stawy do odchowu pstrągów i stąd właśnie Złoty Potok powszechnie uznaje się za początek hodowli pstrągów w Polsce. Kolejne doniesienia o budowie obiektów pstrągowych pochodzą już z okresu międzywojnia, kiedy to powstały w kolejności Porąbka, Folusz, Zawada- Nowy Sącz, Ojców, Czatkowice, Olszówka i Zawoja. W latach 40 -tych budowano ośrodki zarybieniowe w Łopusznej, Dolinie Bętkowskiej, Skrzyszowie, Mszanie Dolnej, Rożnowie. Większość produkowała materiał zarybieniowy dla celów wędkarskich.

W 1955 r. powstała Terenowa Pracownia Rzeczna w Oliwie, jako filia Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Oliwie. Historia hodowli pstrąga w Dolinie Radości sięga roku 1865 kiedy miejsce to przejęło Nadleśnictwo Oliwskie i wydzieliło część stawu młyńskiego pod hodowlę pstrągów oraz łososi i niedługo potem powstała wylęgarnia. Pracownia początkowo kierowana przez Jana Jokielą, a później przez Ryszarda Bartla odegrała istotną rolę w stymulowaniu rozwoju hodowli pstrąga w Polsce przy wydatnym udziale K. Goryczki, który dalej, poczynawszy od 1985 r. kontynuował swoją misję badawczo-edukacyjną w obszarze pstrąga w ukochanych i stworzonych przez siebie Rutkach na Raduni.

Szacuje się, że w latach 70 tych produkowano w Polsce ok 200t pstrąga. Tym nie mniej był to okres rosnącego nim zainteresowania. Dużą w tym rolę odegrał Polski Związek Wędkarski promując pstrąga i hodując go w swoich obiektach między innymi w Łopusznej, Damnicy, Rumii, Rożnowie czy Czarcim Jarze. Pojawiły się też pierwsze prywatne obiekty, ale rzeczywiste

podwaliny pod produkcję wielkotowarową zaczęły tworzyć Państwowe Gospodarstwa Rybackie Słupsk, Koszalin, Bydgoszcz i Olsztyn, które miały zasoby wodne, materialne i ludzkie by rozwijać tę dalej nową dziedzinę akwakultury polskiej. Wydaje się, że to co łączyło w tamtym czasie wszystkich uczestników tego rozwoju była niekłamana pasja, świadomość tworzenia czegoś nowego, czego w dodatku oczekuje rynek. Czasy były trudne pod każdym względem, a w zakresie hodowlanym...początki upowszechniania technologii wychowu, ubogiej jakości pasze granulowane zwykle produkowane w lokalnych manufakturach na terenie gospodarstw lub karmienie „na mokro” mielonymi odpadami ryb, początki organizacji służb ichtiopatologicznych – jednym słowem z dzisiejszej perspektywy improwizacja. W takich warunkach branża rozwijała się do roku 1990 zamykając go produkcją ok 3500t.

Po zmianach politycznych i otwarciu się na zachód w latach 1991 – 1998 obserwujemy „Złoty Wiek” w rozwoju hodowli pstrąga w Polsce. Praktycznie wszystkie hodowle zaczęły stosować najwyższej jakości pasze, na początku firmy Aller Molle (dzisiaj Aller Aqua), która pierwsza zdecydowała się wejść do Polski, a w następnych latach innych firm, głównie skandynawskich. Pojawiły się pierwsze urządzenia wzbogacające wodę w tlen, gospodarstwa państwowe się prywatyzowały. Wszystko to w powiązaniu z chłonnym rynkiem i dobrą ekonomią zaowocowało wzrostem produkcji do ok 9000 ton w 1998 r. W 1999 r pojawiła się wirusowa choroba VHS, której razem z później odkrytym IHN już nie udaje się pozbyć do dzisiaj. Pomimo dużych uciążliwości tych chorób w indywidualnych przypadkach, nie wyhamowało to wzrostu produkcji, która w 2001 r przekroczyła wyraźnie 10 tys ton. Okres ten charakteryzuje się położeniem szczególnej uwagi na zagadnienia sanitarne: rośnie import certyfikowanej, wolnej od chorób ikry, powstają specjalistyczne gospodarstwa produkujące narybek, a przede wszystkim rozwijają się małe wylęgarnie i podchowalnie przy gospodarstwach tuczowych bazujące na niewielkich ilościach wód podziemnych przesyconych tlenem do kilkuset procent. Pionierem tych rozwiązań był i dalej jest niezwykle innowacyjny i produktywny w rozwiązaniach technologicznych Krzysztof Grecki. W tym czasie w Golubiu Dobrzyniu powstaje pierwsza w Polsce i w tej części Europy nowoczesna fabryka pasz dla ryb firmy Aller Aqua.

W latach 2002- 2004 rośnie dynamika wzrostu produkcji pstrąga do 16 tys ton. Jest to okres przedakcesyjny do Unii Europejskiej, co wiąże się z „szaleństwem” legislacyjnym zwłaszcza w obszarze weterynarii, ochrony środowiska i administracji. Rynek dalej chłonny, ale ceny już mało atrakcyjne. Następuje wyraźny spadek rentowności, co dla hodowli dodatkowo dotkniętych VHS-em staje się krytyczne...pojawiają się bankructwa. Mocno dyskutowana jest presja łososia norweskiego i jego wpływ na ceny zbytu pstrąga. W okresie tym zostają przeprowadzone spektakularne badania przez Gdańską Fundację Wody

nt zanieczyszczeń generowanych przez gospodarstwa pstrągowe, których wyniki później były wielokrotnie przez branżę wykorzystywane. Powstała też pierwsza akcja marketingowa „Pstrąg Dar Czystych Wód” oraz pierwszy w Polsce RAS pstrągowy.

Po wejściu Polski do UE obserwujemy jeszcze do 2007 r wzrost produkcji do ok 18 tys ton. Miało na to wpływ otwarcie się nowych rynków. Niestety wzrost produkcji miał się odwrotnie proporcjonalnie do cen zbytu, co rzecz jasna wpływało na niską rentowność wzmaganą przez dramatycznie rosnące ceny pasz i niestabilny kurs złotego względem Euro. Skutkiem była większa ilość bankructw, głównie gospodarstw dotkniętych VHS-em, które już nie miały szans się dźwignąć. Okres ten charakteryzuje dalsze „szaleństwo” legislacyjne, powstają nowe gospodarstwa wielkotowarowe, często budowane przez ludzi spoza branży, następuje rozwój technik recyrkulacyjnych oraz zastosowania tlenu, a także rozwój technologii służącej zmniejszaniu obciążeń dla środowiska. W tym czasie zaczynają pojawiać się fundusze unijne SAPARD i PO 2007-13, Panga na kilka lat przebojem zdobywa rynek konsumenta, powstaje specjalistyczne gospodarstwo dedykowane produkcji wyłącznie wysokiej jakości ikry ryb łososiowatych w Dąbiu k. Bytowa dla zrównoważenia dużego importu, następuje przekształcenie Oddziału Hodowców Ryb Łososiowatych PTR w Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych.

Dalszy okres, w zakresie wielkości produkcji, w zasadzie do dnia dzisiejszego, to stagnacja na poziomie 16-19 tys ton. W obszarze zbytu następują wielkie zmiany; przez lata wcześniej ugruntowana struktura sprzedaży, polegająca na mniej więcej w połowie odbieranej produkcji przez przetwórcie produkujące wędzone, odskórzane filety pakowane próżniowo po 125 gr, przeznaczone na rynek niemiecki, legła w gruzach. Zastąpiła ją podaż ryb świeżych w różnych postaciach, pakowanych w zmodyfikowanej atmosferze o przedłużonej trwałości (MAP) poprzez sieci największych dyskontów na rynku krajowym. Oprócz estetycznie (wreszcie) podanego tradycyjnego pstrąga na dobre zadomowił się tam pstrąg łososiowy, znajdując uznanie kupujących. Sukcesowi rynkowemu nowej formy sprzedaży, jak również wszelkim innym, pomagała kampania reklamowa „Teraz Pstrąg” prowadzona przez Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych dzięki wsparciu ze środków PO 2007-2013. Trzeba dodać, że nie do przecenienia była tu rola pionierów tej formy sprzedaży firm Atlantic i Fario. Została ruszona machina, która sprawiła, że Polska stała się rynkiem docelowym i aby zaspokoić popyt, sporo pstrąga jest przedmiotem importu wskazując na potencjał rynku dla krajowych hodowców. Poza sprzedażą sieciową pstrąg sprzedaje się lepiej wszędzie, w tym w cateringu, czy na łowiskach. Patrząc na fakt, że wciąż spożycie pstrąga to tylko 0,6 kg na obywatela, wobec np.

przynajmniej dwa razy większego spożycia łososia, należy doszukiwać się dalszych możliwości wzrostu.

Spektakularnym sukcesem minionych lat było spowodowanie nałożenia ceł na import bezpośrednio subsydiowanego pstrąga z Turcji. Pozwoliło to ustabilizować ceny zbytu w Unii Europejskiej, co wyraźnie hodowcy pozytywnie odczuli.

Ostatnie lata to również wsparcie ze środków unijnych PO 2007-2013. Pozwoliło wielu gospodarstwom doposażyć się, zmodernizować bądź wybudować zupełnie nowe gospodarstwa. Nie udało się zaabsorbować tej pomocy w wystarczającym stopniu w stosunku do potrzeb, ze względu na ich ograniczoną dla hodowców pstrąga dostępność, ale w wielu wypadkach było dobrym impulsem prorozwojowym. Hodowcy mają nadzieję na lepszy dostęp do środków z programu EFMiR 2014-2020 w niedalekiej przyszłości.

Branża ma potencjał wzrostowy kierowany możliwościami rynkowymi, dostępnością wysokiej jakości przetwórstwa, doświadczonymi kadrami, wiedzą i innowacyjnym zdolnościami, dostępną technologią, a także spodziewanym wsparciem ze strony EFMiR. Swoją wizję rozwoju hodowcy zarysowali w 2013 r w obszernym dokumencie Strategia Rozwoju Zrównoważonej Akwakultury 2020 będącym pracą zespołową pod redakcją Ziemka Pirtania, który to dokument w swoich głównych tezach został przyjęty w zapisach Narodowej Strategii Rozwoju Akwakultury.

Większość państw europejskich, tam gdzie na to warunki pozwalają, przyjęła prorozwojowe strategie rozwoju akwakultury, bo nie ma alternatywy, ani obecnie, ani w przyszłości na dostarczanie zdrowego białka rybiego na rosnący rynek. Niestety rozwój ten napotyka na bariery, głównie legislacyjno-administracyjne. Skalę zagrożeń wystrzył ostatnio proces uzgadniania zapisów nowego Prawa Wodnego, ale to tylko wycinek na morzu spraw otaczających hodowców. Wierzę, że ostatecznie zwycięży racjonalność i zdrowy rozsądek z korzyścią dla wszystkich.

Artykuł ten dedykuję wszystkim uczestnikom tego w sumie fantastycznego rozwoju branży pstrągowej, która została stworzona z niczego pracą i entuzjazmem wielu setek ludzi. Niektórych nazwiska przytoczyłem, ale nie sposób ich wszystkich wymienić. Tym nie mniej chcę zrobić dwa wyjątki: prof. Stanisław Bontemps – dobry duszek ostatnich kilkudziesięciu lat. Wspierał branżę gdzie mógł i jak mógł; przez lata prowadził Serwis Pstrągowy, będący kopalnią wiedzy wykorzystanej również w tym artykule. Poza tym świetny, charyzmatyczny człowiek o bogatym życiorysie – Powstaniec Warszawski.

Drugim wyjątkiem: prof. Krzysztof Goryczko – jego rola nie do przecenienia w rozwoju branży na przestrzeni również ostatnich kilkudziesięciu lat. Naukowiec – praktyk, autor książek, pasjonat, działacz społeczny – wieloletni prezes Oddziału Hodowców Ryb Łososiowatych, a przy tym świetny kompan, przyjaciel, integrator środowiska.

Jacek Juchniewicz



PROFILAKTYKA, CHOROBY RYB, WNIOSKI – LATA 1916-2016

DR JAN ŻELAZNY

- ZAKŁAD CHORÓB RYB PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU WETERYNARYJNEGO
- PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO W PUŁAWACH

Sto lat w dziejach każdej dziedziny nauki, gospodarki czy instytucji to bardzo długi okres, z reguły bogaty w różne osiągnięcia lub wydarzenia. W przypadku rybactwa głównym miejscem pozyskiwania żywności pochodzenia rybnego przez wiele lat były morza i oceany, lecz od kilkunastu lat jest widoczne, że coraz większą rolę w tym obszarze gospodarki odgrywa rybactwo śródlądowe. Znaczenie rybactwa było i jest bardzo duże, co znajduje potwierdzenie w wielu opracowaniach, zarówno z czasów minionych jak i ostatnich lat, co między innymi wyraża zapis, że „ziemia i woda, to posag dany ludzkości od Stwórcy, to podstawa naszego wyżywienia i bytu” (Strzelecki, Bratyński, 1877). Ci sami autorzy uważają przy tym, że „Gospodarstwo rybne jest ważną i zyskowną gałęzią przemysłu wiejskiego, prowadzone umiejętnie może zapewnić i przyjemne zajęcie i stały dość znaczny dochód. Tem on będzie większy, im zużytkowanie wody będzie racjonalniejsze”. W ostatnim półwieczu nastąpił bardzo intensywny rozwój rybactwa w świecie (łosoś, jesiotr, karp, amur biały i inne gatunki), w tym również w Polsce (pstrąg tęczowy, karp, amur biały, jesiotr, sum afrykański i inne gatunki).

Intensywna hodowla, a nawet tylko bytowanie każdego gatunku zwierząt niewątpliwie wiąże się z występowaniem chorób, które niestety były, są i będą istotnym elementem życia na ziemi, o czym świadczą ślady zmian patologicznych stwierdzane w materiałach wykopaliskowych zwierząt. Dotyczy to również ryb, które zarówno w warunkach hodowlanych (stawy, baseny, sadze) jak i naturalnych (rzeki, jeziora, zbiorniki rekreacyjno-wędkarskie), są bardzo narażone na działanie wielu patogenów, powodujących różne choroby. Należy przy tym nadmienić, że stan zdrowia ryb był i jest jednym z głównych czynników decydujących o wynikach gospodarczych rybactwa.

Nauka o chorobach ryb (ichtiopatologia) jest jedną z młodszych dziedzin wiedzy weterynaryjnej, a jej intensywny rozwój miał miejsce w ostatnich 100 latach, bowiem dopiero w 1904 roku ukazał się pierwszy podręcznik o chorobach ryb. Autorem jego był profesor zoologii Wyższej Szkoły Weterynaryjnej i kierownik Biologicznej Stacji Doświadczalnej Rybactwa w Monachium dr Bruno Hofer. Polskie tłumaczenie tego podręcznika, zatytułowanego „Choroby ryb podług dr B. Homera i innych”

zostało wydane w 1907 roku przez Zygmunta Fiszera. W 1924 roku ukazał się drugi w historii ichtiopatologii podręcznik „Choroby ryb” napisany przez profesor, doktora medycyny weterynaryjnej Mariannę Plehn (1863-1946), urodzoną na Pomorzu, w rejonie Kwidzyna, w majątku rodzinnym Lubochin koło Świecia (Jara z., Chodyniecki A., 1999). Profesorowie Bruno Hofer i Marianna Plehn stworzyli fundamenty ochrony zdrowia ryb w Europie.

W Polsce duże, pionierskie, zasługi na polu nauki o chorobach ryb położyli przyrodnicy, tacy jak A. Wierzejski, K. Janicki, Z. Kulwieć i Teodor Spiczakow. Pierwsi trzej uczeni opracowali biologię organizmów wodnych i pasożytów, a profesor Spiczakow podał metody zapobiegania i zwalczania chorób ryb, dzięki czemu zostały stworzone realne podstawy do ochrony zdrowia ryb w gospodarstwach stawowych, na miarę ówczesnej wiedzy i możliwości. Uczniami profesora Teodora Spiczakowa byli profesor Stanisław Śnieszko, docent Tadeusz Bory-Miączyński oraz profesor Bronisław Kocyłowski. Profesor Stanisław Śnieszko losami drugiej wojny światowej rzucony do Stanów Zjednoczonych założył pierwsze w tym kraju laboratorium chorób ryb, wychował wielu następców i stworzył podwaliny ichtiopatologii w USA. Docent Tadeusz Bory-Miączyński służył swoją wiedzą wielu hodowcom pracując w Pracowni Chorób Ryb w Krakowie. Profesor Bronisław Kocyłowski stworzył Zakład Chorób Ryb w ówczesnym Wydziale Weterynaryjnym Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który istnieje do dzisiejszego dnia (Żelazny, 2007).

Profesor Bronisław Kocyłowski opracował projekt pierwszego w Polsce Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 lipca 1937 roku o włączeniu posocznicy karpi do chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania i o zwalczaniu tej choroby (Dz.U. Rz. P. nr 77, poz. 673), opracował również zasady zwalczania tej groźnej choroby ryb, napisał wspólnie z doc. Tadeuszem Bory-Miączyńskim podręcznik (drugi w języku polskim po podręczniku profesora Bruno Hofera) „Choroby ryb i raków” (Kocyłowski, Miączyński, 1960) oraz wychował wielu polskich ichtiopatologów. O wartości tej pozycji niech dodatkowo świadczy fakt, że został on następnie przetłumaczony na język węgierski i wydany w 1965 roku na Węgrzech (Żelazny, 2007).

Choroby ryb

Choroby ryb występowały od wielu, wielu lat w gospodarstwach rybackich. Świadczy, między innymi, o tym zapis dokonany przez Wacława Sikorskiego (1899) „niewidzialne drobnoustroje są powodem wielu chorób”, dodając przy tym „których znajomość jest prawie żadna”. Pierwsze opisy tych chorób pojawiają się dopiero na początku XX wieku, bowiem jeszcze przed pierwszą wojną światową zaobserwowano i opisano sporadyczne epizootie

chorób ryb w Niemczech, Serbii, Chorwacji, Czechach, Słowacji, Holandii, Rosji, w krajach skandynawskich oraz w Polsce, które powodowały masowe śnięcia, głównie karpi.

W Polsce chorobę tę nazwano chorobą lubelską lub rzadziej chorobą kielecką (obecnie SVC), ponieważ pierwsze duże śnięcia karpi spowodowane przez tę epizootię i największe w związku z tym straty wystąpiły na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie (Kocyłowski, 1960; Prost, 1994). W wyniku przeprowadzonych na początku lat trzydziestych badań Spiczakow i Bory-Międzyński (1933) wykazali infekcyjne tło tej choroby, opisali morfologiczne i biologiczne cechy zarazka oraz charakterystyczne objawy kliniczne i zmiany anatomo-patologiczne. Badania te kontynuował profesor Kocyłowski, który stwierdził, że środowisko wodne jest jednym ze źródeł infekcji, a wyniki usposabiające takie jak transport ryb, wahania temperatury, złe warunki zimowania oraz inwazje pasożytów, mają bardzo duże znaczenie w występowaniu tej choroby, którą wówczas nazwano posocznicą karpi. Uzyskane wyniki badań stanowiły podstawę do opracowania przez profesora Kocyłowskiego zasad jej zwalczania. Badania te zostały potwierdzone przez innych badaczy, między innymi przez profesora Schäperclaus'a, czołowego w tym czasie ichtiopatologa Niemiec i autorytetu naukowego lat 40. i 50. XX wieku w tej dziedzinie, na miarę Europy i świata (Żelazny, 2007).

Od tamtego czasu nastąpił olbrzymi postęp w rozwoju nauk w zakresie patologii ryb, ale jednocześnie wykryto wiele nowych chorób ryb (SVC, VHS, ISA, IPN, KHV, posocznica MAS, EC, furunkuloza, jersinioza, ERM, szewanelloza, BM, pleśniawka, ichtiofitirioza, daktylogyroza, gyrodaktyloza, botriocefaloza, kawioza i wiele innych). Poznano i opisano istotę oraz przyczyny występowania tych chorób ryb, opracowano wiele sposobów ich zwalczania (Prost, 1994; Jara i Chodyniecki, 1999; Antychowicz, 2007, Żelazny, 2010), wprowadzono system zwalczania z mocy prawa szczególnie groźnych, zaraźliwych chorób, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach (ustawa, 2004; dyrektywa, 2006). Zostało opracowane i wydane wiele dyrektyw i rozporządzeń Komisji Unii Europejskiej, które określają szczegółowo zasady zwalczania chorób ryb. Te akty prawne UE stanowią podstawę do unormowań prawnych z tego zakresu w poszczególnych krajach członkowskich oraz zobowiązują te kraje do ich wydania (dyrektywa, 2006; rozporządzenie Komisji, 2008). Zwalczanie bowiem szczególnie niebezpiecznych dla życia ryb, a przy tym zwykle bardzo łatwo rozprzestrzeniających się patogenów, to nie jest sprawa tylko jednego zbiornika wodnego, stawu czy gospodarstwa. Często bowiem choroby powodowane przez te patogeny obejmują olbrzymie obszary danego państwa, a nawet rejony świata. Przykładem tego jest np. wirusowa posocznica krwotoczna łososiowatych (VHS) lub ostatnio odnotowane

zakażenie herpeswirusem koi (KHV) czy wirusowy obrzęk karpia (CEV), które świadczą o możliwości pojawiania się nowych chorób ryb (Prost, 1994; Żelazny, 2002, Antychowicz, 2007, Pękala, 2007; Matras i wsp., 2016), bowiem występują one dopiero od kilku - kilkudziesięciu lat.

W tej sytuacji rozwój hodowli i chowu ryb byłby niemożliwy, gdyby nie opracowano metod ich profilaktyki i zwalczania.

Profilaktyka chorób ryb

Zagadnienie to obejmuje cały zespół działań prowadzących do wczesnego wykrycia zagrożenia chorobą (co z reguły pozwala na znaczne ograniczenie strat w hodowli), unikania możliwości wystąpienia czynników usposabiających oraz stworzenia maksymalnie optymalnych warunków bytowania ryb. Do tego potrzebny jest człowiek, który ma odpowiednią wiedzę i potrafi dostrzec istotę problemu/zagrożenia. Taką właśnie rolę pełni lekarz weterynarii – specjalista chorób ryb, we współpracy z hodowcą ryb..

Może się przy tym pozornie wydawać, że działania te są w zasadzie oczywiste i nie potrzebna jest w tym wypadku wiedza specjalistyczna, ale podobno najtrudniej jest dostrzec i docenić proste, podstawowe reguły, które odgrywają jednak bardzo ważną rolę w danej dziedzinie, w tym przypadku w patologii ryb. Na rangę tego problemu zwraca uwagę wielu hodowców ryb oraz pracowników nauki zajmujących się tą dziedziną (Własow i Guziur, 2008; Wojda, 2015; Goryczko i Grudniewska, 2015). Chodzi tu zarówno o czynniki wyzwalające daną jednostkę chorobową jak i czynniki usposabiające do jej wystąpienia, takie jak zapewnienie:

- dobrego stanu zdrowia materiału zarybieniowego oraz unikanie mieszania obsad różnego pochodzenia,
- zapewnienia rydom dobrych warunków środowiskowych (odpowiedni dla danego rocznika ryb poziom zalewu wody w stawie, dobra jej jakość itp.),
- ograniczenia przerzutów ryb między poszczególnymi gospodarstwami rybackimi oraz introdukcji ich nowych gatunków do wód śródlądowych do niezbędnych przypadków, z zapewnieniem jednocześnie przeprowadzenia badania stanu zdrowia tych zwierząt wodnych przez lekarza weterynarii – specjalistę chorób ryb, celem określenia ich aktualnego stanu zdrowia,
- ograniczenia zakupu materiału zarybieniowego i żywych ryb towarowych tzw. handlowki z innych krajów, a obsadzanych w stawach hodowlanych, szczególnie przy niedostatecznie poznanym stanie zdrowia tych ryb,

- okresowej kontroli stanu zdrowia ryb; szczególnie przed sprzedażą (przerzutem do innego gospodarstwa, rejonu kraju lub państwa członkowskiego UE), a poza tym w przypadku obsad o zmniejszonej wartości hodowlanej (obniżona kondycja, nosicielstwo pasożytów) oraz w przypadku obiektów hodowlanych zasilanych wodą zawierającą zanieczyszczenia organiczne pochodzenia komunalnego, przemysłowego (mleczarnie, gorzelnie, cukrownie, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego) lub rolniczego (gnojowica z obór lub chlewni, gnojowniki bez płyty, środki ochrony roślin, nawozy sztuczne i inne),
- w sposób szczególny kontrola stanu zdrowia ryb powinna dotyczyć zbiorników wodnych (stawów), w których w poprzednich latach występowały choroby zakaźne lub pasożytnicze, albo inne nadzwyczajne zdarzenia,
- nadzoru weterynaryjnego wynikającego z obowiązującego w Polsce prawa oraz wymagań Unii Europejskiej,
- zgłaszania przez hodowcę ryb do Inspekcji Weterynaryjnej lub lekarza weterynarii wolnej praktyki, albo do terenowo właściwego urzędnika państwowego czy też samorządowego, każdego przypadku wystąpienia ponadnormatywnego śnięcia ryb, a także podejrzenia wystąpienia choroby podlegającej obowiązkowi zwalczania,
- stałego nadzoru nad jakością wody zasilającej stawy lub inne zbiorniki wodne, bowiem zanieczyszczenia cieków wodnych prowadzą w konsekwencji do śnięcia ryb lub działają immunosupresyjnie na ich organizm, usposabiając do wystąpienia niektórych chorób, szczególnie tła zakaźnego,
- dobrych warunków transportu, który powinien być maksymalnie krótki z zapewnieniem prawidłowych, kontrolowanych warunków natlenienia wody oraz odpowiedniej proporcji masy ryb do ilości wody, uwzględniającej przy tym temperaturę otoczenia,
- delikatnego obchodzenia się z rybami podczas odłowów i zarybiania, a także ich transportu; wszelkie urazy mechaniczne stanowią bowiem wrota zakażenia dla patogennych dla ryb wirusów, bakterii i grzybów chorobotwórczych dla tych zwierząt wodnych,
- stałego nadzoru, zapewniającego delikatne obchodzenie się rybaków podczas przenoszenia lub przewożenia materiału matecznego, w tym zwłaszcza podczas okresu około godowego tych ryb,
- okresowego osuszania lub wymrażania dna stawu, jako swego rodzaju dezynfekcji naturalnej,

- okresowej dezynfekcji dna stawowego przy użyciu wapna palonego, co poprawia warunki sanitarne w stawie oraz powoduje eliminację ze środowiska wodnego różnych patogenów ryb,
- użytkowania/utrzymywania stawu napełnionego wodą nie dłużej jak 2 lata, a potem możliwie dokładne osuszenie dna i przez okres zimowy utrzymywania bez wody,
- okresowego odmulania dna stawu, czyli usunięcia odchodów ryb, obumarłego - i zooplanktonu oraz zawiesin organicznych naniesionych przez wodę lub wiatr,
- o ile to tylko jest możliwe corocznej uprawy dna stawu i ewentualne dokonywanie tzw. wsiewek zbóż lub roślin motylkowych, celem poprawy warunków sanitarnych oraz zwiększenia żyzności, co w konsekwencji spowoduje wzrost bazy pokarmowej w stawie – ma to szczególne znaczenie w przesadkach I i II,
- renowacji rowów i łowisk w stawie oraz doprowadzalników wody do tych zbiorników wodnych, celem poprawienia warunków odłowu ryb, a przypadku doprowadzalników celem zapewnienia dobrego dopływu wody do tych zbiorników,
- systematycznego koszenia roślinności twardej i miękkiej w stawie, celem poprawy warunków środowiskowych dla ryb (falowanie wody, wymiana gazowa) i zwiększenia objętości/ilości wody w tym zbiorniku wodnym,
- racjonalnego dokarmiania ryb, z uwzględnieniem temperatury wody oraz zawartości tlenu fizycznie w niej rozpuszczonego,
- paszy dobrej jakości, aby nie była porażona pleśniami lub innymi grzybami, których toksyny są bardzo szkodliwe dla ryb, a poza tym mogą one wpływać ujemnie na ich wartość jako produktu spożywczego,
- dokarmianie ryb należy rozpocząć możliwie wcześnie, to jest około 5 – 7 dni po zejściu lodu z zimochowu, w niewielkich ilościach/ dawkach paszy i pod ścisłą kontrolą pobierania jej przez te ryby,
- systematycznego kontrolowania pobierania paszy przez ryby, celem uniknięcia zanieczyszczania karmiska poprzez niepobraną karmę, a ponadto pozwoli to na wychwycenie ewentualnego spadku żerowania ryb w wyniku utraty apetytu, jako podstawowego i często jednego z pierwszych objawów wielu chorób zakaźnych i środowiskowych,

- wielkości dawki pokarmowej właściwej/adekwatnej do aktualnych możliwości jej pobrania, strawienia i przyswojenia przez obsadę ryb żyjących w danym stawie czy innym zbiorniku wodnym,
- ograniczenie jedynie do 10-15% dawki pokarmowej bobiku i innych tego rodzaju środków żywienia, które ponadto należy grubo ześrutować i namoczyć w wodzie przynajmniej przez okres 10-12 godzin przed podaniem ich rydom,
- kontroli zawartości tlenu w wodzie danego zbiornika wodnego oraz w rzece zasilającej ten zbiornik, szczególnie w okresie upałów letnich, ale także i wiosennych,
- częstotliwość tej kontroli powinna zależeć od poziomu zagrożenia deficytem tlenu w danym zbiorniku wodnym (upały, zwiększona ilość substancji organicznych ulegających procesowi rozkładu gnilnego, pochmurne dni, bezwietrzne noce lub dni, itp.),
- kontrola ta powinna być dokonywana w godzinach wczesnie rannych tj. tuż po wschodzie słońca (ponieważ promienie słoneczne rozpoczynają proces fotosyntezy, której jak wiadomo jednym z efektów końcowych jest produkcja tlenu, co oczywiście jest pozytywne dla życia ryb, ale to zafałszuje jednak prawdziwy poziom tlenu fizycznie rozpuszczonego w wodzie danego stawu/zbiornika wodnego),
- kontrolę zawartości tlenu w wodzie stawu należy dokonywać również, a może przede wszystkim, na karmiskach, bowiem nawet niewielki spadek poziomu tego, tak ważnego dla życia ryb pierwiastka, powoduje upośledzenie a nawet wstrzymanie żerowania, a w konsekwencji przyczynia się do zmniejszenia przyrostów ryb oraz zanieczyszczania środowiska wodnego,
- kontroli temperatury wody w stawach – dotyczy to głównie chowu/hodowli ryb łososiowatych, ale i u ryb karpiowatych ma bardzo duże znaczenie,
- kontroli temperatury wody podczas przerzutów ryb i nie przekraczania dopuszczalnych różnic tej temperatury podczas jesiennych i wiosennych odłowów, zarybiania stawów (w tym szczególnie wylęgiem i wycierem), załadunku i rozładunku ryb oraz innych możliwych manipulacji z tymi zwierzętami wodnymi,
- codziennej kontroli zachowania się ryb w stawie – czy nie wykazują jakichkolwiek objawów chorobowych, czy nie sną, czy nie występują śnięcia ponadnormatywne ?

- uwaga: im bowiem wcześniej będą zauważone jakiekolwiek zaburzenia w hodowli ryb, tym wcześniej będzie możliwa interwencja lekarza weterynarii i tym wcześniej będzie możliwe ewentualne, podanie leku, bowiem wraz z rozwojem choroby ryby tracą apetyt – a jak go stracą to jak pobiorą paszę z lekiem – a to, że pasza została pobrana z karmiska wcale nie oznacza, że pobrały ją wszystkie ryby; oznacza to, że mogły nie pobrały jej te ryby, które utraciły apetyt, czyli najbardziej potrzebujące tego leku,
- eliminacji ze środowiska wodnego stawów hodowlanych, a także z doprowadzalników wody chwastu rybnego i niektórych ryb dodatkowych jako potencjalnych nosicieli patogennych wirusów, bakterii lub pasożytów,
- unikania możliwości zarażenia ryb pasożytami, które działają na organizm tych zwierząt wodnych immunosupresyjnie, tworząc przy tym tzw. wrota zakażenia dla patogennych wirusów i bakterii, a także/lub są nosicielami niektórych tych patogenów,
- odpowiednich do warunków hydrochemicznych danego stawu wielkości obsad karpia, bowiem nadmierne zagęszczenie ryb usposabia do rozwoju wielu chorób,
- regularnego, codziennego nadzoru nad ilością i jakością dopływającej do stawu wody, zachowaniem się ryb, w tym szczególnie ich żerowaniem,
- okresowego badania jakości wody – przynajmniej takich parametrów jak: zawartość tlenu fizycznie rozpuszczonego w wodzie, odczyn wody, zawartość azotu amonowego i fosforanów rozpuszczonych oraz wskaźnika BZT 5,
- systematycznego, codziennego możliwie jak najbardziej skrupulatnego zbierania i przekazywania do utylizacji śniętych ryb,
- stosowania w uzasadnionych przypadkach, pod ścisłym nadzorem lekarza weterynarii - specjalisty chorób ryb, preparatów stymulujących odporność nieswoistą.

Wnioski

Potencjał produkcyjny stawów w Polsce jest bardzo duży i należy to odpowiednio dobrze wykorzystać dla dobra rybaków prowadzących ten rodzaj działalności gospodarczej, dla zapewnienia wysokiej jakości, wartościowego produktu spożywczego dla konsumenta, jakim niewątpliwie są ryby słodkowodne, co ma szczególne znaczenie wobec spadku wielkości połowów ryb morskich w ostatnich latach.

Lekarz weterynarii, w tym szczególnie specjalista chorób ryb, może i powinien poprzez dobrą współpracę z hodowcą, opartą na dużej wiedzy z zakresu ochrony zdrowia ryb oraz na wzajemnym zaufaniu, stosować skuteczne metody profilaktyki chorób ryb w warunkach hodowli stawowej, a w konsekwencji przyczynić się do ograniczenia w znaczący sposób strat, powodowanych przez różne choroby w hodowli tych zwierząt wodnych (Żelazny, 2014), co z kolei będzie miało istotny wpływ na rozwój tej dziedziny działalności gospodarczej i osiągnięcia celów przedstawionych powyżej. **Popularne porzekadło mówi „lepiej zapobiegać niż leczyć”**, a jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy w ostatnich latach pojawiły się nowe jednostki chorobowe ryb, na zwalczanie których nie ma dotychczas poznanych skutecznych metod terapii.

Unia Europejska zwraca większą uwagę na zapobieganie chorobom zwierząt akwakultury niż na ich zwalczanie już po ich wystąpieniu. Zaleca w związku z tym określenie minimalnych środków zapobiegania chorobom oraz ograniczających ryzyko ich wystąpienia w całym łańcuchu produkcyjnym, począwszy od zapłodnienia jaj (ikry) i wylęgnięcia się ryb, a skończywszy na osiągnięciu produktu finalnego, a także transporcie i przetwórstwie tych zwierząt wodnych (dyrektywa, 2006). W celu właściwego rozwoju akwakultury na terenie całej Wspólnoty UE zaleca zwiększenie świadomości i przygotowania oraz przeszkolenia odpowiednich organów oraz zarządzających przedsiębiorstwami tego sektora produkcji w zakresie zapobiegania, kontroli i eliminowania z poszczególnych stref/rejonów chorób zwierząt wodnych (Goryczko, 2004).

Istotną rolę w prowadzeniu tego rodzaju szkoleń mają jednostki naukowe oraz organizacje rybackie, w tym również Związek Producentów Ryb, który od wielu lat takie szkolenia organizował i dalej organizuje.

Wszystkie środki zwalczania chorób zwierząt wodnych mają istotny, ekonomiczny wpływ na akwakulturę. Nieodpowiednia profilaktyka i nieumiejętne zwalczanie chorób mogą prowadzić do rozprzestrzeniania się patogenów, które mogą powodować znacząco duże straty gospodarcze dla tego sektora produkcji.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że chów, hodowla oraz wprowadzanie do obrotu zwierząt akwakultury i ich produktów stanowi ważne źródło dochodu osób zatrudnionych w tym sektorze produkcji (dyrektywa, 2006), a osiągnięty w ostatnim trzydziestoleciu w Polsce wysoki w porównaniu do np. roku 1916 poziom produkcji karpia, pstrąga tęczowego i innych ryb stanowiących bardzo cenne źródło białka jako pokarmu dla człowieka, powinien być utrzymany, a nawet jeszcze podnoszony

Literatura

- Antychowicz J. (2007): Choroby ryb śródlądowych. PWRiL Warszawa, ss. 9-359.
- Dyrektywa Rady 2006/88/WE z dnia 24 października 2006 r. w sprawie wymogów w zakresie zdrowia zwierząt akwakultury i produktów akwakultury oraz zapobiegania niektórym chorobom zwierząt wodnych i zwalczania tych chorób. Dz. Urzęd. UE L 328, ss. 14-56.
- Goryczko K. (2004). Czy wiecie, że jesteśmy już w Unii Europejskiej? W: Pstrągarstwo – problemy prawne, zdrowotne i jakościowe (Red. Goryczko K.), ss.5-6.
- Goryczko K., Grudniewska J. (2015): Chów i hodowla pstrąga tęczowego. Wyd. IRŚ Olsztyn, ss.87-108.
- Jara Z., Chodyniecki A. (1999): Ichtiopatologia. Wyd. AR Wrocław, ss. 5-389.
- Kocyłowski Br., Międzyński T. (1960). Choroby ryb i raków. PWRiL Warszawa, ss. 1-418.
- Matras M., Stachnik M., Borzym., Maj-Paluch J., Reichert M. (2016): Sytuacja epizootyczna i zagrożenia związane z pojawieniem się wirusa obrzęku karoia (CEV) w polskiej akwakulturze. W: Materiały XXI KKKH, Wyd. PTRyb Poznań, ss. 15-20.
- Pękala A. (2007): Nowe zagrożenia infekcji bakteryjnych u karpia. W: Ochrona zdrowia w gospodarce rybackiej. (Red. Żelazny J., Wyd. PIWet.- PIB, Puławy, ss. 59-64.
- Prost M. (1994): Choroby ryb. PTNW Lublin, ss. 40-463.
- Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 1251 z dnia 12 grudnia 2008 r. wdrażające dyrektywę Rady 2006/88/WE w zakresie warunków oraz wymagań certyfikacji w odniesieniu do wprowadzania do obrotu i przywożenia do Wspólnoty zwierząt akwakultury i produktów akwakultury oraz ustanawiające wykaz gatunków-wektorów. Dz. Urzęd. UE L 337, ss. 41-75.

- Sikorski W. (1899): Gospodarstwo rybne. Drukiem Władysława Szulca, Warszawa, ss. 1-4.
- Strzelecki A., Bratyński L. (1877): Gospodarstwo rybne i urządzenie stawów. Drukarnia Józefa Sikorskiego, Warszawa, ss. 1-10.
- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt z późn. zm. – tekst ujednoliconu. Dz. U. 2008, 213, poz. 1342.
- Własow T., Guziur J. (2008): Higiena ryb i środowiska hodowlanego. Ofic Wyd. „Hoża” Warszawa, ss. 30-95
- Wojda R. (2015): Chów i hodowla karpia. Wyd. IRŚ, Olsztyn, ss. 11-21.
- Żelazny J. (2002): Zdrowotność karpia w warunkach stawów hodowlanych. Przegl. Ryb., 27, ss. 16-22.
- Żelazny J. (2007): Profesor Bronisław Kocyłowski (1907-1989) twórca Zakładu Chorób Ryb w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. W: Ochrona zdrowia ryb w gospodarce rybackiej (Red. Żelazny J.), Wyd. PIWet-PIB Puławy, ss. 7-9.
- Żelazny J. (2010): Przyczyny masowych śnięć w hodowli i chowie ryb. W: Perspektywy i możliwości zwalczania chorób ryb (Red. Żelazny J.), Wyd. PIWet-PIB Puławy, ss. 145-152.
- Żelazny J. (2014): Współpraca hodowcy z lekarzem weterynarii w aspekcie ochrony zdrowia ryb. W: Zagrożenia i ochrona zdrowia ryb (Red. Żelazny J., Reichert M.), Wyd. PIWet-PIB Puławy, ss. 269-285.



NAUKA I SZKOLNICTWO W ZAKRESIE RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO W LATACH 1916-2016

DR INŻ. JERZY ŚLIWIŃSKI, PROF. DR HAB. TERESA OSTASZEWSKA
- SAMODZIELNY ZAKŁAD ICHTIOBIOLOGII,
RYBACTWA I BIOTECHNOLOGII AKWAKULTURY SGGW W WARSZAWIE

Nauki rybackie i edukacja w rybactwie śródlądowym w minionym stuleciu rozwijały się w Polsce różnymi drogami. Właściwa charakterystyka wymienionych dziedzin na przestrzeni wieku wymaga uwzględnienia uwarunkowań historycznych. Miały one bowiem znaczny wpływ na obraz oraz kierunki zmian w tych obszarach.

Badania w zakresie nauk rybackich przed 1916 r. prowadzono w niewielkich zespołach skupionych w ośrodkach krakowskim i warszawskim oraz poznańskim. Jeszcze na początku XX wieku na terenie Polski nie istniały specjalistyczne jednostki naukowe prowadzące badania w zakresie rybactwa. Wiodącą rolę w rozwoju badań naukowych odgrywały w tym czasie towarzystwa naukowe, rolnicze wydawnictwa specjalistyczne, fundacje i organizacje branżowe takie jak: Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie, Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie. W Krakowie w ramach Krakowskiego Towarzystwa Rybackiego pracowała grupa specjalistów naukowców i praktyków, która już od lat 80 XIX wieku podejmowała wysiłki ukierunkowane na rozwój rybactwa opartego na zdobyczach ówczesnej nauki. Nieco później, na terenie Królestwa Polskiego sprawami rozwoju nauk rybackich i ich praktycznego zastosowania zajęła się Sekcja Rybacka Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR).

Wraz z przełomem wieku XIX i XX, organizacje rybackie na forum publicznym i na łamach swoich organów prasowych (należy uznać, coraz dobitniej) prezentowały plany nauczania rybactwa w szkołach rolniczych lub tworzenia specjalistycznych szkół rybackich średniego lub niższego szczebla. Szczególną aktywność w tym zakresie przejawiały: na terenie Galicji Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie a na terenie zaboru rosyjskiego Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Warszawskie Towarzystwo Rybackie. Najbardziej zaawansowanym projektem w tym zakresie była idea zorganizowania szkoły rybackiej niższego szczebla na terenie Rudy Malenieckiej przez Wydział Rybacki CTR. W tym czasie zwracano również uwagę na problem braku specjalistycznej kadry, która mogłaby kształcić uczniów w zakresie rybactwa. Rybactwo było co prawda obecne w szkołach wyższych

(Akademia Weterynaryjna we Lwowie, Akademia Rolnicza w Dublanach, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), jednak skromny zakres wykładów nie gwarantował wykształcenia wystarczająco licznej grupy osób, która mogłaby stanowić wartościową kadrę dydaktyczną.

Organizacja i utrzymanie szkoły rybackiej było w tym okresie problemem nie tylko polskiego rybactwa. W tym czasie w Europie środkowej funkcjonowała bowiem tylko jedna stała placówka oświatowa rybacka, założona dopiero w 1910 roku, staraniem Bawarskiego Związku Rybackiego - zimowa szkoła rybacka w Starnbergu, prowadząca dwumiesięczną naukę rybactwa [Wielowiejski 1913]. Według wielu specjalistów mogła stanowić wzór do tworzenia podobnych placówek [Kulmatycki 1922].

Nauka i szkolnictwo rybackie w latach 1918 - 1945.

I wojna światowa zahamowała rozwój badań naukowych na kilka lat. Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczął się proces organizacji i powolnego rozwoju jednostek naukowych związanych z rybactwem śródlądowym w ośrodkach akademickich. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w roku 1918 utworzono Zakład Ichtiobiologii i Rybactwa kierowany przez profesora dr Franciszka Staffa. W roku 1923 na Uniwersytecie Poznańskim rozpoczęła działalność Katedra Rybactwa pod kierownictwem profesora Edwarda Schechtle. Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie powstała w 1925 roku Katedra Ichtiobiologii i Rybactwa pod kierunkiem profesora Teodora Spiczakowa. W roku 1922 prof. Władysław Kulmatycki objął kierownictwo Pracowni Rybackiej Państwowego Instytutu Rolniczego, pierwszej naukowej jednostki w zakresie rybactwa, działającej poza strukturami wyższych uczelni. W Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach utworzono w 1937 roku cztery Pracownie Rozpoznawcze Chorób Ryb. Dr Bronisław Kocyłowski kierował Pracownią Puławską. Świat nauki dostrzegał w tym czasie potrzebę rozwoju nauk rybackich, jednak do wybuchu II wojny światowej w Polsce nie zorganizowano, mimo postulatów środowisk rybackich, branżowego instytutu badawczego w tej dziedzinie.

Wydawało się także że wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości zaistnieją warunki do sprawnej organizacji tak potrzebnej w kraju szkoły rybackiej, jednak okazało się, że proces ten trwał jeszcze wiele lat. Odrodzone Państwo obejmowało znaczne obszary wód śródlądowych. Już z początkiem 1919 roku rozpoczęła się ogólnopolska dyskusja na temat organizacji szkół rybackich, w której głos zabierali wybitni przedstawiciele nauki i praktyki. Prezentowano różnorodne koncepcje, w ramach których kształcenie rybackie młodzieży miało odbywać się w oparciu o stałą szkołę specjalistyczną, klasy (oddziały) rybackie w szkołach rolniczych, przedmioty rybackie w ramach

programów tych placówek bądź na drodze dłuższych kursów. Niezależnie od prezentowanych koncepcji ich autorzy byli zgodni, że wykształcenie młodych kadr dla rybactwa jest pilną koniecznością (Kulmatycki 1922)(Borowik 1922).

Plany utworzenia szkół rybackich na terenie Polski nie były realizowane. Szkolnictwo rybackie w formach szkolnych i pozaszkolnych w okresie 1916 - 1939 ograniczało się do realizacji przedmiotów zawodowych w niewielkim wymiarze godzinowym lub krótkich szkoleń prowadzonych przez specjalistów o uznanym w środowisku rybackim autorytecie. Coraz większe znaczenie odgrywały kursy prowadzone przez organizacje rybackie na stopień rybaka oraz mistrza rybackiego, uprawniające do wykonywania zawodu. Szkolne formy edukacji rybackiej do drugiej wojny światowej nie wykraczały poza przedmioty z zakresu rybactwa w programach nauczania szkół rolniczych, zarówno na poziomie średnim jak i wyższym. Nie było również w Polsce uczelni z wydziałami rybackimi, mimo podejmowania wielu prób ich uruchomienia. Szkoły wyższe kształciły specjalistów rybactwa w ramach specjalizacji na ostatnich latach studiów rolniczych. Część kadr rekrutowała się ze studentów kończących wydziały z obszaru nauk biologicznych.

Zawodowe szkolnictwo rybackie w Polsce było w tym czasie daleko w tyle za jej sąsiadami. Było to tym bardziej zaskakujące, że liczba osób zatrudnionych w rybactwie była znacząca. Według opracowania Sakowicza i Kozłowskiego [1930] w 1929 roku wynosiła ogółem 21784 osób a w samym rybactwie stawowym oszacowano ją na 4876 osób, w tym 1700 to rybacy zawodowi, 354 kierownicy a 2200 personel pomocniczy. Już niemal dekadę (od 1920 roku) działała, istniejąca do dziś, średnia rybacka szkoła w Vodnanach (Czechy). Jej uczniami byli również Polacy, co podkreślali zwolennicy organizacji podobnej placówki w Polsce. Nieco później, w roku 1929 otwarto na terenie Prus Wschodnich w Lötzen (Giżycko), średnią szkołę rybołówstwa, gdzie nauczano również gospodarki stawowej. Obydwie placówki dysponowały odpowiednim zapleczem i nowoczesnymi budynkami.

Długotrwałe starania wielu organizacji i osób zaangażowanych w sprawy rybactwa doprowadziły w końcu do podjęcia konkretnych decyzji. Z pewnością przyczyniła się do tego konsolidacja organizacji rybackich w 1929 roku i powstanie silnego Związku Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej oraz powołanie w 1936 roku Funduszu Ochrony Rybołówstwa, który wspierał finansowo inicjatywy z dziedziny oświaty rybackiej. Jedną z organizacji, która szczególnie aktywnie zaangażowała się w powstanie szkoły rybackiej było Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy założone w 1920 roku. Wniosek Związku Organizacji Rybackich RP z roku 1936 do Ministerstwa Rolnictwa Reform Rolnych dotyczący utworzenia szkoły rybackiej został zaakceptowany i w 1938 roku podjęto odpowiednie decyzje

co do jej lokalizacji i statusu. Placówka o charakterze niższej szkoły rybackiej, w której nauka miała trwać 11 miesięcy została zlokalizowana w Sierakowie (Budyh 2008). Uroczyste otwarcie pierwszej zawodowej szkoły rybackiej w Polsce odbyło się 4- go czerwca 1939 roku. Niestety, jej działalność na rzecz polskiego rybactwa, tak długo przecież wyczekiwana, natychmiast została przerwana przez hitlerowską agresję.

Okres okupacji.

Oficjalna działalność polskich naukowców w okresie okupacji była w zasadzie niemożliwa i ograniczała się do prowadzenia badań pod pozorem prac wykonywanych w jednostkach zorganizowanych przez władze niemieckie. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku pracowników katedry rybackiej w Krakowie zatrudnionych w strukturach Instytutu Rolniczego w Puławach.

W okresie okupacji szkolnictwo rybackie na poziomie wyższym było zakazane a na poziomie średnim nie zamarło choć nie wszędzie okupant zezwalał na istnienie placówek o polskim charakterze jak choćby w Sierakowie, gdzie uczyli się wyłącznie Niemcy. W Warszawie zorganizowano, z inicjatywy Związku Organizacji Rybackich (ZOR), pod patronatem profesora Franciszka Staffa dwie szkoły zawodowe na poziomie średnim (Śliwiński, 2013). Pierwszą było prywatne Liceum Rybackie prof. dr Franciszka Staffa. Pomysłodawcą utworzenia szkoły był zasłużony hodowca i organizator rybactwa, wiceprezes Związku Organizacji Rybackich Aleksander Mazaraki. Ta dwuletnia szkoła z siedzibą w Warszawie została otwarta 15 października 1940 roku. Drugą, zorganizowaną również z inicjatywy ZOR była jednoroczna niższa szkoła rybacka w Tatarze k. Rawy Mazowieckiej, działająca od listopada 1942 roku, kierowana przez Bolesława Dąbrowskiego. Obydwie placówki de facto prowadziły podwójną działalność, pierwszą oświatową na polu rybackim a drugą szkoleniową i osłonową na rzecz Polski Podziemnej. Ich mury do momentu wybuchu Powstania Warszawskiego opuściło stu kilkudziesięciu absolwentów.

Szkolnictwo wyższe i ośrodki naukowe rybactwa śródlądowego po II wojnie światowej.

Tuż po zakończeniu działań wojennych, jeszcze w wiosną 1945 roku, w gronie przedwojennych pracowników Katedry Ichtiologii i Rybactwa SGGW (Staff, Sakowicz, Pliszka, Gąsowska) pojawiła się idea stworzenia pierwszej specjalistycznej jednostki dydaktyczno - naukowej z zakresu rybactwa. 1 kwietnia 1945 r. powstała przy Wydziale Rolnym SGGW specjalizacja rybacka a w 1946 roku Ministerstwo Oświaty wyraziło aprobatę dla utworzenia Studium Rybackiego z osobnym programem 4 letniego kształcenia po I roku studiów rolniczych. Była to odpowiedź na konieczność przygotowania kadr dla powojennego rybactwa polskiego. Studium tworzył zespół specjalistycznych

katedr a program obejmował zagadnienia ichtiobiologii i rybactwa, fizjologii i patologii ryb, limnologii, urządzania i organizacji gospodarstw rybackich, oceanografii i rybołówstwa morskiego oraz technologii przetworów rybnych. Wykładowcami było kilkudziesięciu specjalistów z wymienionych dziedzin. Zajęcia praktyczne z rybactwa śródlądowego prowadzono w ówczesnych placówkach SGGW: Łąkach Jaktorowskich, Stacji Jeziorowej w Giżycku i Ośrodku Rybackim w Kadynach. Kurs morski organizowano w Gdyni. W okresie działalności Studium specjalizację rybacką z tytułem magistra ukończyło 39 osób a z tytułem inżyniera 40 osób. Wśród absolwentów wymienić można m.in. Tadeusza Backiela, Stanisława Bontempsa, Lidie Horoszewicz, Andrzeja Koryckiego, Józefa Kossakowskiego, Andrzeja Rudnickiego, Krystynę Stangenberga, Juliana Wieniawskiego, Stanisława Włodka, Janusza Zawiszę, Halszkę Żuromską, Helenę Kempieńską, Karola Przewłockiego, Romana Sycha, Marię Świaniewicz-Nagięć i Ludwika Żmudzińskiego.

Na przełomie 1950/51 ówczesne władze podjęły decyzję o przeniesieniu centrum szkolenia rybackiego na poziomie akademickim do Olsztyna, co wiązało się z likwidacją Studium. Ostatni absolwenci opuścili Studium w roku akademickim 1952/53.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych potencjał naukowy polskich uczelni w zakresie rybactwa odbudowano i znacznie wzmocniono, obok działających przed wojną, nowymi jednostkami w Olsztynie (1951), Wrocławiu (1951), Lublinie (1955) oraz Szczecinie (1966). Ponadto, powstały jednostki badawcze, statutowo pracujące na rzecz rybactwa: Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie (początkowo zlokalizowany w Warszawie), działający pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa oraz badawczo – produkcyjna placówka Polskiej Akademii Nauk (początkowo, jako jednostka Zakładu Biologii Wód w Krakowie): Zakład Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej w Gołyszach. Na rzecz rybactwa pracowały również, choć w mniejszym zakresie, inne jednostki naukowe zajmujące się: ichtiopatologią, zoologią, limnologią, gospodarką wodną, ekologią środowiska wodnego. Zakres badań licznej kadry naukowej wymienionych placówek był szeroki. W nową powojenną rzeczywistość polskie nauki rybackie i ośrodki akademickie wchodziły ze znaczącym potencjałem badawczym i dydaktycznym.

Współczesne ośrodki naukowe w obszarze rybactwa.

Jednostką, którą można uznać za wiodącą w zakresie badań z dziedziny rybactwa śródlądowego jest Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie. Jest to naukowo-badawcza placówka resortowa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi utworzona w roku 1951. Jej statutowymi obszarami działalności są również upowszechnianie wyników badań, edukacja oraz przeprowadzanie analiz

w zakresie rybactwa. Instytut dysponuje szerokim i nowoczesnym zapleczem laboratoryjnym i doświadczalnym. Na terenie kilku jednostek zlokalizowanych w Żabieńcu k. Warszawy, Olsztynie, Rutkach, Dgale i Zatorze, realizowane są prace badawcze o charakterze podstawowym i aplikacyjnym, dotyczące między innymi rybactwa stawowego. Zespołami naukowymi, których badania są związane ze stawową produkcją ryb są zakłady: Ichtiologii, Akwakultury, Hodowli Ryb Jesiotrowatych, Hydrobiologii, Patologii i Immunologii Ryb, Rybactwa Stawowego. Instytut Rybactwa Śródlądowego prowadzi szeroką działalność wydawniczą.

Drugą znaczącą jednostką naukową, jest ośrodek Polskiej Akademii Nauk w Gołyszach, który tworzą: Zakład Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej oraz Zakład Doświadczalny Gospodarki Stawowej. W odróżnieniu od IRŚ jest to placówka o profilu badawczym ściśle ukierunkowanym na gospodarkę stawową, w tym produkcję karpia. Placówka od wielu lat realizuje zadanie utrzymania krajowych rezerw genetycznych karpia. W ramach zadań naukowych zajmuje się również środowiskowymi uwarunkowaniami gospodarki stawowej, możliwościami zastosowania innowacyjnych rozwiązań w zakresie intensyfikacji produkcji ryb w stawach oraz w warunkach kontrolowanych. Ważnym elementem prac badawczych w ostatnim czasie są powiązania stawowej produkcji ryb z jakością wody.

Zakład Chorób Ryb Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, którego podstawowymi tematami badawczymi są zapobieganie, patogenezę i etiologię chorób ryb realizuje również prace w zakresie laboratoryjnych metod diagnozowania chorób bakteryjnych oraz wirusowych. Pracownicy zakładu zajmują się również oceną preparatów przeznaczonych dla zwalczania chorób ryb.

Prace badawcze w zakresie gospodarki stawowej realizowane są również w kilku ośrodkach akademickich. Największym z nich jest Wydział Nauk o Środowisku Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie. W ramach kilku katedr prowadzi się szeroki program badań z zakresu między innymi rybactwa oraz akwakultury ryb, bezkręgowców i roślin, biotechnologii w ochronie środowiska, rekultywacji zbiorników wodnych, biologicznych podstaw użytkowania ekosystemów wodnych, hodowli i chowu ryb oraz wpływu czynników biologicznych i antropogenicznych na ichtiofaunę i gospodarkę rybacką.

Katedra Ichtiobiologii i Rybactwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Krakowie, zajmuje się w badaniami nadrozrodem ryb, toksykologią, wylęgarnictwem oraz gospodarką stawową w tym żywieniem karpia. dotyczy również gospodarki rybacko-wędkarskiej na wodach otwartych oraz organizacją łowisk specjalnych.

W strukturach Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie działa Wydział Nauk o Żywieniu i Rybactwa, do którego należą jednostki prowadzące prace badawcze związane z produkcją ryb. Są to: Zakład Akwakultury oraz Katedra Hydrobiologii, Ichtiologii i Biotechnologii Rozrodu. Wiodącym tematem badań są zagadnienia żywienia ryb w tym optymalizacji składu pasz stosowanych w żywieniu karpia, opracowanie biotechnologii intensywnego chowu ryb, diagnostyka chorób ryb oraz prace związane z rozrodem ryb w tym jakości gamet, hydrobiologicznych aspektów oczyszczania wód oraz ochrony ryb.

Zakład Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt obok zagadnień dotyczących gospodarki rybackiej na wodach otwartych koncentruje swoje badania na zagadnieniu optymalizacji metod żywienia ryb w stawach oraz doskonaleniu składu pasz z wykorzystaniem surowców odpadowych przemysłu rolno spożywczego jako źródła białka.

Zespół Zakładu Ichtiobiologii, Rybactwa i Biotechnologii Akwakultury SGGW w Warszawie prowadzi badania nad doskonaleniem cech użytkowych karpia, poszukiwaniem metod produkcji tego gatunku poprzez zmianę zasad żywienia, doskonaleniem biotechniki rozrodu i wychowu w stawach gatunków ryb reofilnych czy drapieżnych z przeznaczeniem na zarybienia. Nowym obszarem badań rybackich jest szacowanie produkcyjnych i poza produkcyjnych walorów stawów karpiovych oraz chów ryb w warunkach zgodnych z wymaganiami akwakultury organicznej. W jednostce od wielu lat rozwijane się również badania o charakterze podstawowym dotyczące organogenezy, histologii, metabolomiki i genetyki ryb. Ich wyniki mogą znaleźć zastosowanie w akwakulturze.

W ramach Instytutu Biologii Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu działa Zakład Hydrobiologii i Akwakultury, którego pracownicy angażują się w swoich badaniach głównie na zagadnieniach dotyczących jakości środowiska wodnego i zmian zachodzących w nim pod wpływem antropopresji, oceną wpływu gospodarki rybackiej na środowisko, wpływem zanieczyszczeń na organizmy wodne ze szczególnym uwzględnieniem ryb, renaturyzacją środowiska wodnego. są także badania z zakresu rozrodu ryb akwariowych i hodowlanych.

Pracownia Rybactwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie w strukturach Katedry Hydrobiologii prowadzi przede wszystkim prace z zakresu zagospodarowania wód, toksykologii środowiska, wpływu sposobu zagospodarowania zlewni na eutrofizację jezior, ekologii środowisk słodkowodnych, restytucji ichtiofauny.

Oprócz wymienionych jednostek, w kilku szkołach wyższych pracują specjaliści z wielu dziedzin, których badania mają istotne znaczenie dla rybactwa.

Szkolnictwo rybackie w okresie powojennym.

W obliczu tragedii ludzkich i zniszczeń wojennych działania na rzecz zawodowego szkolnictwa rybackiego rozpoczęły się niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych z zadziwiającą aktywnością. Szkolnictwo zawodowe pracujące na rzecz rybactwa śródlądowego miało w tym czasie rację bytu, tym bardziej, że dostarczało specjalistów również dla rybołówstwa morskiego i przetwórstwa, których nadal brakowało. Na terenie kraju zaczęły powstawać szkoły rybackie. Już w 1947 roku były czynne 3 szkoły rybackie: Liceum Rybackie (stawowe) w Krakowie, uruchomione w sierpniu 1945 roku oraz dwie o typie gimnazjalnym ; jeziorowa w Giżycku (styczeń 1946), oraz rolniczo- stawowa dla dorosłych w Dębicy k. Włocławka. W stadium organizacji były 3 szkoły o typie niższym: stawowa w Zatorze (uruchomiona w 1947), jeziorowo-rzeczna w Sierakowie (reaktywowana w 1947 roku) oraz jeziorowo-przymorska w Kadyni (Kadynach) nad Zalewem Wiślanym (1947). Planowano zorganizowanie ok... dwudziestu innych ! Z różnych powodów plany te nigdy nie zostały w pełni zrealizowane a większość szkół uruchomionych w tym czasie przestała działać. Efektem zmian było pozostanie silnych ośrodków średniego, zawodowego szkolnictwa, pracujących na rzecz rybactwa śródlądowego. W Giżycku z liceum, następnie technikum i szkołą zawodowa dwuletnią oraz trzyletnią i Sierakowie, gdzie istniało zarówno technikum jak i zasadnicza szkoła zawodowa. Dzięki znakomitej kadrze pedagogicznej tych placówek przez kilkadziesiąt lat istnienia ich mury opuściło liczne grono bardzo dobrze wykształconych młodych rybaków. Ukończenie szkoły sierakowskiej i giżyckiej było świadectwem wysokiego poziomu zawodowego i szerokich umiejętności. Wręcz nobilitowało w środowisku rybackim. Nieco później, w odpowiedzi na lokalne zapotrzebowanie na kadry fachowe, powstały średnie szkoły rybackie w Kocku (początkowo, w 1978 roku, jako technikum rybackie w Sobieszynie, przeniesione do Kocka w roku 1980) z klasą ze specjalnością rybacką w Łodzierzy k. Miastka, w latach dziewięćdziesiątych).

Współczesne szkolnictwo rybackie.

Początek XXI wieku dla szkolnictwa rybackiego nie był już tak pomyślny. Kryzys objął w pierwszej kolejności edukację zawodową na poziomie zasadniczym i średnim. Uczniowie przestali zgłaszać się do szkół rybackich. W 2006 roku w średnich szkołach rybackich naukę rozpoczynało 54 uczniów. Systematycznie zaczęła spadać liczba absolwentów w tym osób uzyskujących dyplom technika rybactwa śródlądowego. Według danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie technik rybactwa śródlądowego przystąpiło w roku 2006 23 osoby, w 2009 14 osób, w 2011 4

osoby a w roku 2012 0 uczniów (!). Napływ młodych fachowców do gospodarki stawowej został faktycznie zahamowany.

Edukacja rybacka w wyższych uczelniach nie cierpiała jeszcze w tym okresie na brak kandydatów. Na uczelniach w Krakowie i Wrocławiu uruchomiono specjalizacje rybackie Corocznie wypełniano limity przyjęć. Dane publikowane za rok 2003 wskazywały, że na uczelniach UWM w Olsztynie, AR w Szczecinie, AR w Krakowie, AR we Wrocławiu na kierunku rybactwo studiowało około tysiąca studentów (Szczerbowski 2008). Kadra dydaktyczna była liczna. Liczba samodzielnych pracowników dydaktycznych ze stopniem naukowym doktora habilitowanego, na wydziałach kształcących w zakresie rybactwa wynosiła ok. 50. Po roku 2005 liczba kandydatów na studia rybackie zaczęła spadać. W 2008 roku oceniano, że corocznie studia kierunkowe w zakresie rybactwa kończy w Polsce ok. 120 osób.

Obecna sytuacja polskiego szkolnictwa rybackiego.

Trwający już kilka lat brak skutecznego naboru kandydatów do szkół rybackich ma różne konsekwencje. Z pewnością powoduje stopniowy zanik wieloletnich tradycji tych placówek ale nie tylko. Zagroza również zasadności zatrudnienia w szkołach pedagogów przedmiotów rybackich a szczególnie instruktorów praktycznej nauki zawodu. Konieczność racjonalizacji wydatków szkół powoduje też uszczuplenie specjalistycznej bazy dydaktycznej. Szkolnictwo rybackie zasadnicze i średnie jest obecnie w stanie zapaści. Od kilku lat, mimo wysiłku władz szkół i prób pomocy ze strony stowarzyszeń absolwentów czy organizacji producentów niewiele się zmienia. W skali kraju można doliczyć się zaledwie kilkudziesięciu uczniów średnich szkół rybackich w Miliczu i Sierakowie!

Wyższe szkolnictwo rybackie jest obecne w ofercie kilku uczelni w kraju. Na kierunku Rybactwo można studiować na dwóch poziomach kształcenia w trybie stacjonarnym na UWM w Olsztynie Wydziale Nauk o Środowisku, ZUT w Szczecinie na Wydziale Nauk o Żywności i Rybactwa i UR w Krakowie na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt (również w trybie zaocznym – studia dwustopniowe). Prace inżynierskie oraz magisterskie z tematyki rybactwa w tym gospodarki stawowej wykonują również studenci studiów I – go oraz II – go stopnia na wydziałach o profilu zootechnicznym wyższych uczelni rolniczych. Uzyskują tytuły zawodowe inżyniera lub magistra właściwy dla kierunku studiów.

Kształcenie z zakresu rybactwa stawowego prowadzone jest również w formach pozaszkolnych. Doskonalenie wiedzy i umiejętności prowadzone jest drogą szkoleń, kursów i konferencji branżowych. Pracownicy związani z gospodarką stawową aktywnie korzystają z wymienionych możliwości kształcenia.

Podsumowanie.

Kadra naukowa w obszarze szeroko rozumianego rybactwa z pozoru jest liczna, jednak zarówno tematyka badań jak i ich zakres zmieniają się w ostatnich latach. Jeszcze w połowie ubiegłego dziesięciolecia sytuacja kadrowa oceniana była jako jeden z największych atutów polskiego rybactwa. Mimo, że w powszechnej opinii, nauki rybackie nie cierpią na brak środków, czego świadectwem są znaczne dotacje na programy badawcze skierowane na opracowanie biotechnik produkcji szeregu gatunków ryb czy też restytucji zagrożonych przedstawicieli rodzimej ichtiofauny to faktyczny poziom finansowania programów badań naukowych jest z pewnością niezadowalający.

System szkolnictwa rybackiego w Polsce działa w oparciu o szkolnictwo średnie oraz wyższe. Na poziomie szkolnictwa wyższego funkcjonuje wielu lat. Aktualnie jego stan trudno uznać za bardzo dobry czy też wadliwy, co wynika przede wszystkim – ze zmian preferencji potencjalnych kandydatów na studia, skutkujących malejącą z roku na rok liczbą zainteresowanych studiami kierunkowymi z rybactwa. Tendencja ta ma daleko idące konsekwencje, zagrażające ciągłości kształcenia kolejnych roczników absolwentów rybactwa, legitymujących się wyższym wykształceniem. Uczelnie, w trosce o egzystencję na rynku szkolnictwa wyższego, podejmują kroki zapewniające corocznie jak największą liczbę kandydatów. Niestety również takie, które ograniczają znaczenie i prestiż rybactwa w naszym kraju. Przykładem, niedawna likwidacja wydziału rybackiego w istniejącej strukturze UWM w Olsztynie i wtłoczenie go w konglomerat o nazwie „Wydział Nauk o Środowisku”. W przypadku dalszych niekorzystnych tendencji w rekrutacji na studia rybackie sytuacja może być dramatyczna, Odpowiednie zaplecze dydaktyczne oraz doświadczona grupa nauczycieli akademickich jest nadal gotowa na ich przyjęcie. Wydziały rybackie podejmują znaczny trud w tym zakresie, jednak konkurencja jest coraz większa, zwłaszcza w obliczu narastającego niżu demograficznego.

Trudności w pozyskiwaniu kandydatów, dotyczące przede wszystkim szkolnictwa zasadniczego i średniego oraz w mniejszym stopniu wyższego, stanowią realne zagrożenie dla jego istnienia. Niewątpliwie, istnieją przesłanki pozwalające na stwierdzenie, że w najbliższych latach jest szansa na zwiększenie zainteresowania szkołami rybackimi. Okolicznościami sprzyjającymi mogą być, w ujęciu ogólnym wzrastające zainteresowanie młodzieży edukacją zawodową. Jest to możliwe również w obszarze rybactwa pod warunkiem wprowadzenia szeregu zmian organizacyjnych i programowych, które wymagają niezbędnego wsparcia. Niezbędnym warunkiem właściwego kształcenia w zawodzie rybackim jest wiedza praktyczna. Musi być ona zdobyta tam, gdzie jest na odpowiednim poziomie. Tu otwiera się konieczność stworzenia systemu praktycznego kształcenia uczniów i studentów we współpracy ze środowiskiem producentów za pośrednictwem ich organizacji.

Literatura.

- Borowik S. 1922. O szkołach rybackich (red. W. Kulmatycki). Nakładem Tow. Ryb. Na Woj. Poznańskie, Poznań, s. 13-20.
- Budych J. 2008. Pierwsza w Polsce szkoła rybacka w Sierakowie Wlkp. Przegląd Rybacki 3 s. 55-64.
- Kulmatycki W. 1922. Szkolnictwo rybackie[W:] O szkołach rybackich (red. W. Kulmatycki). Nakładem Tow. Ryb. Na Woj. Poznańskie, Poznań, s. 7-12.
- Sakowicz S., Kozłowski A. 1930. Materiały do charakterystyki stosunków rybackich w Polsce. Kwartalnik statystyczny (T). s. 1-17.
- Śliwiński J. 2013. Szkolnictwo rybackie w okresie okupacji hitlerowskiej. Agrykola s. 50-54.
- Szczerbowski J. 2008. Rybactwo śródlądowe. Olsztyn. s. 608.



RYBACTWO JEZIOROWE W POLSCE - BARDZO DAWNO, TROCHĘ BLIŻEJ NASZYCH CZASÓW I W XXI WIEKU

PROF. DR HAB. ARKADIUSZ WOŁOS
- INSTYTUT RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO IM. STANISŁAWA SAKOWICZA
W OLSZTYNIE

Połów ryb był jedną z pierwszych działalności człowieka, której początki sięgają co najmniej 40.000 lat przed naszą erą, a prawdopodobnie i znacznie wcześniej. Nikt, nawet archeolog wydobywający spod ziemi najstarsze narzędzia wytworzone przez człowieka, czy historyk badający dzieje starożytnych cywilizacji, nie jest w stanie stwierdzić, gdzie i kiedy nasi przodkowie zarzucili pierwsze sieci, ani gdzie i kiedy na pierwszy haczyk złowiona została pierwsza ryba. W czasach prehistorycznych rybołówstwo było łatwym, bezpiecznym i pewnym sposobem pozyskiwania jedzenia, współcześnie zaś to zdecydowanie bardziej złożony system.

Jak pisze znany ekolog Remmert, po epoce lodowcowej człowiek zasiedlał zwłaszcza obszary wzdłuż rzek i nad jeziorami, będąc w istocie nieodłącznym składnikiem tych ekosystemów, stając tuż po szczupaku i kormoranie na samym szczycie piramidy troficznej. Wraz z rozwojem cywilizacji, z upływem wieków, ewoluowało samo rybactwo - od bardziej prymitywnych, ale stale rozwijających się technik połowowych, zbliżonych raczej do myśliwskiej formuły, a określanych mianem „rybołówstwa”, przez najprostsze, ale w porównaniu z rybołówstwem skomplikowane techniki chowu ryb w stawach, po współczesne, często wyrafinowane, korzystające w pełni z najróżniejszych zdobyczy nauki i techniki systemy akwakultury.

Rybactwo ma w Polsce długą i bogatą historię sięgającą czasów poprzedzających nawet nadejście Jezusa oraz apostołów Piotra i Pawła – patronów rybactwa. A z uwagi na chrześcijańskie tradycje przez całe niemal wieki ryby cieszyły się sporym zainteresowaniem, ponieważ bywały lata, że dni rybnych, czyli dni postnych, było więcej niż dni niepostnych. Jednak ostatnie stulecie to okres najważniejszych zmian w rybactwie.

W latach powojennych, aż do okresu przemian ustrojowych i własnościowych, zdecydowanie największym użytkownikiem rybackim wód śródlądowych w Polsce były Państwowe Gospodarstwa Rybackie (PGRyb). Gospodarstwa te użytkowały blisko 90% całkowitej krajowej powierzchni jezior w kraju, dostarczając – poprzez Centralę Rybną - praktycznie 100% produkcji ryb konsumpcyjnych. Tzw. gospodarka „planowa” prowadzona była

przez PGRyb w latach 1950-1989, w wyniku której w maksymalny sposób wykorzystywano zasoby ryb w jeziorach, produkując w szczycie tego okresu (tj. na przełomie lat 70. i 80. XX w.) ponad 7000 ton ryb jeziorowych. Na tę produkcję w zasadniczy sposób wpływały intensywne odłowy frakcji małych karpiowatych (leszcza średniego i małego, krapia, małej płoci i uklei), które w owym okresie mieściły się w przedziale 3000-4300 ton. Humorystyczną kwintesencją zasad panujących w tym okresie w rybactwie jeziorowym może być często przytaczane przez Profesora Mariana Leopolda hasło: „ukleja plany zakleja”.

Badania rybactwa jeziorowego w okresie funkcjonowania PGRyb uwzględniały głównie parametry produkcyjne oraz nieliczne (a praktycznie szczątkowe) ekonomiczne. Ocena efektywności jeziorowych gospodarstw rybackich opierała się jedynie na badaniu bilansu białka w cyklu produkcyjnym, by zacytować jeden z raportów IRS z końca lat 70. XX wieku: „Majątkochłonność produkcji jeziorowej, jeziorowych gospodarstw rybackich (na 1 kg produkcji) jest ponad dwukrotnie niższa niż gospodarstw stawowych, koszt 1 kg białka w przyroście z wszystkich analizowanych tu form najniższy – około 250 zł, przy czym brak tu praktycznie jakichkolwiek nakładów białka z zewnątrz.”. W innym raporcie o stanie i perspektywach śródlądowej gospodarki rybackiej powtórzono tezę o najniższym w porównaniu ze wszystkimi pozostałymi formami produkcji zwierzęcej koszcie produkcji białka w gospodarce jeziorowej, stwierdzając przy tym, iż cechuje się ona, cyt. „relatywnie niską inwestochłonnością, gdyż nie ponosi się tu żadnych kosztów na budowę obiektu produkcyjnego.”

Na początku lat 90., a więc tuż po ostatecznym załamaniu ustrojowym i gospodarczym, a w konsekwencji przełomowymi przemianami kraju, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa rozpoczęła proces przejmowania do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa mienia zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rybackich. Wprowadzanie mechanizmów rynkowych w gospodarce wymagało przeprowadzenia radykalnych zmian w funkcjonowaniu rybactwa jeziorowego, polegających na głębokiej restrukturyzacji i znacznej części prywatyzacji sektora. Przyjęto, że najlepszym sposobem przekształceń byłych PGRyb będzie dzierżawa obwodów lub całych obiektów rybackich. Umowy dzierżawy nieruchomości tego typu zawierane były z reguły na długie okresy, najpierw na 10-15 lat, potem okresy ich trwania przedłużano do 30 lat. Od 2006 roku umowy prawa rybackiego użytkowania jezior wchodzących w skład obwodów rybackich zostały przekazane przez Oddziały Terenowe Agencji Nieruchomości Rolnych (dawniej OT AWRSP) Regionalnym Zarządom Gospodarki Wodnej. Obecnie zgodnie z obowiązującymi przepisami nadzór właścicielski nad

publicznymi śródlądowymi wodami powierzchniowymi płynącymi (jeziora, rzeki, zbiorniki zaporowe) stanowiącymi własność Skarbu Państwa, sprawują Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej.

W chwili obecnej powierzchnia użytkowanych rybacko jezior wynosi około 270 tys. ha, przy czym w strukturze uprawnionych do rybactwa dominują spółki, które dysponują 54,6% powierzchni jezior, następnie okręgi Polskiego Związku Wędkarskiego (28,9%), osoby fizyczne (10,2%) oraz inne podmioty (6,3%).

Transformacja systemowa w jeziorowej gospodarce rybackiej spowodowała, że od 1993 roku na rynku zaczęły funkcjonować nowe podmioty gospodarcze (np. spółki), które natknęły się na typowe dla okresu przejściowego problemy, jak niska efektywność ekonomiczna i gospodarcza oraz brak kapitału. Powstające nowe jeziorowe gospodarstwa rybackie musiały zmierzyć się z realiami gospodarki rynkowej, dążąc do uzyskania zysku poprzez optymalizację produkcji, obniżanie kosztów oraz poprawę efektywności gospodarowania zasobami. Wreszcie, przed jeziorowymi gospodarstwami rybackimi, działającymi w warunkach rynkowych, pojawiło się zadanie takiej organizacji pracy i zarządzania, aby możliwe było przetrwanie oraz osiągnięcie strategicznych celów przedsiębiorstw.

W okresie działania Państwowych Gospodarstw Rybackich funkcjonował centralny system zbierania i gromadzenia podstawowych danych gospodarczych. Permanentny kryzys całej gospodarki narodowej w latach 80. XX w., a następnie przemiany ustrojowe i przekształcenia własnościowe spowodowały, iż od końca tej dekady do połowy lat 90. wystąpił odczuwalny brak reprezentatywnych informacji o stanie rybactwa śródlądowego. Wraz z postępującymi przemianami własnościowymi w rybactwie zwiększało się znaczenie badań naukowych obejmujących wiele aspektów funkcjonowania rybactwa jeziorowego. W 1996 roku Zakład Bioekonomiki Rybactwa IRS zapoczątkował badania obejmujące szereg parametrów i czynników gospodarczych, ekonomicznych i środowiskowych. Wyniki tych badań zostały przedstawione na I Krajowej Konferencji Rybackich Użytkowników Jezior, która już na stałe wpisała się w kalendarz ważnych wydarzeń dotyczących rybactwa śródlądowego. W 2015 roku odbyła się jubileuszowa XX Konferencja obejmująca nie tylko rybackich użytkowników jezior, ale również rzek i zbiorników zaporowych.

Kolejnym sprawdzianem dla naszego rybactwa było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku oraz jednoczesne otwarcie się rynków i szybki proces globalizacji. Za wcześniej jeszcze wyrokować jaki jest wieloletni bilans integracji na funkcjonowanie rybactwa, ale już teraz można wskazać pozytywny wpływ funduszy europejskich (np. **SPO „Rybołówstwo**

i przetwórstwo ryb 2004-2006”, PO Ryby 2007-2013) na rentowność wszystkich podsektorów rybactwa śródlądowego.

Gospodarka rybacka – czy to jeziorowa, czy stawowa - jest nierozzerwalnie związana ze środowiskiem naturalnym, a jej funkcjonowanie ściśle uzależnione od jakości ekosystemów. Z drugiej strony poddaje się również silnym wpływom szeregu czynników natury ekonomicznej, socjoekonomicznej i prawnej, a także dużym stopniem wzajemnych zależności z innymi użytkownikami wód. Elementy środowiskowe, podobnie jak aspekty socjoekonomiczne, podlegają dynamicznym zmianom w czasie, tworząc tym samym wciąż nowe warunki funkcjonowania przedsiębiorstw sektora rybactwa śródlądowego. Zmiany środowiskowe przejawiały się najczęściej jako spotęgowane antropopresją efekty eutrofizacji wód, a w ostatnim czasie prawdziwą plagą kormorana czarnego. Natomiast względnie nowym problemem, odczuwalnym w skali globalnej, są postępujące zmiany klimatyczne.

Współczesna gospodarka rybacka to złożony, ale sprawnie działający system, w którym funkcjonują liczne podmioty produkujące ryby - od dużych gospodarstw rybackich użytkujących tysiące hektarów naturalnych wód śródlądowych (a część z nich posiada również stawy karpiove i/lub obiekty pstrągowe), przez osoby fizyczne gospodarujące na kilkudziesięciu - kilkuset hektarach jezior, po hobbystyczne towarzystwa wędkarskie, i zapalonych rybaków/wędkarzy bawiących się w rybactwo na kilku hektarach.

Nasze wieloletnie badania, wraz ze zmieniającą się klasą aut parkujących podczas kolejnych konferencji, wskazują dobitnie, że gospodarstwa rybackie wykazywały się dużą operatywnością w warunkach gospodarki rynkowej. Przejawiało się to adaptowalnością do zmieniających się warunków środowiskowych i ekonomicznych, umiejętnością optymalizacji przychodów i kosztów, a tym samym utrzymaniem szeroko rozumianej efektywności prowadzonej działalności gospodarczej. Dobrym tego przykładem są podmioty uprawione do rybackiego użytkowania jezior, które co prawda w okresie minionych 20 lat zmniejszyły presję połowową z poziomu około 16-18 kg/ha do zaledwie około 8 kg/ha (co daje obecnie produkcję ryb jeziorowych na poziomie 2000 – 2200 ton), ale wykazały przy tym znaczący wzrost dywersyfikacji działalności i osiąganych tzw. innych przychodów, które stanowią w minionych kilku latach około 30% przychodów całkowitych. Globalny zaś przychód całego tego podsektora wzrósł z poziomu około 50 mln zł w roku 1995 do 158 mln zł w ostatnim badanym przez nas roku 2015. Koniecznie także trzeba dodać, że odłowy wędkarskie z jezior są znacznie większe niż odłowy rybackie i wynoszą ponad 5000 ton ryb rocznie, a znaczna ich część przypada na najcenniejsze gatunki ryb, których pogłowie jest wspomagane intensywnymi zarybieniami, prowadzonymi właśnie przez uprawnionych do rybactwa.

Jak będzie wyglądało rybactwo za kolejne 40.000 lat trudno wyrokować, jak trudno było przewidzieć 50 lat temu telefon „bez drutu” – chociaż i ten wynalazek przewidział niejaki Poldek Dudusiowi w „Podróży za jeden uśmiech”. A wszystkim rybakom życzymy więcej uśmiechu, a jak najmniej problemów.



RYBACTWO ŚRÓDLĄDOWE I OBRÓT HANDLOWY RYBAMI W CZESKIEJ REPUBLICE

PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ GUZIUR – PROF. UWM,
DR HAB. ANNA WOŹNIAK – KATEDRA BIOLOGII I HODOWLI RYB UWM OLSZTYN.

Aktualnie w Czechach i na Morawach eksploatuje się 42,6 tys. ha powierzchni ewidencyjnej stawów, w większości wybudowanych w XIV-XVII wieku. W tej liczbie użytkowane są nadal historyczne 34 stawy-giganty o areale powyżej 100 ha (m.in. staw Rožemberk - 711 ha).

Roczna produkcja ryb z akwakultury w CZ od lat utrzymuje się na stabilnym poziomie cca 20 tys. ton, z czego w 2015 wyprodukowano głównie karpia 17,8 tys. ton (88,4%). Dodatkowo cca 4,2 tys. ton pochodzi z ewidencjonowanych połowów wędkarskich (355 tys. członków), pochodzących głównie z wód otwartych. Pomimo silnej konkurencji Węgier, prawie połowa produkcji z akwakultury jest eksportowana do Niemiec i Słowacji, także do Polski, Austrii, Włoch i krajów Beneluxu.

W Czeskiej republice występuje 51 tys. zbiorników wodnych, z czego rybacko zagospodarowanych (akwakultura) jest ponad 42,6 tys. ha stawów. Największy areal stawów (33 tys. ha) znajduje się w pld. Czechach w okolicach Cz. Budziejowic i Trzebonia, pozostały – na Morawach (6 tys. ha) oraz na czeskim Śląsku (3 tys. ha). Głównymi producentami ryb jest obecnie już 65 podmiotów (w 1994 r - zaledwie 27), zarejestrowanych w krajowym Zrzeszeniu Producentów Ryb- RS (Rybářské Sdružení), gospodarujących na 38,8 tys. ha wód, dając prawie 97% produkcji krajowej. ły areal stawów (do 20 ha) użytkowany jest przez drobnych hodowców oraz użytkowników małych i ozdobnych stawków ogrodowych, prowadzących najczęściej amatorski/hobbystyczny system wychowu ryb.

Wobec braku występowania w Czechach i na Morawach jezior naturalnych*, podstawowym kierunkiem produkcji rybackiej CZ od lat jest chów i hodowla stawowa z czeskim karpem na czele, Posiada ona obok Polski, Węgier czy sąsiedniej Bawarii wielowiekowe (od XI wieku) i największe w Europie tradycje, dając od lat prawie 2/3 produkcji Europy.

Roczna produkcja ryb z akwakultury w CZ od lat utrzymuje się na poziomie cca 20 tys. ton ryb (17,2 – 20,8 tys. t) oraz dodatkowo cca 4,2 tys. ton z kontrolowanych połowów na wodach otwartych - z rzek i zbiorników zaporowych (przy braku jezior naturalnych), co daje łącznie produkcję prawie 25 tys. ton ryb.

*W CZ występują jedynie kilkanaście drobnych jeziorek górskich (w Parkach narodowych)

**Areał stawów oraz liczba członków
Czeskiego Zrzeszenia Rybackiego (RS)**

W s k a ż n i k	2005	2007	2011	2014	2015*
Liczba podmiotów ryb.	45	49	61	65	65
Pow. stawów (ha)	36 956	37 119	36 462	38 800	38 800*
Ogólna pow. (ha) ewidencyjna stawów	42 000		42 600 - 81,92%		
OGÓLNA pow. (ha) wód w CZ	52 000				

* szacunek)

Akwakultura Czeskiej republiki (CR) obejmuje głównie:

- chów i hodowlę k a r p i a - w mono- i polikulturze, głównie z rybami roślinożernymi, karasiem, linem i drapieżnikami, na poziomie nisko intensywnym (do 850 kg/ha),
- ryby ł o s o s i o w a t e - 3 gatunki pstrągów oraz sieję (brak sielawy),
- gatunki d r a p i e ż n e - szczupak, sandacz, sum europ. okoń, boleń, jesiotry,
- gatunki e g z o t y c z n e, tropikalne i akwariowe.

Zdecydowana wielkość produkcji stawowej (86%) pochodzi z gospodarstw wielkich i średnich, działających jako spółki rybackie. Marginalne są połowy gospodarcze na zbiornikach zaporowych – cca 20-30 t rocznie. Średnia wydajność (produkcja) czeskich stawów jest dość zróżnicowana i wynosi od 410 - 530 kg/ha (na zachodzie, podgórskie rejony) do maks 736 – 850 kg/ha w południowej części Moraw. Poziom produkcji obniżają stawy wysoko położone, jałowe i chłodne np. na zach. Szumawie oraz środkowej Czesko-morawskiej (400-820 m npm). Karp tam słabo przyrasta i z reguły produkuje się tam drapieżniki, Coregonidy i 3 gatunki pstrągów, głównie tęczaka. Od ponad 130 lat z powodzeniem hodowana jest w tam sieja (*Coregonus lavaretus f. maraena*), sprowadzona do Czech przez niem. ichtiologa Maxa von Borne'go z polskiego jez. Miedwie (na Pomorzu). Pomimo wysokiej jej ceny na rynku (do 300 koron cz. – prawie 66 zł/kg) chętnie kupowana jest ona na licznych festynach i świętach ryb, głównie w formie wędzonej.

Pomimo znacznie cieplejszego i dłuższego od Polski klimatu, ryby w stawach karmi się już w kwietniu do października włącznie. W gospodarstwach stosowany jest zasadniczo 3 a nawet 4-letni cykl produkcyjny, celem produkcji ciężkiego karpia handlowego (tzw. karpie-extra o masie 2,5 - 4,0 kg i więcej). Ten ostatni sortyment karpia, pomimo wyższej ceny (do 20%) najbardziej poszukiwany i kupowany jest w święta Bożego Narodzenia i N. Roku. Ryby

handlowe w trakcie całego roku zwykle sprzedawane są o średniej masie 1,8 – 2,5 kg/szt w cenie ok. 69,90 koron (13,5 PLN) . Karpie poniżej 1,3-1,5 kg/szt od lat nie mają „wzięcia” u Czechów i eksportowane są zagranicę (do Polski – i .dziwimy się !), bądź przeznaczone do dalszego chowu w 4 roku. Pragmatyczni Czesi, w przeciwieństwie do polskich ministerstw, nie zwracają sobie głowy wieloma „urzędowymi” problemami np. z detaliczną sprzedażą ryb żywych, słusznie uważając że to wyłącznie prywatny problem na linii: sklep – klient !

Coraz większego znaczenia na rynku posiada w CZ chów jesiotrów, wioślonołów, okoni (!), a także wielu ryb egzotycznych, akwariowych i tropikalnych : tilapii, buffalo, suma afrykańskiego *Clarias* sp. innych.

Gatunki ryb produkowanych w Czeskiej republice (2010-2015 r.)

GATUNEK RYB	P R O D U K C J A (t)						Uwagi
	2010	2011	2012	2013	2014	2015	
K A R P	17 746	18 198	17972	16 809	17 833	17 860*	88 %
Łososiowate	738	814	752	682	692	611	
Ryby roślinożerne	1071	958	997	892	779	822	
Lin i Coregonidy	241	208	184	201	163	157	
Drapieżniki	218	229	227	238	202	213	
Pozostałe inne ryby, (małocenne)	406	603	631	572	466	537	
R a z e m	20 420	21 010	20 763	19 358	20 135	20 200*	

* prognozy (2012) przewidywały produkcję 21 tys ton (w tym 18 tys. ton karpia)

W zakresie i n t e n s y w n e j akwakultury (4% ogólnej produkcji) obecnie dominuje chów ryb łososiowatych, przede wszystkim p s t r ą g a tęczowego (tęczaka), zaś udział pstrąga źródlanego (*Salvelinus fontinalis*) wzrasta dość wolno. Ostatnio do produkcji rybackiej wprowadza się także chów golca-palii arktycznej (*S. alpinus*). Wypada tu także wspomnieć, że latach 70 i 80 Czesi – wtedy wraz ze Słowakami – byli potęgą pstrągową krajów „demoludów” i produkowali łącznie kilka tysięcy ton ryb łososiowatych. Znaczący wpływ na taki stan posiadają w obecnych granicach państwa ograniczone ilości wód pstrągowych, a także kłopoty rynkowe ze zbytem (wystarcza im produkcja 800-900 t), na co znaczący wpływ posiadają konkurencyjne ceny importowanych łososi i pstrągów krajów zachodnich. Największe czeskie gospodarstwa pstrągowe uzyskują roczną produkcję zaledwie do ok. 350-400 ton. Znaczny udział produkcji ryb łososiowatych aktualnie realizowany jest w systemach przepływowych (RAS). Obecnie działa tylko jeden (!) sadzowy ośrodek pstrągowy a zbudowane są 3 farmy duńskiego typu RAS, przy czym ich możliwości produkcyjne (cca 500 t) nie są dotąd w pełni wykorzystane.

Tym nie mniej do 2024 roku należy oczekiwać wybudowania dalszych, podobnych systemów technologicznych z produkcją ryb około 1300 t. Produkcja gatunków ryb cieplolubnych (sum afrykański, tilapia) aktualnie jest minimalna, ale w ich produkcji oczekuje się wykorzystania zrzutowego ciepła ze stacji biogazowych, których aktualnie w CZ jest 500.

Spżycie, handel i eksport ryb. Czeski rynek rybny tradycyjnie opiera się na sprzedaży ryb żywych i przetworzonych z karpem na czele, zwłaszcza na Wigilię, rzadziej już na Wielkanoc. Coraz częściej i chętniej kupowane są także gotowe filety karpia (i innych ryb), z reguły tradycyjnie panierowane (w jajku, mące i tartej bułce). Znaczny odsetek jest też ryb wędzonych, które dostępne są przez cały rok w licznych barach rybnych, sklepach i supermarketach. Od kilku lat ten rodzaj produkcji kształtuje się na poziomie 9 tys. ton (44%), przy jednocześnie nieznacznie malejącym udziale sprzedaży ryb przetworzonych. Eksport czeskich ryb od 2 lat utrzymuje się na poziomie 44% wyprodukowanych ilości karpia (w Polsce zaledwie ... 0,5% !), choć udział eksportu w stosunku do lat 2002-2007 nieco zmalał.

Głównym konkurentem Czechów w eksporcie ryb - kierowanym głównie do Niemiec i 7-8 krajów zachodnich - tradycyjnie od lat są Węgrzy, i to zarówno w karpie jak i kaczkach. Czeski karp ponadto eksportowany jest także na Słowację i do Polski. Oficjalnie podaje się, że import ryb żywych do Polski jest minimalny. Warto jednak odnotować, że ostatnim 10-leciu półtajny eksport czeskich karpia do Polski dochodził do 1,5-2,4 tys. ton !.

Krajowe spżycie ryb w Czeskiej republice aktualnie jest niezbyt wysokie i nadal malejące. Wynosi ono od 4,9 (2015) do 6,8 kg ryb na 1 obywatela (2007); z czego ryby słodkowodne w diecie na 1 obywatela CZ wynoszą 1,6 kg/rok. Jak widać Czesi, obok Słowaków, Rumunów czy Węgrów, „wloką” się w ogonie krajów Europy o nikłym spżyciu ryb w kg na 1 mieszkańca. W PL spżycie ryb włącznie z importem jest dwukrotnie wyższe i wynosi około 12-13 kg /obyw.

Wydaje się jednak wielce prawdopodobne, że czeskie rybactwo stawowe, pomimo nie małych i znanych kłopotów z kormoranami, czaplami i wydrami, w następnych latach nie „obniży lotów” i utrzyma swoją produkcję stawową na stałym poziomie około 20 - 21 tys. ton ryb rocznie; w tym 17-18 tys. t karpia. Pomimo nieco mniejszego areálu stawów, Czesi efektywnie konkurują z polską produkcją rybacką, pozbawiając nas okresowo (2005-2008) tradycyjnego przodownictwa „stawowego” w Europie.

Świadczą o tym różne działania reorganizacyjne na szczeblu czeskiego Ministerstwa Rolnictwa oraz prężnego zarządu Zrzeszenia Rybackiego SR w Czeskich Budziejowicach. Podkreślić tu należy, że czeskie Zrzeszenie jest

niezwykle mocną i poważaną organizacją rybacką, nie zawsze respektujące nawet biurokratyczne, nierealne dyrektywy czy zalecenia urzędników Min. Rolnictwa w Pradze (!), z wpływowymi działami weterynaryjnym i ekologiczno-środowiskowym włącznie.

Formy sprzedaży, przetwórstwo i eksport ryb w Czechach (2005-2015)

rok	PRODUKCJA (ogółem t**)	Rynek krajowy (tys. t)		EKSPORT ryb żywych (tys. t)
		Sprzedaż ryb żywych	w tym - ryby przetworzone*	
2005	20 455	8,6	2,2	9,5 - 46,4 %
2006	20 431	8,5	1,9	10,0 - 49,2 %
2007	20 447	8,6	1,9	9,6 - 47,0 %
2008	20 395	8,4	1,7	9,0 - 44,2 %
2009	20 071	9,1	1,6	8,9 - 44,3 %
2010	20 420	9,5	1,8	9,1 - 44,6 %
2011	21 010	9,8	2,1	8,8 - 41,9%
2012	20 763	9,5	2,3	8,6 - 41,4 %
2013	19 358	9,0	2,4	8,4 - 41,2 %
2014	20 135	8,5	2,1	8,4 - 41,7 %
2015	20 200	9,2	1,9	9,9 - 44,6 %

*w masie żywej, ** pozostałe 500 t sprzedano jako ryby śnięte/mrożone

Z wielu działających komisji tego Zrzeszenia RS, na uwagę zasługuje m.in. dość nowatorski wniosek dr inż. Martina Urbanka, asystenta dr inż. Jana Hůdy (prezydenta RS) o ustanowieniu preferencyjno-karnej ceny karpi .. skłusowanych na stawach hodowlanych oraz przy połowach wędkarskich. Są one wielce pomocne zwłaszcza przy określaniu wysokości strat rybackich, szacowanych przez Policję, prokuratury, biegłych i sądy, które od dawna dopominały się o jednolity wykaz cen takich ryb. Proponowana tabela cen czeskich karpi „kryminalnych” z kłusownictwa przedstawia się następująco:

rok	PRODUKCJA (ogółem t**)	Rynek krajowy (tys. t)		EKSPORT ryb żywych (tys. t)
		Sprzedaż ryb żywych	w tym - ryby przetworzone*	
2005	20 455	8,6	2,2	9,5 - 46,4 %
2006	20 431	8,5	1,9	10,0 - 49,2 %
2007	20 447	8,6	1,9	9,6 - 47,0 %
2008	20 395	8,4	1,7	9,0 - 44,2 %
2009	20 071	9,1	1,6	8,9 - 44,3 %
2010	20 420	9,5	1,8	9,1 - 44,6 %
2011	21 010	9,8	2,1	8,8 - 41,9%
2012	20 763	9,5	2,3	8,6 - 41,4 %
2013	19 358	9,0	2,4	8,4 - 41,2 %
2014	20 135	8,5	2,1	8,4 - 41,7 %
2015	20 200	9,2	1,9	9,9 - 44,6 %

* wg wielkości ryby

Przy bardzo „życzliwym” finansowaniu przez ministerstwo Rolnictwa czeskiego rybactwa, i to bez zbytniego rozgłosu, pomimo ostatnich 3 giga-powodzi (1997, 2002, 2004) i 9 zmian premierów w ostatnim 15 leciu - niemal pewnym jest dalsza jego stabilizacja i sukcesywne doskonalenie organizacyjno-technologiczne gospodarstw stawowych. Gwarantuje to także utrzymanie na dotychczasowym poziomie obecnej produkcji rybackiej Czech na stałym poziomie około 20-21 tys. ton ryb rocznie.

Źródła: www.cz-ryby.cz www.rybsdr.fish-net.cz



ORGANIZACJA PRODUCENTÓW RYB JESIOTROWATYCH (OPRJ)



Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych jest stowarzyszeniem wpisanym do rejestru Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi organizacji uznanych producentów rybnych, zajmuje się produkcją, obrotem i promocją ryb jesiotrowatych.

Głównym celem działań Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych jest tworzenie warunków dla wzajemnej pomocy, współpracy i współdziałania zrzeszonych producentów zwłaszcza w zakresie problemów finansowych, problemów z rynkami zbytu, przekształceń własnościowych, uzyskiwania certyfikatu jakości szkoleń. Organizacja wspiera swoich członków wprowadzeniu działalności gospodarczej zwłaszcza w dążeniu do przystosowania produktów (wyrobów) do potrzeb i wymogów rynku poprzez szkolenie i doradztwo, stworzenie wiążących, jednolitych zasad (norm) produkcji i systemu zarządzania jakością oraz działania zmierzające do stabilizacji rynku. Ogólne działania Organizacji zmierzają m.in. do: wdrażania zasad racjonalnej gospodarki rybackiej, poprawy warunków sprzedaży ryb, poprawy dystrybucji ryb oraz materiału zarybieniowego, prognozowania produkcji, dostosowanie podaży do popytu pod względem jakości i ilości, ustalania wspólnych reguł zbywania produktów, stabilizowania cen, ustalania cen wycofania, poprawy rentowności produkcji, pomocy członkom w zakresie modernizacji sprzętu i prowadzenia działalności gospodarczej, reprezentowania interesów oraz rozwijania wzajemnej pomocy i współpracy członków organizacji.

W 2015 roku członkowie OPRJ wyprodukowali 4 gatunki konsumpcyjne ryb jesiotrowatych (jesiotr syberyjski, jesiotr rosyjski, sterlet oraz bester) oraz 5 gatunków w materiale zarybieniowym. W materiale zarybieniowym poza w/w gatunkami wyprodukowano jesiotra ostronosego (*Acipenser oxyrinchus*) – gatunek wskazany przez naukowców jako najbardziej właściwy do restytucji w basenie Morza Bałtyckiego.

Jesiotr ostronosy-bałtycki był gatunkiem, który wyginął z polskich rzek na skutek zabudowy hydrotechnicznej uniemożliwiającej jego wędrówki tarłowe, a także nadmiernych połowów spowodowanego popytem na jej smaczne mięso, ikrę, z której wytwarzano kawior. Ostatniego jesiotra w naszych wodach złowiono w 1965 roku w Wiśle pod Chełmnem. Był to prawdziwy okaz mierzący prawie trzy metry i ważący 135 kilogramów.

Jesiotr ostronosy osiągał maksymalnie do 4 m długości i 350 kg masy ciała, a przeciętnie 2,5 m i od 100 do 150 kg. Długość jego życia sięgała nawet 80 lat. Waga dojrzałych wędrujących samców wynosiła od kilkunastu do 40 - 60 kg, a samic 50 - 110 kg. Jego pokarm stanowiła fauna denna, głównie mięczaki, skorupiaki, larwy owadów, a niekiedy drobne ryby. Środowiska naukowe, analizując wyniki badań genetycznych muzealnych okazów jesiotra, ustaliły, iż jesiotr, który żył w wodach zlewni Bałtyku, nie był jesiotrem zachodnim, ale gatunkiem żyjącym jeszcze w wodach Ameryki Północnej, zwanym jesiotrem ostronosym. Ma on tę przewagę nad europejskim, że potrafi rozradzać się w chłodnej temperaturze bałtyckich rzek. Naukowcy ostatecznie dowiedli, że u nas występował jesiotr ostronosy, a obecnie najbliższym jego „krewniakiem” jest jesiotr nadal żyjący w wodach dalekiej Kanady.

Na początku lat 90 XX wieku w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie rozpoczęto badania, które miały na celu opracowanie kompleksowych technologii chowu jesiotra. Technologie te, wdrożone do praktyki rybackiej, umożliwiły rozwój w Polsce nowej gałęzi akwakultury – produkcji jesiotrów konsumpcyjnych, których wielkość rocznej produkcji przekracza obecnie 350 ton. Opracowane technologie chowu ryb jesiotrowatych stanowiły bazę dla prac restytucyjnych jesiotra bałtyckiego prowadzonych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego od 2004. Materiałem wyjściowym do prac ichtiologicznych była ikra jesiotra ostronosego sprowadzana corocznie z Kanady. Od 2006 roku do tych prac włączył się Zespół Gospodarki Wędkarsko-Rybackiej w Grzmięcy, należący do Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Toruniu, budując nowoczesny ośrodek wylęgu i podchowu jesiotra ostronosego. Przeprowadzono wspólnie w 2006 roku pierwsze eksperymentalne zarybienie rzeki Drwęcy wychowanym w Polsce materiałem zarybieniowym. Miejsce wypuszczenia materiału tego gatunku do rzeki Drwęcy i innych rzek dorzeczy Wisły i Odry ma na celu umożliwienie jego spłynięcia do Morza Bałtyckiego. Tam po kilkunastu latach jesiotry osiągną dojrzałość płciową i powrócą w miejsce wypuszczenia, by odbyć tarło już bez pomocy ze strony ludzi. To będzie oznaczało odtworzenie naturalnego cyklu ich rozrodu i wtedy będzie można mówić o prawdziwym powrocie jesiotrów do naszych wód.

Organizacja ściśle współpracuje także z Instytutem Ekologii Wód i Rybactwa Śródlądowego im. Lebniza w Berlinie, który współdziała przy restytucji jesiotra w rzece Odrze oraz jej dorzeczach m.in. Warcie. Współpraca ta, oprócz dostarczania materiału zarybieniowego, przejawia się również we wspólnych konsultacjach i wymianach doświadczeń przy hodowli tego gatunku jesiotra.

Obok koordynacji prac związanych z wychowem materiału zarybienowego do restytucji jesiotra ostronosego ważna jest także promocja jesiotrów dotycząca zarówno , jak i szczególnych walorów dietetycznych mięsa i ikry tych ryb. Z tego powodu OPRJ od 2010 roku corocznie uczestniczy w targach żywności Grüne Woche w Berlinie, jako organizator stoiska wystawowego, gdzie promuje produkty z mięsa jesiotra i kawior, gdyż walory smakowe i dietetyczne mięsa i przetworów są wyjątkowe. Mięso jest pozbawione ości. Zawiera szczególnie dużo wielonienasyconych kwasów tłuszczowych odpowiadających za nieodkładanie się płytek cholesterolowych w naszych naczyniach krwionośnych. Mięso jesiotra jest bogate w białko (15-20%), zawierając dużą ilość niezbędnych do życia aminokwasów.

Od 2012 r. Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych jest organizatorem również konferencji rybackiej w Berlinie, odbywającej się corocznie w styczniu, w trakcie trwania Targów „Zielony Tydzień”. Członkowie OPRJ mają podczas jej trwania okazję nawiązać kontakty handlowe, prowadzą wymianę doświadczeń z międzynarodowym środowiskiem naukowym m.in. z Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy, Niemiec czy Kanady.

Opracowane logo OPRJ znalazło się już w wydanych w kilku językach broszurach oraz filmie promującym jesiotra i jego przetwory, przetłumaczonym na 3 języki europejskie. OPRJ w 2013 r. wydała także przewodnik kulinarny pn. „Wybierz jesiotra – wybierz zdrowie” zawierający informacje o walorach dietetycznych i smakowych ryb wraz z kilkunastoma przepisami na dania z mięsa jesiotra, wybrane z dawnych książek kulinarnych rosyjskich i polskich, zawierającą płytę DVD z filmem o historii jesiotra, jego restytucji w Morzu Bałtyckim, walorach kulinarnych i przygotowywaniu dań.



POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI



POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI – NAJWIĘKSZE STOWARZYSZENIE POLSKICH WĘDKARZY

Polski Związek Wędkarski zrzesza 630 tys. członków, reprezentujących wszystkie środowiska i grupy społeczne. Jest kontynuatorem ponad 135-letniej historii i tradycji zorganizowanego wędkarstwa polskiego. Struktury organizacyjne PZW tworzą koła (2500) i okręgi (44) jako jednostki terenowe.

Związek opiera działalność na pracy społecznej członków.

Celem Związku jest organizowanie wędkarstwa, rekreacji, sportu wędkarskiego, użytkowanie wód, działania na rzecz ochrony przyrody i kształtowania etyki wędkarskiej.

Związkiem kieruje Zarząd Główny w Warszawie, organizując pracę całego stowarzyszenia.

PZW prowadzi działalność w zakresie zagospodarowania i ochrony wód, realizuje politykę ekologiczną państwa, zgodną z przyjętymi przez Polskę międzynarodowymi konwencjami i dyrektywami Unii Europejskiej.

Polski Związek Wędkarski jest członkiem dwóch międzynarodowych organizacji:

- Międzynarodowej Konfederacji Wędkarstwa Sportowego CIPS (od 1958 r.)
- Europejskiej Federacji Wędkarzy EAF (od 2007 r.)

W 2015 roku polski związek wędkarski obchodził 65-lecie swojej działalności

NAJWIĘKSZY UŻYTKOWNIK RYBACKO-WĘDKARSKI WÓD ŚRÓDLĄDOWYCH W POLSCE

Polski Związek Wędkarski gospodaruje na ponad 218 tys. ha wód. W stosunku do całego areálu wód śródlądowych w kraju, w dyspozycji PZW jest około 45% ich powierzchni. PZW użytkuje 66% całej powierzchni wód płynących (rzeki), 84% powierzchni zbiorników zaporowych i 26% ogólnej powierzchni jezior.

PZW zagospodarowanie akwenów opiera na zasadach naukowych, dotyczących biologicznej ochrony gatunków, zgodnie z zasadami racjonalnego, umiarkowanego użytkowania zasobów wód. PZW dla zachowania ginących

i zagrożonych gatunków ryb wspiera ich aktywną ochronę przez doskonalenie biotechniki rozrodu i chowu, z zachowaniem ich swoistej różnorodności genetycznej. W działalności zarybieniowej PZW preferuje zasadę niewprowadzania do wód powierzchniowych gatunków obcych rodzimej faunie.

135 LAT WĘDKARSTWA – Z KART HISTORII

13 lipca 1879 r. w Krakowie zostało powołane Krajowe Towarzystwo Rybackie, które zapoczątkowało zorganizowaną działalność rybacką i wędkarską na ziemiach polskich pozostających pod zaborami. Pierwszym prezesem Towarzystwa został dr M. Nowicki, który pełnił tę funkcję do 30 października 1890 r.

Od samego początku Towarzystwo, obok spraw organizacyjnych, zajmowało się zarybianiem rzek i ochroną rybostanu, badaniami ichtiofaunistycznymi i krzewieniem oświaty rybackiej. Z inicjatywy władz Towarzystwa, 24 stycznia 1887 r., została uchwalona „Krajowa ustawa o rybołówstwie dla Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim”, co pozwalało unormować stosunki prawne i rybackie w rzekach południowej części kraju.

Rozwój Sportu Wędkarskiego – połów ryb na sztuczną muchę – w 1896 r. zapoczątkował Krakowski Klub Rybacki. Po 1907 roku jego działalność kontynuowało Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkarskiego.

Po I wojnie światowej kontynuowano dotychczasowe kierunki działalności Towarzystwa. Wzrosła efektywność zarybiania rzek i ich ochrony, zbudowano wiele ośrodków zarybieniowych, m.in. w Foluszu, Nowym Sączu, Czatkowicach, Porąbce, Myślenicach, Zawoi i Tarnowie. W tym czasie powstały inne stowarzyszenia wędkarskie, które prowadziły swą działalność do 1939 r.

Krajowe Towarzystwo Rybackie było również inicjatorem, członkiem i założycielem w 1929 roku Związku Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej. Z jego inicjatywy została uchwalona w 1932 roku ustawa o rybołówstwie w wodach śródlądowych, która regulowała warunki uprawiania rybactwa i wędkarstwa w Polsce.

Ze względu na znacząco liczbę towarzystw wędkarskich działających w kraju, 29 stycznia 1932 roku został utworzony Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich (ZSTW) z siedzibą w Warszawie. Jego prezesem został dr Adam Lardner z Krakowa, a od 1934 roku Włodzimierz Czerwiński, który pełnił tę funkcję do końca istnienia Związku, tj. do 1949 roku, z przerwą w czasie II wojny światowej.

Władze Związku powołały w 1936 roku „Wiadomości Wędkarskie”, jako czasopismo wszystkich wędkarzy polskich.

1 września 1939 roku ZSTW zrzeszał 54 towarzystwa wędkarskie skupiające 2073 członków. W okresie okupacji, na terenie Generalnej Guberni istniało 38 towarzystw wędkarskich, użytkujących 167 obwodów rybackich i zatrudniających 255 strażników. W towarzystwach tych było 3033 członków.

Po zakończeniu działań wojennych, w latach 1945-1946 działały w Polsce: Krajowe Towarzystwa Rybackie w Krakowie oraz Okręgowy Związek Sportowy „Warta” w Poznaniu.

16 lutego 1947 roku zjazd delegatów towarzystw wędkarskich w Warszawie reaktywował działalność Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich. Wznowiono także wydawanie „Wiadomości Wędkarskich”.

23 września 1949 roku na mocy decyzji Zarządu Miejskiego w Warszawie, działalność Związku została zawieszona. Następnie, 19 marca 1950 r., na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe ZSTW w Warszawie z udziałem 270 delegatów reprezentujących 35 tys. członków, powołano Polski Związek Wędkarski, którego działalność otworzyła kolejny etap w rozwoju zorganizowanego wędkarstwa w Polsce.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA I WDROŻENIOWA

Polski Związek Wędkarski jest promotorem wędkarstwa proekologicznego, uznającego nadrzędność ochrony środowiska nad działalnością gospodarczo-komercyjną. W swojej działalności ma wsparcie nauki, współpracuje z większością ośrodków naukowo-badawczych i wyższych uczelni w Polsce wykonujących badania na rzecz ochrony środowiska, gospodarki wędkarskiej i rybackiej.

PZW inspiruje i w dużej części finansuje prace naukowe, które umożliwiają nie tylko określenie aktualnego stanu ryb w większości rzek Polski, ale wskazują na możliwość jego poprawy w makroskali i skali lokalnej przez zmianę struktury zarybień. Pozwala to na restytuowanie gatunkowej różnorodności ichtiofauny w rzekach oraz przywracanie możliwości powrotu ryb wędrownych (certa, łosoś, jesiotr).

PZW podejmuje działania ograniczające dalszą degradację środowiska wodnego, włącznie z przywracaniem naturalnego biegu rzek i dostosowaniem gospodarki rybacko-wędkarskiej (zarybianie, połowy) do możliwości produkcyjnych wód. Organizuje lub współorganizuje konferencje naukowe służące prezentowaniu wyników badań prowadzonych na jego rzecz. Wydaje „Roczniki Naukowe” – czasopismo zawierającego publikacje z prowadzonych badań.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZA

Popularyzowanie i upowszechnianie wędkarstwa oraz wiedzy ekologicznej wśród młodzieży należy do najważniejszych celów statutowych PZW. Na XXVI Krajowym Zjeździe Delegatów PZW w 1997 roku w uchwale programowej stwierdzono m.in.: Wobec dokonującej się zmiany pokoleniowej, każde ogniwo organizacyjne Związku zobowiązane jest do prowadzenia, rozwijania i doskonalenia pracy szkoleniowo-wychowawczej w środowisku młodzieżowym. Praca ta powinna służyć pozyskiwaniu młodzieży do Związku i systematycznemu zwiększaniu liczby członków uczestników”. Realizacji tego zadania służą zapisane w Statucie PZW obowiązki zarządów wszystkich instancji, dotyczące organizowania pracy z młodzieżą i finansowania tej działalności. Koła i okręgi PZW tworzą sekcje młodzieżowe, organizują kursy i obozy wędkarskie zakończone egzaminami na kartę wędkarską, powołują wśród młodzieży kluby zainteresowań wędkarskich, organizują liczne i różnorodne konkursy i akcje edukacyjno-wędkarskie. Do tradycji w PZW weszły masowe imprezy sportowo-rekreacyjne związane z obchodami Dnia Dziecka. Tematyka młodzieżowa znajduje znaczące miejsce na łamach prasy wędkarskiej.

Całość nadzoruje i wspiera powołana przy Zarządzie Głównym PZW Rada ds. Młodzieży. Komisja ta opracowuje coroczne plany pracy z młodzieżą, a także nadaje uprawnienia instruktorom szkolenia młodzieży, którzy działają na szczeblu kół, okręgów oraz w ZG PZW. Elementem wspierania działalności młodzieżowej służą także: corocznie ustanawiane ulgi w składkach członkowskich dla młodzieży, odpowiednie zapisy w Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb oraz system zawodów sportowych w kategoriach młodzieżowych.

SPORT

Wędkarstwo jest najbardziej masowym hobby w Polsce. Wędkarstwo to rekreacja i wypoczynek, ale także dyscyplina sportowa uprawiana w wielu państwach na całym świecie. Rokrocznie organizowane są mistrzostwa świata i Europy, w których uczestniczą członkowie PZW. W Polsce sport wędkarski realizowany jest w klubach wędkarskich, a zawody towarzyskie rozgrywane są w kołach. Sport wędkarski realizowany jest poprzez organizowanie ogólnopolskich imprez z cyklu Grand Prix, mistrzostw okręgu i mistrzostw Polski. Z zawodów tych wyłania się reprezentantów Polski na mistrzostwa świata i Europy. Związki Wędkarskie, w tym również Polski Związek Wędkarski, zrzeszone są w Międzynarodowej Konfederacji Sportu Wędkarskiego (CIPS) oraz w Międzynarodowej Federacji Sportu Rzutowego (ICSF).

Polska od lat uczestniczy w rywalizacji międzynarodowej w wędkarstwie

spławikowym (w kategorii seniorów, kobiet i juniorów), spinningowym (w kategorii seniorów), muchowym (w kategorii seniorów) oraz rzutowym (w kategorii seniorów, kobiet, juniorów i juniorek).

Polscy wędkarze od wielu lat stanowią ścisłą czołówkę światową. W latach 1985-2015 na mistrzostwach świata i Europy zdobyli łącznie 417 medali w wędkarstwie rzutowym, spławikowym, muchowym, spinningowym, morskim i podlodowym.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Działalność wydawnicza to bogata literatura poradnikowa, liczne biuletyny organizacyjne i prasa wędkarska. Służą one prezentacji zasad organizowania wędkarstwa, rekreacji, sportu wędkarskiego, a także popularyzacji wiedzy dotyczącej użytkowania wód, ochrony przyrody i kształtowania etyki wędkarskiej.

Polski Związek Wędkarski kontynuuje wydawanie czasopisma „Wiadomości Wędkarskie”, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1936 roku, jako wydawnictwo Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich, a od 1951 roku stanowi wydawnictwo PZW. Obecnie „Wiadomości Wędkarskie” ukazują się jako miesięcznik w nakładzie blisko 100 tys. egzemplarzy i zajmują pierwsze miejsce na rynku czasopism hobbystycznych w Polsce. Od 1999 roku redakcja publikuje także przewodniki wędkarskie pt. „Polskie wędkarskie eldorado”.

Wiele wydawnictw PZW zapewniło sobie historyczną rolę w rozwoju wędkarstwa w Polsce. Do takich należą wydane w 1985 roku „Wędkarstwo Polskie” Jerzego Paladino, „Wędkarstwo gruntowe” (1981 r.) i „Wędkarstwo spławikowe” (1986 r.) Zbigniewa Dziedzica oraz poradnik szkoleniowy PZW „O wędkarstwie, ekologii i etyce”. Ponadto staraniem PZW ukazują się kalendarze wędkarskie, plansze szkoleniowe, mapy, a także co roku aktualizowane zbiory przepisów sportu wędkarskiego, wykazy łowisk na rzekach górskich i wodach śródlądowych.

W 2005 roku powstał portal związkowy www.pzw.org.pl, który od kilku lat znajduje się w ścisłej czołówce polskich serwisów internetowych o tematyce wędkarskiej.

W kolejnych latach PZW uruchomił serwisy: www.kartawedkarska.pl www.szkolkawedkarska.pl.



ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO
00-831 WARSZAWA, UL. TWARDA 42
tel. 22/620-89-66
e-mail: zgpsz@zgpsz.pl
www.pzw.org.pl

SKŁAD WŁADZ ORGANÓW ZPRYB

Stan na rok 2016

ZARZĄD



Krzysztof Karoń
Prezes



Marek Trzcieliński
I Wiceprezes



Andrzej Abramczyk
Wiceprezes



Lech Staniszewski
Wiceprezes



Paweł Szudrowicz
Wiceprezes



Jerzy Kaszubowski
Sekretarz



Grzegorz Girus
Członek



Andrzej Grzesiak
Członek



Jacek Kaczmarek
Członek



Marek Kragiel
Członek



Sławomir Litwin
Członek



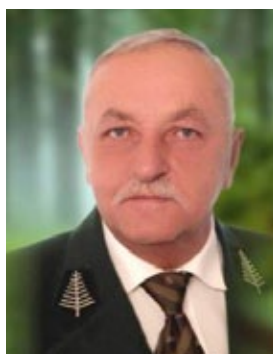
Bogdan Mróz
Członek



Tadeusz Radziej
Członek



Zbigniew Rakowski
Członek



Marian Rapacewicz
Członek



Tomasz Siwiec
Członek

PREZESI ODDZIAŁÓW ZPRYB



Marian Rapacewicz
Prezes Oddziału Lubelskiego



Zdzisław Banaszak
Prezes Oddziału Lubuskiego



Zbigniew Rakowski
Prezes Oddziału Łódzkiego



Lech Staniszewski
Prezes Oddziału Mazowiecko
-Podlaskiego



Andrzej Grzesiak
Prezes Oddziału Śląsko
-Małopolskiego



Andrzej Abramczyk
Prezes Oddziału Rybackich
Użytkowników Jezior, Rzek
i Zbiorników Zaporowych



Marek Trzcieliński
Prezes Oddziału
Wielkopolskiego

KOMISJA REWIZYJNA



Kazimierz Rak
Przewodniczący



Wiesław Michalski
Sekretarz



Lech Marciniak
Członek

SĄD KOLEŻEŃSKI



Włodzimierz Brzozowski
Przewodniczący



Jan Gogulski
Sekretarz



Arkadiusz Karoń
Członek

GOSPODARSTWO
RYBACKIE
ADAM SZAREK
Stobno 118 k/Piły
64-980 Trzcianka

tel. 67 216 31 11
kom. 607 664 208
smażalnia: 784 548 191
www.ryby-stobno.pl



*Sprzedajemy ryby,
zdrowie dajemy gratis!*



*Prowadzimy całoroczną sprzedaż
karpia handlowego oraz
sprzedaż materiału zarybieniowego*

GOSPODARSTWO RYBACKIE
„BEŁŻEC”

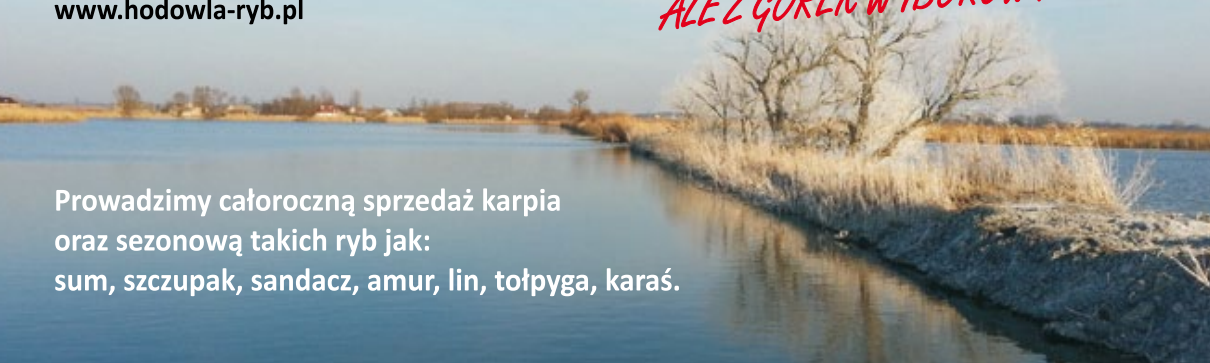
A.I.A Kuśmierczak
22-600 Tomaszów Lubelski
ul. Lwowska 71
tel. 84 66 44 600
kom. 601 919 873

GOSPODARSTWO RYBACKIE GÓRKI Sp. z o.o.

Górki 45, 28-160 Wiślica
tel. 519 16 38 35
dominikdudek@hotmail.com
www.hodowla-ryb.pl

*„KARPIK SMACZNY KARPIK ZDROWY
ALE Z CŐREK WYBOROWY....!”*

Prowadzimy całoroczną sprzedaż karpia
oraz sezonową takich ryb jak:
sum, szczupak, sandacz, amur, lin, tołpyga, karaś.





GOSPODARSTWO RYBACKIE „OAZA” KARON ARKADIUSZ

Trzciel-Odbudowa 27, 64-361 Miedzichowo

tel. 601 411 702

e-mail: akaron1@interia.pl

www.karp-trzciel.pl

Oferujemy do sprzedaży:

karpia, amura, tołpygę, szczupaka, lina i suma, żywione wyłącznie zbożem.

**Oferujemy całoroczne usługi smażalni ryb,
pochodzących z naszej produkcji.**



GOSPODARSTWO RYBACKIE

RYSZARD NOGACZ

Wierzenica, ul. Lisia 5, 62-006 Kobylnica

tel./fax 61 815 01 77, 642 71 77, 602 741 155

www.wierzenica.pl e-mail: nogacz@onet.pl



Gospodarstwo posiada
w stałej ofercie ryby żywe,
świeże i krojone takie jak
karp, pstrąg, jesiotr
i sum europejski,
a w okresie wiosennym
i jesiennym także materiał
zarybieniowy karpia, lina,
amura i tołpygi.



GOSPODARSTWO RYBACKIE KAZIMIERZ ROSTEK

ul. Hutnicza 6, 37-403 Pysznica

tel. kom. 606 499 960,

fax 15 842 30 34

e-mail: stawy@rostek.agro.pl

www.rostek.agro.pl

**Oferujemy do sprzedaży
karpia i inne ryby śródlądowe**

GOSPODARSTWO RYBACKIE W PYSZKOWIE

ZBIGNIEW RAKOWSKI

ul. Wodna 4, 99-235 Pęczniew

tel. 43 678 13 50

tel./fax 43 678 15 67

e-mail: jonahel@wp.pl

Oferujemy najlepszej jakości:

ryby żywe, wędzone,

material zarybieniowy, transport specjalistyczny,
sprzęt rybacki, relaks i wypoczynek.



GOSPODARSTWO RYBACKIE „MRĄGOWO”

11-700 Mrągowo, ul. Młodkowskiego 22

U nas kupisz:

ryby żywe, świeże i wędzone

oraz zezwolenia na wędkowanie.



Ryby żywe i świeże - tel. 89 741 26 39, ryby wędzone - tel. 660 795 356
zezwolenia wędkarskie, biuro - tel. 89 741 34 22



GOSPODARSTWO RYBACKIE „ZAWADZKOWO” DARIUSZ ZAWADZKI

Józefin 2,
74-240 Lipiany
tel. 91 570 61 16,
tel. 509 988 512

Oferujemy następujące
gatunki ryb:
karp królewski, szczupak,
okoń, tołpyga, amur,
karaś, lin.

GOSPODARSTWO RYBACKIE KORONOWO

JACEK KACZMAREK

ul. Orłąt Lwowskich 6

87-100 Toruń

tel. 510 169 573

sprzedaż - tel: 691 689 670

e-mail: jacek_kaczmarek@wp.pl

www.wedkowaniekoronowo.pl

Prowadzimy sprzedaż ryb jeziorowych:
szczupak, sandacz, lin, leszcz, płóc
i innych, jak również sprzedaż zezwoleń
wędkarskich oraz produkcję sieci rybackich.



GOSPODARSTWO RYBACKIE „PSTRĄG”

ANDRZEJ GRZESIAK, Hurt-Detal

Sygotka, ul. Leśna 8

42-250 Przyrów

tel. 34 35 47 428, 602 42 66 80

e-mail: biuro@pstrag-sygotka.pl

www.pstrag-sygotka.pl

Posiadamy w ofercie następujące gatunki ryb: pstrąg tęczy, pstrąg źródlany, pałia alzacka, karp, jesiotr, sandacz, szczupak, sum i inne.

Prowadzimy sprzedaż narybku pstrąga, transport specjalistyczny.

Prowadzimy całoroczną restaurację rybna.



Gospodarstwo Rybackie „KARP” Sp. z o.o.



66-600 Osiecznica ul. Krośnieńska 2

e-mail: zdzislawb23@o2.pl

tel. 605 947 416, 68 383 51 27



GOSPODARSTWO RYBACKIE „RÓŻA” PROMNO

Promno 29,
62-010 Pobiedziska
tel. 604 188 262,
e-mail: karon@prostar.pl
www.karon-ryby.pl

Oferujemy do sprzedaży:
karpie, szczupaki, sumy, liny.

TROJ-RYB



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

„TROJ-RYB”

IRENA I JÓZEF JAKUBANIS S.J.

ul. Romera 50/52, 20-473 Lublin

Obiekt Trojanów 155

08-455 Trojanów

tel. 609 132 069, 603 961 357

Prywatne Gospodarstwo Rybackie

GOSTOMIA

Gastomia 75 - PAŁAC
26-420 Nowe Miasto
n.Pilicą

tel. 48 67 41 034
603 917 630
gastomia@onet.pl

Oferujemy sprzedaż:
karpie, amurów, tołpyg,
szczupaka, lina.

Prowadzimy również
agroturystykę
w XVIII-wiecznym Pałacu,
smażalnię i wędzarnię ryb
oraz łowisko komercyjne.



GOSPODARSTWO RYBACKIE MOŹDŻANÓW

Możdżanów 41, 63-435 Sośnie
tel. 601 781 053, 607 606 274
e-mail: kgirus@wp.pl



Oferujemy ryby towarowe
i materiał obsadowy karpia oraz amura,
tołpygi, suma, lina i szczupaka.

GOSPODARSTWO RYBACKIE OSTRÓDA Sp. z o.o.

14-100 Ostróda, Warlity Wielkie 9
tel. (89) 646-14-01 646-14-02
www.gro.ostroda.pl
e-mail: gro@gro.ostroda.pl

Oferta sprzedaży materiału
zarybieniowego wylęg, narybek, kroczek:

- karp
- szczupak
- sandacz
- sielawa
- sum



GOSPODARSTWO RYBNE „MIERZYN” GABRIELA MŁYŃCZYK

ul. Warszawska 57,
97-350 Gorzkowice
tel. 694 665 377
e-mail: aleksander@mlynczyk.eu



Gospodarstwo Rybne "Mierzyn"
oferuje karpia i amura handlowego
oraz materiał zarybieniowy karpia,
amura, tołpygi, lina, karasia
pospolitego oraz szczupaka.



ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

WIELGIE SP. Z O.O.

KRZYSZTOF SIWIEC

Wielgie 79, 27-310 Ciepiałów
tel. 48 378 81 74, 502 371 979,
608 103 962

e-mail: siwiewtomasz@interia.eu
www.stawywielgie.prv.pl

Oferujemy do sprzedaży:
karpia, lina, amura, tołpygę,
sandacza, szczupaka, suma.

Zapraszamy również na nasze łowisko wędkarskie.

„RYBIEN” GOSPODARSTWO ROLNO-RYBACKIE JAN ZDZIEMBORSKI

ul. Wrocławska 83/8,
58-506 Jelenia Góra
tel. 75 76 76 977
603 121 547

*Oferujemy najwyższej
jakości karpie!*



Jerzy i Patryk Kaszubowscy

Promno 51
62-010 Pobiedziska
tel. 600 42 44 61
patryk.kaszubowski@gmail.com





PSTRAGI

całoroczna sprzedaż

Sprzedaż: wt. - niedz.: 10.00 - 18.00

Tel: 694 583 105

**Gospodarstwo Rybackie
Pradla Bugaj, 42-425 KROCZYCE**



GOSPODARSTWO RYBACKIE "MICHAŁ"

Jan Basztabin

Oferuje handlowego:

- karpia • amura • lina
- szczupaka • kroczek karpia



JAN BASZTABIN

Tereny NATURA 2000

68-200 ŻARY, ul. Kaszubska 9A • OBIEKT STAWOWY • IŁOWA ŻAGAŃSKA

tel. kom. 508 360 542 • jan.basztabin@gmail.com



**Gospodarstwo Rybackie
KRÓLEWSKIE - RYBIN**

Oferuje:

karpia od wylęgu po handlówkę,
suma europejskiego, szczupaka,
amura, tołpygę i inne ryby.

Rogaszyce 213

63-500 Ostrzeszów

woj. wielkopolskie

tel. 62/730-89-00

tel. kom. 607-993-23

e-mail: karp1948@o2.pl

Mapa dojazdu na:

www.krolewskikarp.pl

Na terenie Gospodarstwa Rybackiego Królewskie- Rybin
mają swoje siedliska ptaki oraz inne chronione gatunki zwierząt.
Więcej informacji na:



www.krolewskikarp.pl

TRADYCYJNA HODOWLA W REZERWACIE
PRZYRODY „STAWY MILICKIE”, WYSOKA JAKOŚĆ
I DOSKONAŁY SMAK MIĘSA



Stawy Milickie SA
Ruda Sułowska 20
56-300 Milicz
tel: 71 38 47 110
e-mail: biuro@stawymilickie.pl

WWW.STAWYMILICKIE.PL



Stawy
MILICKIE

Spółka Rybacka "Niedźwiedzice" Sp. z o.o.

Goliszów 92A, 59-225 Chojnów

HODOWLA I PRZETWÓRSTWO KARPIA



tel/fax: 76-188-391, tel. 76-8188-251

e-mail: stawygoleszow@box43.pl

www.ekoryby.com.pl

Katarzyna Stachowicz Gospodarstwo Rybackie Jedlanka

Hodujemy **metodami naturalnymi**
karpie i inne ryby słodkowodne



Stara Jedlanka 94,
21-109 Stary Uścimów

+48 852 31 86
biuro@jedlanka.pl





1916 - 2016

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

Organizacja Producentów

ul. Krakowska 5/2

61-889 Poznań

tel. 61 851-05-53

www.zprzyb.pl



ISBN 978-83-928818-4-1